

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA
WYDAWANE PRZEZ

ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH
oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ m. st. WARSZAWY
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OŚWIATY

Rocznik XVII nr 1-2

Styczeń-Luty 1950

NUMER POŚWIĘCONY SPRAWOM BIBLIOTEK SZKOLNYCH

KSIAŻKA PRZYJACIELEM I DORADCĄ MŁODZIEŻY
NA DRODZE DO SOCJALIZMU



Biblioteka Szkoły Podstawowej Nr 2 w Warszawie pracuje.

KSIĄŻKA I PRASA W WYCHOWANIU SOCJALISTYCZNYM

Zacznę od cytatu Lenina: „Nasza szkoła powinna dawać młodzieży podstawy wiedzy, zdolność wypracowania sobie samemu komunistycznego poglądu i urabiać z niej wykształconych ludzi“. Szkoła musi więc obrać drogę walki o systematyczną wiedzę, walki o opanowanie naukowych podstaw poglądu na świat. Biblioteka okazuje ogromną pomoc w jej pracy naukowej i ideowo-wychowawczej.

Pociąg uczniów do książki jest niezwykle duży. Same bowiem przedmioty nauczania i zajęcia szkolne pobudzają zainteresowanie młodzieży w kierunku rozlicznych zagadnień. Jasnym jest też, że nasza rewolucyjna epoka budowania socjalizmu wysuwa wiele kwestii, na które właśnie książka i prasa dają odpowiedź.

O znaczeniu książki mówi Krupska: „Porównajcie postępy w nauce dzieci, czytających wiele, z postęпами w nauce dzieci nie biorących do ręki żadnej książki, oprócz podręcznika. Zobaczycie bardzo wielką różnicę w wykształceniu. Dzieci czytające — przyzwyczajają się uczyć samodzielnie z książek, lepiej orientować się w nich, znajdować w nich odpowiedzi na interesujące ich zagadnienia. Książka potrzebna jest podrastającemu pokoleniu nie mniej, niż szkoła“.

Wartość i moc wychowawczą książki należy wykorzystać jako jeden ze środków socjalistycznego wychowania i socjalistycznej moralności.

Należy więc dążyć do tego, aby młodzież czytała regularnie i wybierała taką lekturę, która prawdziwie odzwierciedla rzeczywistość i aby czytanie szło w miarę możliwości w pewnym określonym kierunku, dostosowanym także do indywidualnego zainteresowania każdego ucznia. Zamiłowanie do książki nabyte w dzieciństwie przechodzi w dalszym okresie w potrzebę, a odpowiednia książka stanowi środek ukształtowania światopoglądu, stanowi oręż pracy i jest źródłem estetycznych doznań.

Czytanie w szkole, to istotne zagadnienie pracy pedagogicznej, które wymaga zasadniczej bazy organizacyjnej, jaką jest biblioteka.

Zadaniem więc czynników oświatowych musi być nadanie szkolnym bibliotekom tego znaczenia, na jakie zasługują z racji pełnienia ważnej roli wychowawczej, kształtującej młodzież w duchu socjalizmu. Należy więc biblioteki szkolne odpowiednio wyposażać i należyte wykorzystać.

Organizacja czytania w szkole to sprawa całego kolektywu nauczycielskiego i bibliotekarza. Nauczyciele winni kierować czytaniem i doborem książek, prowadzić dyskusję na temat przeczytanych książek oraz wykorzystywać ten materiał na lekcjach.

Tak więc biblioteka szkolna pomaga w realizacji programu, a przez zaspokojenie zainteresowań nurtujących młodzież realizuje cele wychowawcze.

Książka i prasa ma służyć nie tylko wychowaniu młodzieży, ale także i dorosłych. Nie można przecież budować socjalizmu bez oświaty, bez nauki, bez podniesienia kulturalnego szerokiego mas narodu. Toteż Rząd nasz i Partia realizują szeroko nakreślony program ideowo-politycznego i kulturalnego wychowania mas.

Analfabetyzm ulega likwidacji w rewolucyjnym tempie. Wraz z upowszechnieniem oświaty zwiększa się ogromnie rozwój prasy i czytelnictwa. Prasa Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej pogłębia polityczną świadomość i aktywność mas ludowych, współdziała w zakresie upowszechnienia kultury, mobilizuje opinię publiczną do twórczego wysiłku i wytężonej pracy, tępi pozostałości pojęć kapitalistycznych. Prasa w tych krajach jest zdobyczą mas pracujących, służy całemu narodowi, wyrażając jego interesy i jego opinię, w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, gdzie prasa jest na usługach warstw uprzywilejowanych i reprezentuje interesy kapitału.

Według słów Lenina: „Wolność prasy w świecie kapitalistycznym polega na wolności kupowania i fabrykowania wiadomości urabiających opinię publiczną, stosownie do interesów burżuazji“. Natomiast w Związku Radzieckim masy robotniczo-chłopskie są współredaktorami prasy, co świadczy o jej demokratycznym charakterze i wolności słowa.

Prasa radziecka wyraża szeroką opinię mas ludowych, opierając się na informacjach i spostrzeżeniach swych czytelników i korespondentów.

Książka i prasa Związku Radzieckiego, jej rozwój i jej cele wychowawcze, zarówno w stosunku do młodzieży, jak i w stosunku do dorosłych — winny stać się wzorem dla wszystkich krajów budujących socjalizm, a więc i dla nas.

E. Iwańczak
Warszawa

Z OSIĄGNIĘĆ BIBLIOTEK SZKOLNYCH

W ustroju Polski Ludowej biblioteki szkolne doczekały się opieki ze strony państwa. W ogólnokrajowej sieci bibliotek powołanej do życia dekretem z 17.IV.46 r. znalazły się one na pierwszym miejscu jako typ bibliotek wychowujących czytelnika masowego dla bibliotek powszechnych i naukowych.

Biblioteki szkolne wychowują młodocianego czytelnika na wszystkich poziomach jego rozwoju: obejmują swą opieką najmłodszych w przedszkolu, systematycznie (w oparciu o wymagania ogólnej wiedzy o książce) przyzwyczajają do samodzielnego czytania uczniów szkoły podstawo-

wej, utrwalając osiągnięte na tym stopniu wyniki i poszerzając je o umiejętność korzystania ze zbiorów naukowych w szkole średniej.

Nie poprzestają przy tym na zbliżeniu książki do tych uczniów, którzy „z natury“ chętnie się sami do niej garną, ale chcą objąć swym oddziaływaniem — i to jest ich głównym zadaniem — całą młodzież skupioną w szkole czy przedszkolu.

Przebudowa życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego w duchu socjalizmu zależy od wychowania młodego pokolenia, od przygotowania, które zostanie jako trwały

fundament położony przez szkołę przy pomocy książki i biblioteki. W chwili obecnej z bibliotek szkolnych korzysta przeciętnie 65% uczniów, a mogliby korzystać wszyscy, gdyby było więcej książek. o ile zapewniłoby się bibliotekom szkolnym właściwe warunki rozwoju; u wszystkich bowiem dzieci o normalnej inteligencji można obudzić i rozwinąć przyjemność czytania jak świadczą sprawozdania dobrze prowadzonych bibliotek szkolnych. Nie czytają tylko uczniowie posiadający niedostateczną ocenę pracy. 6-cio krotny obrót książek wykazany w sprawozdaniach przykładowych bibliotek szkół podstawowych za rok 1948 świadczy, że po zapewnieniu koniecznych warunków rozwoju biblioteki szkolne mogą dać około 33 000 000 wypożyczeń rocznie.

Książka w szkole jest codziennym narzędziem zdobywania wiedzy i kształcenia charakteru. Praca szkolna nastawiona na wyrobienie u ucznia aktywnej i poszukującej postawy, na zdobywanie rzetelnych wiadomości — w samym założeniu sprzyja systematycznemu i ścisłemu powiązaniu z książką i biblioteką. Książka jest towarzyszem każdej pracy podejmowanej na terenie szkoły. Uczeń styka się z nią nie tylko w wypożyczalni i czytelni, lecz obcuje stale w związku z pracą lekcyjną, pogłębia przy jej pomocy życie organizacji młodzieżowych i kółek naukowych. Dobra książka kształtuje nowy socjalistyczny stosunek ucznia do życia. Czytanie dobrych książek pomaga uczniowi w zdobyciu socjalistycznej moralności, wyrabia właściwy stosunek do pracy, wychowuje w proletariackim patriotyzmie i internacjonalizmie przejawiającym się w poczuciu dumy i przywiązania do demokratycznych tradycji kulturalnych w przeszłości narodu w przeciwieństwie do kosmopolityzmu, wpaja młodzieży nowe zrozumienie własności, w którym na plan pierwszy wysunięty jest interes ogólny zawierający interesy poszczególnych jednostek, mobilizuje młodzież do współudziału w procesie odbywającej się przebudowy, ukazuje konkretne obowiązki na miarę jej możliwości. Oczywiście zadania te spełnią wartościowe książki w dobrze zorganizowanej bibliotece. Wyników takich nie uzyskamy metodami zabawy i rozrywki. Biblioteki szkolne nie ograniczają się do stwierdzonych zainteresowań uczniów, chcą je dalej rozwijać po myśli wskazań dydaktycznych i wychowawczych programu, są przede wszystkim warsztatami pracy zorganizowanej planowo i systematycznie z myślą o uzyskaniu konkretnych wyników. Przyjemność, jaką daje młodocianemu czytelnikowi zaspokajanie obudzonych przez szkołę zainteresowań naukowych, głodu wiedzy, liczne doznania i przeżycia, jakie uzyskuje uczeń dzięki wprowadzeniu (na lekcjach i w zorganizowanej pracy samokształceniowej) w ideologiczne, naukowe i estetyczne wartości książek są nie mniejsze, choć inne, niż swobodne, przypadkowe czytelnictwo nie zorganizowane, oparte o biblioteki innych typów. Na podstawie artykułu 7 dekretu o bibliotekach zadania bibliotek szkolnych polegają na obowiązku dostarczania uczniom i nauczycielom lektury potrzebnej w związku z nauką szkolną i wychowaniem. Zadania te są bardzo rozległe i łączą się z ogólnymi celami szkoły. Źródłem szczegółowo o nich informującym są programy szkolne, głównie w dziale języka polskiego. Wg wymagań progra-

mu biblioteka szkolna ma: rozbudzić zamięłowanie do lektury wartościowych książek z dziedziny artystycznej i naukowej, pomagać w zdobywaniu podstaw wiedzy, przyzwyczajając do korzystania z różnego rodzaju książek i pism z zakresu literatury pięknej i naukowo popularnej, zapoznać z dorobkiem klasycznej literatury polskiej i obcej, zaznajomić z książkami związanymi z problematyką walki o wolność i demokrację w świecie i w kraju, dać zrozumienie przebiegu konfliktów społecznych, zrozumienie związków zachodzących między rozwojem sił wytwórczych i stosunkami społecznymi a zjawiskami kultury, literatury i sztuki, zapoznać z najestetyczniejszymi środkami wyrazu artystycznego, wychować przy pomocy książki obywateli świadomych swych obowiązków wobec krajów Demokracji Ludowej walczących o pokój pod przewodnictwem ZSRR. Program języka polskiego w dziale „ogólnej wiedzy o książce i zasadach pracy umysłowej“ chce poprzez wiadomości teoretyczne i praktyczne umiejętności podawane w każdej klasie nauczyć ucznia poszanowania książki, zaznajomić z procesem jej powstawania, budową, opracowaniem, ze służbą społeczną książki. Chce nauczyć samodzielnego szukania potrzebnych książek, przygotować do samokształcenia w oparciu o biblioteki pozaszkolne.

Jest rzeczą zrozumiałą, że spełnienie tak pojętych zadań wymaga planowej i solidarnej współpracy wszystkich czynników zainteresowanych książką jako narzędziem wychowania młodzieży.

Nie tylko bibliotekarz, ale całe grono nauczycielskie oraz rodzice odpowiadają za czytelnictwo uczniów. Nauczyciele obowiązani są znać księgozbiór w działach ich interesujących, dołożyć wszelkich starań, aby uczniowie odczuwali potrzebę systematycznego korzystania z wypożyczalni i czytelni, konsekwentnie wiązać lekturę indywidualną uczniów z pracą lekcyjną i pracą szkolną w ogóle. O obowiązkach i zakresie pracy poszczególnych czynników mówi dokładnie instrukcja o organizacji i prowadzeniu bibliotek szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. Ośw. 1947 r. Nr 9).

Jakie mamy osiągnięcia w zakresie bibliotek szkolnych?

Wspomniany dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi zastał po wojnie zdewastowane księgozbiory szkolne, które w r. 1945 liczyły 10% stanu przedwojennego. Brak też było tradycji dobrej pracy bibliotecznej w szkole. Przedwojenna działalność władz szkolnych w tym zakresie ograniczyła się do: wydania okólnika-instrukcji o prowadzeniu bibliotek szkół powszechnych w 1925 r., prac Komisji Oceny Książek powołanej do życia w 1923 r., podkreślenia znaczenia czytelnictwa w programach szkolnych oraz sporadycznej wysyłki książek. Poza tym pozostawiono biblioteki samym sobie nie wskazując im zasad pracy. Przeciążenie nauczycieli dodatkową pracą prowadzenia biblioteki (za minimalne wynagrodzenie) i wstrzeźnieliwa postawa świata bibliotekarskiego wobec tych bibliotek — świeżo awansowanych włączaniem do krajowej sieci — oto okoliczności towarzyszące ustawianiu bibliotek szkolnych na nowych pozycjach w r. 1946.

Tymczasem realizacja nowych programów podążających za wymaganiami życia wymagała: zasobnie i dobrze dobranych zbiorów, porządnie opracowanych i oddanych pod

opiekę najzdolniejszych wychowawców, świadomych zarówno celów tej pracy jak i dróg do niej wiodących. Trzeba było ukazać te wzory na miarę możliwości terenu i rozpocząć pracę. Przy organizacji sieci bibliotecznej Ministerstwo stanęło na stanowisku, że biblioteka jest organiczną częścią szkoły, jej centralną pracownią dydaktyczno-wychowawczą, zatem każda szkoła musi posiadać bibliotekę. Oczywiście, jak w sieci bibliotek powszechnych istnieją biblioteki o różnej strukturze, tak w różnych typach szkół inaczej kształtuje się praca zależnie od typu i poziomu szkoły. Inny charakter ma praca biblioteki szkoły podstawowej, inny szkoły średniej ogólnokształcącej, inny szkoły zawodowej, a zupełnie specjalne zadanie ma biblioteka liceum pedagogicznego, która jest równocześnie propedeutycznym warsztatem pracy bibliotekarskiej dla przyszłych nauczycieli-bibliotekarzy. Tzw. biblioteki międzyszkolne o funkcji normalnych bibliotek szkolnych przewidziano dla kilku szkół pomieszczonych w jednym budynku. O wyborze takiej czy innej formy biblioteki międzyszkolnej: czytelnia, wypożyczalnia, wypożyczalnia kompletów decydują potrzeby i warunki środowiska.

W pierwszym etapie pracy skupiono uwagę na akcji porządkowania zbiorów. Znalazła ona wyraz w selekcji zbiorów i włączeniu do inwentarzy książek odpowiadających zadaniom bibliotek stosownie do wymagań programów i ich założeń ideologicznych.

W związku z tą akcją wydało Ministerstwo Oświaty zarządzenie z dn. 26. VII. 1946 r. w sprawie formularzy bibliotecznych (Dz. Urz. Min. Ośw. 46 r. Nr 8), instrukcję o przeinwentaryzowaniu bibliotek szkolnych (Dz. Urz. Min. Ośw. 1947 Nr 8), zaopatrzyło wszystkie szkoły w druki inwentarzowe, zorganizowało w 80 powiatach 1-o dniowe konferencje dla nauczycieli-bibliotekarzy w szkołach podstawowych, 4-o dniowe konferencje dla nauczycieli-bibliotekarzy szkół zawodowych i szereg od 3- do 5-dn. konferencji dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących. Wprawdzie tak krótkie szkolenie nie mogło dać trwalszych wyników, zorientowało jednak ogólnie w zasadach pracy i wskazało sposoby unikania w niej błędów.

Zakup książek

Aby zapewnić bibliotekom dobrą i taną książkę, skoncentrowano wszystkie kredyty będące w dyspozycji Ministerstwa Oświaty na zakup centralny, który odtąd stał się jedyną formą zaopatrywania bibliotek w szkołach podstawowych, w szkołach zawodowych (z wyjątkiem książek fachowych), natomiast w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym i zakładach kształcenia nauczycieli był stosowany doraźnie. Biblioteki tego typu szkół jako zasobniejsze muszą indywidualizować zakupy.

W bibliotekach szkół podstawowych rozpoczęto zakup od lektury szkolnej. Z braku list lektury szkolnej w programach zakupywano centralnie i inne pozycje (pożądane czy też dozwolone, o postępowej problematyce). W dalszej kolejności kupowano książki dla najmłodszych, książki dla nauczyciela i popularno-naukowe dla uczniów.

Do bibliotek szkół podstawowych zakupiono dotychczas ogółem 216 tytułów, 25 z lektury szkolnej (dawnej), 57 in-

nych książek beletrystycznych, w tym 20 dla najmłodszych (do kl. IV), 114 popularno-naukowych dla uczniów i nauczycieli.

Podobną kolejność zakupów zaleca wspomniana instrukcja przy zakupach indywidualnych, tzn.:

wieloegzemplarzowe komplety lektury szkolnej: podstawowej, dodatkowej (1 książka na 2 uczniów), uzupełniającej (w liczbie odpowiadającej 1/3 liczby uczniów),

lekturę pomocniczą w nauce i wychowaniu w ilości egzemplarzy odpowiadającej potrzebom szkoły i stosowanym przez nią metodom pracy,

wydawnictwa ogólnoinformacyjne i inne nieodzowne związane z realizacją „ogólnej wiedzy o książce”,

lekturę do indywidualnego czytania dostosowaną do zainteresowań czytelników, potrzebną do wychowania uczniów w myśl założeń programu.

Jedynym źródłem doboru książek są wykazy książek aprobowanych przez Min. Ośw. Wykazy pomieszczone zostały w Dz. Urz. Min. Ośw. 1947 r. Nr 8, 12, 1948 r. Nr 2, 10, 13, 1949 r. Nr 3, 7, 1, 16. Dotychczas Ministerstwo aprobowowało z górą 1000 pozycji.

Innym źródłem są spisy lektury szkolnej ogłoszone w programach szkolnych. Co do stosunku liczby książek beletrystycznych i naukowych Ministerstwo zaleca, by nie kupować mniej od 30% książek naukowych. Praktycznie nie przekracza on 15% w szkołach podstawowych. Jednocześnie Ministerstwo zwraca uwagę na celowość dobierania książek naukowych i beletrystycznych o tych samych tematach.

Ze względu na to, że poza przekładami z dziecięcej literatury radzieckiej mało mamy w języku ojczystym naprawdę postępowych książek dla dzieci i młodzieży, w pierwszych latach mogły się dostać do bibliotek szkolnych książki obce naszej ideologii, krzwiące kult wodzownictwa i stosunków ustroju kapitalistycznego. Książki te jako szkodziwe chwasty trzeba będzie wyłączyć z księgozbioru, zasięgając w wątpliwych wypadkach opinii Kuratorium. Należy korzystać tylko ze źródeł rekomendowanych przez Ministerstwo Oświaty z pełną świadomością, że książka jest bezpośrednim narzędziem wychowania, musi być zatem dobrze zharmonizowana z jego kierunkiem, wyrażonym przez program szkolny.

Szkolenie

Rozwój bibliotek szkolnych zależy od przeszkolenia do tej akcji jak najszerzych rzesz nauczycieli-bibliotekarzy. Toteż do akcji szkoleniowej przystąpiło Ministerstwo od r. 1946, wykorzystując ferie letnie i dłuższe świąteczne. Jako przedmiot głównej troski wysunęły się zakłady kształcenia nauczycieli i szkoły podstawowe. Chodziło o to, by Z.K.N. zaczęły jak najrychlej przygotowywać w sposób systematyczny kandydatów na nauczycieli do prowadzenia bibliotek szkół podstawowych, nauczyły przyszłego nauczyciela patrzeć na pracę z książką w szkole jako na istotne, nie uboczne obowiązki pracy szkolnej.

Niemniej ważnym zadaniem stojącym przed Z.K.N. było przyswojenie kandydatom umiejętności realizowania w szkole podstawowej wiedzy o książce w oparciu o dobrze zorganizowany aparat biblioteczny, trzeba je też było na-

stawić na umiejętne przygotowanie kandydatów do samokształcenia. W dalszej kolejności objęto akcją szkolenia nauczycieli-bibliotekarzy szkół podstawowych, szkół zawodowych i średnich ogólnokształcących drogą wspomnianych kilkudniowych konferencji, 10- i 14-dniowych kursów.



W czytelni Szkoły Podstawowej Nr 8 w Lublinie.

Na 10- i 14-dniowych kursach przeszkolono dotychczas nauczycieli-bibliotekarzy wg niżej podanych informacji:

	szk. śr.					
	podst.	ogóln.	Z.K.N.	zaw.	inni	razem
Białystok	8	1	2	3		14
Gdańsk	14	3	4	1		22
Katowice	33	2	10	1		46
Kielce	14	2	12	—		28
Kraków	27	7	9	4	12	59
Lublin	25	16	8	2	7	58
Łódź	15	3	4	1	—	23
Olsztyn	13	1	4	2		20
Poznań	38	2	6	—	2	48
Rzeszów	26	7	5	2	4	44
Szczecin	18	4	—	1		23
Toruń	20	2	9	9	1	41
Warszawa	30	4	4	1	2	41
Wrocław	30	5	5	—	1	41
	311	59	82	27	29	508

Programy kursów 14-dniowych objęły następujące zagadnienia:

tematy polityczno-społeczne 20%, księgoznawstwo 8%, dobór książek 18%, organizacja i opracowanie księgozbioru 27%, czytelnictwo 18%, grafika, wycieczki i inne 9%. Główny nacisk kładło się na dobór książek, praktyczną umiejętność zorganizowania czytelnictwa w oparciu o dobrze opracowany księgozbiór.

Na kursach niezależnie od ćwiczeń obowiązywały kursistów prace piśmienne. Od chwili zorganizowania stałego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie szkolenie nauczycieli-bibliotekarzy opiera się o konkretne warsztaty pracy: przykładową bibliotekę szkoły podstawowej, miejską i powiatową bibliotekę publiczną.

Z chwilą kiedy 50% zakładów posiadało pracowników przeszkolonych, wprowadzono szkolenie kandydatów na nauczycieli, które stosowane jest od 4 lat do chwili obecnej. Dla uzyskania jednolitych wyników zostały wydane przez Min. Ośw. wytyczne prowadzenia tych zajęć.

Prowadzone w zakładach zajęcia stanowią formę zastępczą, właściwym bowiem rozwiązaniem byłoby włączenie do programu liceum pedagogicznego problematyki książki i biblioteki w szerszym zakresie, co zależy od uzyskania etatów na ten cel. (W tej chwili wszyscy opiekunowie bibliotek tego typu otrzymali już 8 — 12 godzin zniżki na pracę w bibliotece — tak, że uczyć będą tylko kilka godzin dla utrzymania kontaktu z pracą szkolną.) Już i ta forma jednak daje rezultaty, czego dowodem liczni uczestnicy centralnych kursów bibliotecznych rekrutujący się spośród tych młodych nauczycieli, którzy zetknęli się z zagadnieniem bibliotek w zakładach kształcenia naucz.

W okresie 6-letniego Planu Narodowego problem kształcenia nauczycieli-bibliotekarzy nie ograniczy się do doraźnego szkolenia czynnych pracowników. Obok 10- i 14-dniowych kursów dla opiekunów bibliotek szkół średnich i podstawowych (w siedzibach gmin) przewiduje się utworzenie Wyższych Kursów Nauczycielskich z zakresu bibliotekoznawstwa, projektuje się również szerzej rozwiniętą akcję kursu korespondencyjnego w połączeniu z konferencjami i w oparciu o powiatowe i okręgowe ośrodki poradniane.

Potrzeba wyrównania upośledzenia kulturalnego szerokich mas wymagała podniesienia poziomu pracy z książką w szkole podstawowej. Było to zagadnienie b. trudne i rozległe wobec istnienia powyżej 20 000 szkół. Z konieczności krótkotrwale szkolenie trzeba było oprzeć o konkretne przykładowe warsztaty pracy.

Do spełnienia tej roli wyznaczono w początkowym stadium pracy biblioteki zakł. kszt. naucz. (szkoły ćwiczeń). Rzadka jednak sieć bibliotek tego typu, w połowie dopiero uporządkowana, była za słabą bazą, by oprzeć o nią instruowanie kilkutyśięcznej rzeszy opiekunów bibliotek szkół podstawowych. Coraz mocniej zarysowywała się potrzeba zorganizowania sieci przykładowych bibliotek szkół podstawowych.

Zarządzeniem z dn. 29.XII Nr NDB/P 4457/47 Ministerstwo zainicjowało tworzenie takich bibliotek po jednej na powiat. Zaopatrzone je w druki biblioteczne, przeszkolono ich opiekunów-nauczycieli na 14-dniowych kursach w Kartuzach, Puławach, Krakowie i Jarocinie. Wyposażono w 94-t. komplety książek dla najmłodszych i książek popularno-naukowych. O ich zadaniach zostali szczegółowo poinformowani inspektorzy szkolni na Ogólnopolskim Zjeździe w maju 1949 r. Pełna sieć bibliotek przykładowych jest obecnie w końcowym stadium realizacji.

Działalność bibliotek przykładowych w szkołach podstawowych pójdzie w kierunku:

1. Jak najrychlejszego skompletowania przy wydatnej pomocy Ministerstwa Oświaty pełnego wzorcowego księgozbioru dla potrzeb szkoły podstawowej,
2. przykładowego postawienia pracy dydaktyczno-wychowawczej w oparciu o tak opracowany księgozbiór,

3. zorganizowania w oparciu o wzorowo opracowany księgozbiór służby poradniczo-instrukcyjnej.

Odbudowa księgozbiorów szkolnych

Odbudowa księgozbiorów szkolnych postępuje w dość szybkim tempie. W bieżącym roku przewiduje się osiągnięcie powyżej 90% stanu przedwojennego, który po uwzględnieniu bibliotek podległych innym ministerstwom wyrazi się liczbą powyżej 24 000 bibliotek i zgórą 7 000 000 t.

W poszczególnych latach odbudowa bibliotek szkolnych podległych Ministerstwu Oświaty wyglądała w sposób następujący:

Rok	Liczba bibl.	Liczba tomów
1945/46	13 605	1 800 000
1946/47	18 603	3 067 000
1947/48	20 600	4 500 000

W ciągu 3 lat zbiory szkolne wzrosły o 150%. Przeciętna liczba tomów w szkole podstawowej wynosi ostatnio 1 t na 1 ucznia, na wsi — 0,7 t, w szkole średniej ogólnokształcącej — 3 t, w zakładach kształcenia naucz. — 6 t na 1 ucznia. Przeciętna biblioteka szkoły podstawowej liczyła 135 t, biblioteka szkoły średniej ogólnokształcącej — 1 265 t, zakł. kształ. naucz. — 1 951 t.

Obowiązek świadczeń na biblioteki szkolne spoczywa na państwie. Również i samorząd świadczy na biblioteki szkolne w ramach swojej działalności kulturalno-oświatowej. Niestety, wiele pozostaje do zrobienia w zakresie uświadomienia czynników samorządowych, że rozwój bibliotek szkolnych warunkuje upowszechnienie oświaty i kultury, zapobiega u podstaw analfabetyzmowi, jest więc gospodarczo opłacalny w perspektywie przyszłości. Z chwilą utworzenia sieci bibliotek powszechnych trzeba jak najrychlej postarać się o większe środki dla bibliotek szkolnych. Z wielką pomocą w zakresie uzupełnienia zbiorów mogą przyjść zreorganizowane w nowym duchu Komitety Rodzicielskie i Szkolne Komitety Opiekuńcze. Ostatni budżet roczny Ministerstwa Oświaty na biblioteki szkolne wynosił około 300 000 000 zł.

Do czego dążymy w zakresie liczbowego zaopatrzenia szkół w książki?

Chcemy, by pod koniec Planu Narodowego w r. 1955 w bibliotekach szkół podstawowych wypadało po 3 tomy na 1 ucznia. Po odliczeniu książek dotychczas zakupionych trzeba nam jeszcze w okresie Planu 6 letniego:

2 100 000 t. z lektury szkolnej, licząc 1 książkę na 2 ucz.,

2 300 000 t. lektury uzupełniającej po 2 do 3 tytułów na każdą klasę w ilości egzemplarzy odpowiadającej 1/3 liczby uczniów,

lektury indywidualnej z zakresu beletrystyki i książek popularno-naukowych w ilości co najmniej 1 książka na 1 ucznia.

Jeżeli przyjmiemy, że lekturę szkolną (dodatkową) dla szkolnictwa podstawowego zakupi się w następujących ilościach:

dla kl. V	4 tytuły	w 983 534 egz.
dla kl. VI	4 „	w 715 848 „
dla kl. VII	6 „	w 709 845 „

Razem dla szkół podstawowych — 14 tytułów w 2 409 227 egz. (dotychczas zakupiono 294 845).

Dla szkół średnich ogólnokształcących potrzebne są orientacyjnie biorąc następujące ilości „lektur“:

dla kl. VIII	830 168 egz.
dla kl. IX	2 065 432 „
dla kl. X	1 089 353 „
dla kl. XI	461 091 „

Razem dla 4 klas trzeba 4 446 044 egzemplarzy, licząc po 1 książkę na 2 uczniów podobnie jak w szkolnictwie podstawowym.

Wzrost ilości książek w Planie Narodowym zmniejszy wydatnie choć nie wyrówna upośledzenia wsi. Pewne rozwiązanie może przynieść uwzględnienie książek dziecięcych (przynajmniej w 25%) w zakupach do bibliotek powszechnych. Jest zresztą rzeczą konieczną, by biblioteki powszechne włączyły do swych obowiązków problem uzupełniania zbiorów i działalności bibliotek szkolnych.

Trudne warunki nauczyciela-bibliotekarza wysunęły palącą potrzebę odciążania go od pracy technicznej na rzecz — pedagogicznej. By ją zaspokoić, przystąpiło Ministerstwo Oświaty od stycznia 1949 r. do zaopatrywania w gotowe karty katalogowe i karty książki wszystkich książek zakupionych centralnie do bibliotek szkół podstawowych.

Pracownicy

Nie tylko książka decyduje o rozwoju masowego czytelnictwa w szkołach. Kapitał włożony w książki opłaci się pod względem gospodarczym i kulturalnym wtedy, kiedy oddany zostanie pod opiekę odpowiednio przeszkolonego i wynagradzanego pracownika, jak to ma miejsce w Związku Radzieckim. W przeciwnym razie całą akcję spotkać mogą poważne zahamowania. W trudnym okresie odbudowy nauczycielstwo ofiarne podjęło tę pracę za bardzo skromne wynagrodzenie nie pozostające w żadnym stosunku ni do jej znaczenia, ni do efektywnych godzin w nią wkładanych. Wiadomo bowiem, że z prowadzeniem biblioteki wiąże się nie tylko trud technicznego jej opracowania, główny ciężar troski spoczywa na organizowaniu czytelnictwa, umiejętnym włączaniu go w całość pracy dydaktycznej i wychowawczej szkoły. Biblioteka szkolna musi objąć i dobrze obsłużyć wszystkie potrzeby czytelnicze środowiska szkolnego, inaczej nie osiągnie celów wyznaczonych szkole przez program. Bibliotekarze szkolni obsługują zatem w zasadzie nie mniej lecz więcej czytelników niż wynagradzani pracownicy przeciętnej biblioteki powszechnej: gminnej, lub małego miasta. Zrozumienie ofiarnej pracy nauczyciela-bibliotekarza i znaczenia b-k szkolnych w polityce ogólnooświatowej znalazło wyraz w udzieleniu na r. bież. przez władze szkolne 12 godzin zniżki dla opiekunów przykładowych bibliotek szkół podstawowych Zakł. Kszt. Naucz. i częściowo b-k szkół średnich ogólnokształcących. Jak świadczą obserwacje, nauczyciele powitali to wzmoczoną wydajnością pracy.

Emilia Białkowska
Warszawa

BIBLIOTEKI SZKOLNE W R. S. F. R

Sieć bibliotek szkolnych w Związku Radzieckim podlega Ministerstwu Oświaty. Biblioteka uważana jest za organiczną część szkoły, a książka za najlepszego wychowawcę młodego pokolenia.

Zadaniem biblioteki szkolnej — zdaniem N. Krupskiej — jest wyrabianie u uczniów nawyku czytania, przyzwyczajanie ich do korzystania z książek, do samodzielnego szukania potrzebnych materiałów w książkach i pismach. Toteż do samodzielnego czytania przyzwyczajają radzieckie biblioteki szkolne wszystkich uczniów od najmłodszych lat do chwili opuszczenia szkoły. Pomagają szkole w wychowaniu umysłowym, estetycznym i moralnym uczniów przez dostarczanie książek służących do zaspokojenia różnych zainteresowań, utrwalenia wiadomości szkolnych, wychowania w socjalistycznej moralności.

Ponieważ osiągnięcie wyników pracy szkolnej uzależnione jest od bibliotek szkolnych, prawie wszystkie szkoły posiadają własne zbiory, nie rzadko dochodzące do kilku tysięcy tomów.

Partia i Rząd otaczają biblioteki dużą troską, zapewniając im trwałe podstawy rozwoju. Większe biblioteki posiadają po dwóch bibliotekarzy, mniejsze — po jednym, najmniejsze zaś pozostają pod opieką odpowiednio wynagradzanych za tę pracę nauczycieli-bibliotekarzy. Pozycja bibliotekarza szkolnego nie jest niższa od pozycji analogicznych pracowników w bibliotekach innych typów, jak świadczy o tym zarządzenie Rady Min. ZSRR Nr III 4 z 16 VI 1944 r. w sprawie podwyższenia stawek płacy pracowników bibliotek masowych, szkolnych, bibliotek przy wyższych i średnich zakładach państwowych publicznych tudzież bibliotek naukowych.

Większość bibliotek posiada oddzielne pomieszczenie, często dwuizbowe: wypożyczalnię i czytelnię.

Instytut Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli systematycznie prowadzi szeroką akcję przysposobiania nauczycieli do tej pracy. O rozmachu tej akcji świadczy fakt przeszkolenia w samej Moskwie w 1947/48 roku 200 nauczycieli na kursach krótkoterminowych, których program obejmował zagadnienie marksizmu-leninizmu, w szerokim zakresie przegląd literatury oraz bibliotekarstwo. Korespondencyjne (zaoczne) technikum ukończyło w tym samym roku 70 osób.

Instytut ten oraz oddziały bibliotek dziecięcych w gabinetach metodycznych sprawują opiekę metodyczną nad czytelnictwem uczniów w szkole.

Biblioteki gromadzą zbiory o składzie urozmaiconym. Nie ograniczają się do lektury szkolnej. Obok klasyków marksizmu w szerokim zakresie reprezentowani są klasycy literatury pięknej — swojej i obcej. Pokazanie reprezentowany jest dział życiorysów jako wyjątkowo cenny typ lektury w wychowaniu ideologicznym młodzieży. Starannie i zasobnie zaopatruje się biblioteki w książki popularnonaukowe z różnych gałęzi wiedzy. Dużą wagę przy kompletowaniu zbiorów szkolnych przywiązuje się do wydawnictw ogólnoinformacyjnych. Nie brak również zbiorów traktujących o folklorze narodów Związku Radzieckiego. Nie rezygnują biblioteki szkolne z lektury obliczonej na zaspokojenie indywidualnych zainteresowań uczniów o charakterze kul-

turalnej rozrywki. Potrzeby nauczyciela związane z codzienną pracą zawodową rozwiązuje zakup do bibliotek podstawowych wydawnictw pedagogicznych i metodycznych oraz broszur informujących o wydarzeniach życia międzynarodowego i życia kraju.

Książki ustawia się na półkach w układzie działowo-alfabetycznym. Z całości zbiorów wydziela się literaturę piękną (w tym książki dla klas najniższych) i metodyczną podręczną lekturę nauczyciela. Czasopisma z ubiegłych lat i wydawnictwa podręczno-informacyjne wydaje bibliotekarz uczniom do wyzyskania na miejscu.

Szczególniejszą uwagę poświęcają bibliotekarze opracowaniu katalogów, pragnąc zachęcić czytelników do posługiwania się nimi. Opracowuje się różne formy katalogów: dla najmłodszych czytelników — albumowe, dla starszych — ilustrowane, zaopatrzone w adnotacje, (w kartotece), dla najstarszych — normalne (również kartotekowe). Niezależnie od wymaganych przez instrukcję katalogów alfabetycznego i działowego (dziesiątnego) spotyka się różne odmiany katalogów zagadnieniowych.

By zorientować ucznia w sposobie korzystania z katalogów, nastawić na porządną, gruntowną lekturę, wywiesza się w bibliotece pomysłowe plansze, zawierające ciekawie i pogładowo ujęte porady o tym, jak należy wybrać książkę, jak właściwie czytać książkę lub gazetę, jak wreszcie korzystać ze słowników i wydawnictw podręcznych. Zadania te realizują biblioteki na lekcjach bibliotecznych, przede wszystkim zaś przez mocno rozbudowaną organizację czytelnictwa opierającą się na akcji poradniczo-informacyjnej. Udzielanie porad nie ogranicza się do zeszytu zapytań czytelnika i odpowiedzi bibliotekarza. By zaspokoić zainteresowania i potrzeby uczniów, bibliotekarz w porozumieniu z wykładowcami poszczególnych przedmiotów przygotowuje zestawienia lektury pomocniczej, gromadzi wycinki prasy, a lepiej zorganizowane biblioteki prowadzą również katalogi artykułów czasopism. Materiały te są wyzyskiwane w rozmaitych okolicznościach stosownie do ustalonego w planie pracy biblioteki „kalendarza dat w życiu biblioteki“.

Praca w bibliotekach szkolnych odbywa się planowo i systematycznie. Na początku roku szkolnego przygotowuje bibliotekarz plan pracy biblioteki dostosowany do ogólnego wychowawczo-dydaktycznego planu szkoły. Zarówno plany roczne jak i kwartalne zatwierdzane są przez radę pedagogiczną. Nic dziwnego. Bibliotekarz ściśle współpracuje z gremiem nauczycieli: uczestniczy np. w zebraniach rady pedagogicznej, zapoznaje nauczycieli z nowymi książkami, wspólnie z nimi wybiera książki do wyzyskania na lekcjach, czy lekturę domową, informuje wykładowców na zebraniach rady pedagogicznej, co czytają uczniowie.

Z kolei nauczyciele pomagają bibliotekarzowi przy doborze książek do zakupu, kierują indywidualnym czytelnictwem uczniów w ten sposób, że starają się organizować ich pracę tak, by odczuwali potrzebę stałego korzystania z biblioteki, wyzyskują na lekcjach wiadomości zdobyte przez indywidualną lekturę poszczególnych uczniów. Na konferencjach czytelniczych organizowanych co kwartał dla uczniów różnych klas nauczyciele lub bibliotekarz prowadzą rozmo-

wy na temat przeczytanych książek i wspólnie z czytelnikami układają plan dalszej ich lektury.

Żywa praca biblioteki szkolnej z młodzieżą, skupioną w kołach „młodych bibliotekarzy“, recenzentów, narratorów lub lektorów, ilustratorów, introligatorów itd. powiązana jest organicznie z nurtem pracy pionierów i komsomolców. Kierują nią bibliotekarze lub nauczyciele specjaliści.

Uprzywilejowaną rolę spełniają w organizacji czytelnictwa masowe formy pracy z książką, w interesie szkoły bowiem leży zetknięcie wszystkich uczniów z cennymi pozycjami wydawniczymi, uczynienie ich wspólną własnością młodych obywateli całego kraju. Dużą frekwencją uczniów cieszą się wieczory ulubionej książki, umiłowanego bohatera, czy najmilszego autora. Poza tym organizuje się konferencje poświęcone zapoznaniu się czytelników z nowymi książkami

czy najciekawszymi artykułami czasopism. Na wieczory poświęcone twórczości pisarzy lub uczonych przychodzą do młodzieży najwybitniejsi przedstawiciele nauki i literatury, wprowadzając ją w najnowsze osiągnięcia nauki i techniki, czy też omawiając dzieła z zakresu literatury i sztuki. Najczęściej stosowaną formą propagandy czytelnictwa są wystawy książek. Przy ich organizacji chodzi nie tyle o pokazanie książki od zewnątrz, ale o to, by pozyskać czytelników dla pożytecznej lektury związanej z konkretnymi zadaniami.

Celem zasadniczym przenikającym całokształt pracy wychowawczej z książką w szkole radzieckiej jest przygotowanie młodego pokolenia do aktywnego udziału w budowie wielkiej socjalistycznej ojczyzny.

E. B.

WSPÓŁPRACA MŁODZIEŻY Z BIBLIOTEKĄ SZKOLNĄ

W każdej chyba bibliotece szkolnej nauczyciel-bibliotekarz korzysta w swej pracy ze stałej lub dorywczej pomocy pewnej grupy uczniów. Rozmaita ta współpraca przybiera formy zależnie od typu szkoły, wieku i przygotowania uczniów. Wiemy, że młodzież na ogół chętnie garnie się do pracy zespołowej, dobrowolnej.

Chodzić nam będzie jednak o to, żeby nie tylko znaleźć pomocników i wyręczycieli w pracy bibliotekarskiej, lecz żeby sprawą biblioteki, książką w bibliotece zainteresować jak największą ilość uczniów w szkole. Pragnęlibyśmy ponadto i na tym polu osiągnąć pewien zasadniczy cel wychowawczy: przyzwyczaić do planowej pracy zespołowej, do służby dla ogółu, do ponoszenia zbiorowej odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy. Książka w bibliotece ma być jednym z narzędzi wychowania nowego człowieka dla budującego się nowego ustroju, ustroju socjalistycznego, a więc i styl pracy z książką — jak całej pracy szkolnej — musi mieć na oku ten cel.

Do zorganizowania zespołu współpracowników bibliotecznych najlepiej przystąpić na początku roku szkolnego, kiedy się montuje całe życie społeczno-organizacyjne młodzieży. Na porządku obrad pierwszego zebrania samorządu szkolnego stawiamy sprawę stworzenia sekcji bibliotecznej (a może koła przyjaciół biblioteki szkolnej — lub koła miłośników książki). Członkowie sekcji pracowaliby w trzech grupach: 1) delegatów klasowych, 2) współpracowników centrali i 3) podsekcji propagandowej.

Delegata klasowego wybiera samorząd klasowy, powierzając mu funkcję „bibliotekarza“ klasy. Do jego zadań należeć będzie wypożyczanie kompletów lektury potrzebnej klasie, opiekowanie się tymi kompletami, pilnowanie kolejności wypożyczeń i terminów wymiany. Dbać on winien o to, by komplet (w porozumieniu oczywiście z nauczycielem przedmiotu, dla którego książki wypożyczono) wrócił do biblioteki w czasie wyznaczonym przez opiekuna biblioteki. Prowadzić musi terminarzowy zeszyt wypożyczeń, informować kolegów o nowych nabytkach biblioteki, o książkach, które powinny zainteresować współuczniów ze względu na program szkolny czy też o dziełach związanych z aktualnymi wydarzeniami w Polsce i w świecie.

Ażby bibliotekarz szkolny mógł tym obowiązkom podołać, konieczne jest oczywiście czynne zainteresowanie się tą sprawą ze strony wychowawcy klasy. Wychowawca musi wiedzieć, jaki zakres samodzielnych czynności można powierzyć samorządowi w zależności od wieku uczniów i ich wyrobienia w pracy organizacyjnej, kiedy i w jakim stopniu potrzebna jest czynna interwencja wychowawcy — bo jego czujna opieka potrzebna jest ciągle.

Grupę centralną stanowią stali współpracownicy bibliotekarza szkolnego, którzy pomagają mu w konserwacji i udostępnianiu księgozbioru. Przygotowanie ich do tych zajęć odbyć się może drogą instruowania ze strony kierownika biblioteki albo nawet drogą specjalnego kursu (kursy takie odbyły się np. w okręgu krakowskim dla uczniów wyższych klas licealnych).

Współpracownicy ci muszą *wiedzieć*, co to jest inwentarz, katalog, jaką stosuje się klasyfikację w bibliotece szkolnej, jakie jest ustawianie książek na półkach, jakie jest przeznaczenie wszystkich używanych w danej bibliotece druków, muszą *umieć* utrzymywać księgozbiór w porządku, posługiwać się katalogiem alfabetycznym i działowym, znaleźć na półce książkę wybraną z katalogu, wypełniać kartę książki i kartę czytelnika, robić statystykę dzienną, sporządzać kopie kart katalogowych.

I w tej grupie potrzebny jest podział i zróżnicowanie pracy. Początkujący (najmłodsi) zajmują się tylko pracami porządkowymi, inni (już przeszkoleni) pełnią dyżur w wypożyczalni, pomagają opiekunom biblioteki w opracowaniu księgozbioru. Dyżur w wypożyczalni pełni 3 członków sekcji dwa razy w tygodniu. Jeden informuje, jak korzystać z katalogu, przyjmuje zamówienia i doręcza zamówione książki z półek (gdy nie ma wolnego dostępu do półek), drugi odbiera zwrócone książki i odnotowuje zwrot na karcie książki i karcie czytelnika, podaje kartę czytelnika trzeciemu, który zapisuje nowe wypożyczenie.

Po skończonym wypożyczaniu robią statystykę dzienną, rozkładają książki na półkach (po odłożeniu do konserwacji — zniszczonych) i układają karty w kartotece książek i czytelników. Pamiętamy, że czynią to wszystko pod nadzorem kierownika biblioteki.

Pomagający w opracowaniu księgozbioru mogą sporządzać kopie wypełnionych przez bibliotekarzy kart katalogowych, układać je w kartotece katalogu alfabetycznego, układać ew. książki na półce; nie mogą jednak być dopuszczeni do wypełniania księgi inwentarzowej, pierwszej karty katalogowej, do układania kart w katalogu działowym.

Trzecią podsekcję naszej Sekcji Bibliotecznej tworzy grupa propagandowa.

Do tej grupy dobieramy uczniów o pewnych uzdolnieniach artystycznych. Ich zadaniem jest prowadzenie stałego „kącika bibliotecznego” w formie gablotki w ogólnie dostępnym miejscu korytarza szkolnego. Znajdziemy tam przede wszystkim stałą notatkę o godzinach otwarcia biblioteki i czytelní, wszelkie ogłoszenia Sekcji Bibliotecznej, spisy nowych nabytków biblioteki. W związku z rocznicami, obchodami, ważnymi wydarzeniami aktualnymi, sekcja propagandowa opracowuje plansze, ilustrujące w interesującym graficznie układzie, jakie książki związane z danymi zagadnieniami znajdują się w bibliotece.

Wystawa książek i większe imprezy przygotowuje cała Sekcja Biblioteczna. Wtedy jednak sekcja propagandowa jest tym oddziałem sztabowym, który pod kierunkiem bibliotekarza opracowuje całą akcję.

Grupa propagandowa gromadzi potrzebne ilustracje, fotografie, rysunki, kolorowe okładki książek, plansze, cały materiał potrzebny do wystąpień propagandowych, zabierając się do tej pracy planowo od początku roku szkolnego. Stwarza się w ten sposób pewien zbiór pomocy nauko-

wych, który może być wszechstronnie wykorzystany w pracy szkolnej.

Jednym z najważniejszych zadań Sekcji Bibliotecznej jest zainteresowanie książką w bibliotece organizacji młodzieżowych, działających na terenie szkoły. Chodzi tu przede wszystkim o rozpowszechnienie literatury popularno-naukowej i ideowo-politycznej. W planach pracy Z.H.P., Z.M.P. winny znaleźć się konkursy znajomości książek z zakresu zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych, życiorysów wybitnych autorów i działaczy społeczno-politycznych. W ten sposób pobudzimy młodzież, by sama domagała się uzupełniania księgozbioru potrzebną jej literaturą, by organizacje ideowo-wychowawcze i kółka naukowe wypożyczały komplety książek do swej pracy samowychowawczej i samokształceniowej.

W całokształcie tej akcji chodzić musi o pobudzenie aktywnego stosunku młodzieży do książki, o zbliżenie do książki przez pracę nad nią i z nią. Ta praca właśnie najbardziej zwiąże młodego obywatela ze światem książki, uczynić go może nie tylko umiętynnym jej konsumentem ale i propagatorem.

Polska Ludowa przykładą zasadniczą wagę do upowszechnienia książki jako jednego z najważniejszych narzędzi wychowania socjalistycznego. Biblioteka szkolna przez odpowiednie zorganizowanie swej pracy może się waleń przyczynić do wychowania przyszłych aktywistów tego wielkiego zadania.

Stefan Bzdega
Warszawa

OGÓLNA WIEDZA O KSIĄŻCE, PIŚMIENNICTWIE I ZASADACH PRACY UMYSŁOWEJ W SZKOLE PODSTAWOWEJ

Nauka w szkole podstawowej ma dać uczniowi zasadnicze przygotowanie do późniejszego samodzielnego kształcenia. Powrotny analfabetyzm, a nawet zatrzymanie się na stopniu wykształcenia wyniesionego ze szkoły, to zjawisko podrywające sens istnienia szkoły podstawowej, przekreślające dorobek szkolny.

Dział programu języka polskiego „Ogólna wiedza o książce, piśmiennictwie i zasadach pracy umysłowej” ma do spełnienia ogromną rolę właśnie w tej dziedzinie: uzbrojenia wychowanków szkoły podstawowej w narzędzie dalszego kształcenia się, wyposażenia ich w technikę pracy umysłowej.

Stąd wypływa bezsporna ważność tego działu, pomijnąco całkowicie w dawnych programach, działu, który musi być doceniony należycie w nowej szkole, aby ta szkoła mogła spełnić ciążące na niej zadania.

Przegląd programu.

W programie „Wiedzy o książce” występują dwa okresy: pierwszy obejmuje klasy I, II, III i IV i nosi tytuł „Ogólne wiadomości o książce i piśmiennictwie”, drugi ogarnia klasy V, VI i VII i nosi tytuł „Ogólna wiedza o książce i zasadach pracy umysłowej”. Samo sformułowanie tytułów sugeruje ujęcie materiału w okresie pierwszym jako zespołu wiadomości o książce i piśmiennictwie oraz orientacji i umiejętności postępowania się materiałem, który dziecko z tego zakresu posiada do swej dyspozycji, zaś w okresie drugim nakazuje pogłębienie wiedzy o książce i zaznajomienie

uczniów z techniką pracy umysłowej oraz doprowadzenie ich do jej opanowania.

W programie „Wiedzy o książce” zarysowują się także wyraźnie pewne poddziały, występujące jasno w przekroju pionowym:

1. Książka, jej budowa, rodzaje.
2. Prasa, jej rodzaje, części składowe.
3. Osoby i instytucje związane z wytwarzaniem i rozprowadzaniem książek.
4. Technika pracy umysłowej — stosunek do książki (poszanowanie i higiena), orientacja w książce i prasie, zasady pracy umysłowej.

(zob. zestawienie na str. 10—11)

Realizacja programu nauczania wszelkich przedmiotów obejmuje trzy rodzaje czynności, przechodzi przez trzy stadia: 1) planowanie pracy (rozkład materiału nauczania), 2) nauczanie i 3) kontrolę osiągnięć.

Rozkład materiału.

Tworzenie rozkładu materiału z języka polskiego wymaga: liczenia się z kalendarzykiem — nauczyciel musi wiedzieć, ilu godzinami będzie rozporządzał w danym miesiącu — znajomości programu, znajomości podręczników, a ponad to znajomości dzieci i środowiska. Brak któregośkolwiek z tych elementów, np. podręcznika lub znajomości dzieci danej klasy przy przyjsciu nauczyciela do nowego środowiska, nie uwalnia od zrobienia rozkładu materiału, choć czynność tę niewątpliwie utrudnia i czyni w pewnym sensie oderwaną od życia.

1. Książka

Kl.	budowa	rodzaje
I.	Okladka. Karty i stronice.	Własna książka ucznia i wypożyczona. Słownik. Lista alfabetyczna. Alfabetyczny spis treści.
II.		
III.	Tytuł książki. Zawartość a spis rzeczy.	
IV.	Karta tytułowa (autor, tytuł, podtytuł, miejsce i rok wydania, nakład, wydawnictwo).	Encyklopedia i słownik wyrazów obcych: układ i sposób korzystania z nich.
V.	Wewnętrzna struktura książki, numeracja i tytuły rozdziałów.	
VI.		
VII.		O książkach dawnych: rękopiśmiennych, drukowanych. Książka jako środek poznania przeszłości. O książce pięknie wydanej (papier, krój czcionek, ilustracje, układ graficzny, oprawa artystyczna).

2. Prasa

Kl.	rodzaje	części składowe
I.	Gazetka szkolna i pisemka dla dzieci.	Artykuły, ogłoszenia, ilustracje, kącik rozrywkowy w gazetach i czasopismach.
II.		
III.		
IV.	Różnorodność form publikacji, plakat, ulotka, gazetka, czasopismo, książka.	Układ treści w czasopismach.
V.		
VI.	Rodzaje i rola prasy.	
VII.		

3. Osoby i instytucje związane z wytwarzaniem i rozprowadzaniem książek.

Kl.	
I.	Książka i jej autor.
II.	
III.	
IV.	Redakcja i administracja pisma. Jak powstała książka i jak do nas dotarła (autor, wydawca, papiernia, drukarz, ilustrator, introligator, księgarnia).
V.	Biblioteka w szkole. Regulamin biblioteczny. Karta katalogowa w bibliotece. Katalog alfabetyczny i działowy. Korzystanie z biblioteki — ćwiczenia praktyczne w bibliotece szkolnej i pozaszkolnej.
VI.	Biblioteka pozaszkolna — publiczna. Zawartość księgozbioru, regulamin wypożyczania, czytelnia, korzystanie z poradnictwa, katalog imienny i działowy; jak się zapisać do biblioteki (praktycznie, w bibliotece publicznej).
VII.	Sposoby wybierania i zakupywania książek (połączone z wycieczką do księgarni i objaśnieniami księgarza). Korzystanie z katalogu księgarskiego. O bibliotece domowej.

W rozkładzie materiału z języka polskiego uwzględniamy: 1) ilość godzin, przewidzianą w danym miesiącu na przedmiot, 2) materiał nauczania, 3) pomoce i 4) uwagi.

Jeśli chodzi o uwzględnienie w rozkładach materiału działu „Wiedza o książce, piśmiennictwie i zasadach pracy umysłowej“, to należy stwierdzić:

1) „Wiedza o książce“ musi być uwzględniona przy tworzeniu rozkładu materiału z języka polskiego.

2) Dla wyczerpania materiału, co jest szczególnie ważne przy tworzeniu rocznego rozkładu, jest konieczne przeglądnięcie materiału z klas poprzednich, ze względu na

budowę programu podążającą pewnymi skokami („prasa“ jest wskazana w programie kl. III, IV i VI, a przecież jej stosowanie nie może ująć z pola widzenia nauczyciela także w innych klasach starszych np. V czy VII).

3) Materiał z działu „Wiedza o książce, piśmiennictwie i zasadach pracy umysłowej“ może i niejednokrotnie powinien występować jako temat. W ciągu roku szkolnego winno się znaleźć w każdej klasie kilka tematów, ale nie mniej niż dwa tematy w klasach młodszych, a trzy w klasach starszych, zaczerpniętych z tego działu. Szczególnie nasuwają się następujące tematy: kl. I „Elementarz“ i „Coraz lepiej poznajemy nasze książki“, kl. II „Moje książki i ze-

4. Technika pracy umysłowej

Kl.	stosunek do książki	orientacja w książce i prasie	zasady pracy umysłowej
I.	Poszanowanie książki, umiejętność obchodzenia się z nią. Zakładka.		
II.	Poszanowanie książki.	Wynajdywanie czytanek według podanej przez nauczyciela numeracji stron.	
III.		Potrzeba znajomości alfabetu. Wynajdywanie czytanek według spisu rzeczy.	
IV.			
V.	Higiena czytania.	Jak można naprędce zorientować się w treści i poziomie książki (zobaczyć tytuł i podtytuł książki, przejrzeć spis rzeczy, zapoznać się dokładnie z tytułami rozdziałów, przeczytać przedmowę, motto, dedykację, przeczytać urywki tekstu w kilku miejscach książki, zwrócić uwagę czy są odsyłacze, objaśnienia, obejrzyć ilustracje, wykazy mapy itp.).	
VI.			Wypisywanie cytatów z podaniem źródła. Umiejętność oceny książki pod względem przydatności osobistej. Zasady zapamiętywania (kojarzenie, wiązanie nowej treści z przyswojoną wcześniej, rozkładanie powtórzeń, rozmowy z otoczeniem o przyswojonej treści). Jak czytać gazety. Gromadzenie wycinków i ilustracji z czasopism wedle zainteresowań.
VII.		Korzystanie z odsyłaczy w książce, skorowidzów, skrótów, tablic, statystyk itp.	Zasady samouctwa (osobistego), samokształcenia (zespołowego). Zestawienie bibliografii dla potrzeb samouctwa. Korzystanie z czasopism popularnonaukowych. Jak słuchać odczytu i jak notować. Korzystanie z muzeum połączone z wycieczką.

szyty" oraz „Pożyczamy i kupujemy książeczki do czytania“, kl. III „Do naszej klasy przyszedł „Płomyczek“ i „Mamy gazetkę szkolną“ kl. IV „Moje podręczniki i książki“, „Nasza biblioteka szkolna, ruch w niej panujący“, oraz „Jak powstała książka i jak do nas dotarła“, kl. V „Biblioteka w naszej szkole“, „Poznajemy budowę wewnętrzną książki i uczymy się orientować w treści i poziomie książki“ oraz „Pomagamy sobie umiejętnie wzajemnie w nauce“, kl. VI „Zwiedzamy bibliotekę pozaszkolną i zapisujemy się do niej“, „Prasa, która dociera do naszej szkoły, jej rodzaje i rola“ oraz „Czytelnia i nasza w niej praca“, kl. VII „Księgarnia“, „Biblioteka domowa“ i „Muzeum, jego wygląd, znaczenie“.

4) Niezależnie od tematów materiału nauczania z działu „Wiedza o książce“ winien występować we wszystkich działach języka polskiego, w mówieniu, pisaniu, czytaniu, w ćwiczeniach słownikowych, a niejednokrotnie także poza tymi działami, jako dział samoistny. Ujęcie takie wpływa z przeświadczenia, że materiał działu „Wiedza o książce“ powinien być odczuwany jako wciąż żywy i aktualny, jako wciąż przewijający się przez całą pracę szkolną.

5) Dział „Wiedza o książce“ winien wystąpić w jednym miesiącu w szczególnym natężeniu, wybijając się wyraźnie ponad inne prace, skupiając dokoła siebie różnorodne środki oddziaływania i najpełniejsze zainteresowanie uczniów. Prawie stale okresem najodpowiedniejszym do nasilenia prac z tego zakresu będzie Tydzień Oświaty.

Realizacja programu z zakresu „Wiedzy o książce“ dokonuje się trzema drogami: 1) przez zdobywanie wiadomości drogą uczenia się lub czytania odpowiednich tekstów, 2) przez wyrabianie dobrych przyzwyczajeń drogą właściwej organizacji pracy, wreszcie 3) przez zetknięcie bezpośrednie, poznanie autopsyjne.

Lekcje wyzyskujące tekst.

W związku z tematem wybranym do przepracowania w przedostatnim miesiącu w kl. IV „Jak powstała książka i jak do nas dotarła“ znalazła zastosowanie czytanko „Jak powstała książka“ i wiersz Ewy Szelburg-Zarembiny „Książka“:

„Pociemniały jasne szyby w oknie,
światło lampy zabłysło na stole.

Oprawiona w szary papier, leży
mała książka w jasnym świetła kole.

Książka: zwykle, papierowe karty,
znanych liter czarne, równe rzędy.
Zaczynj czytać — to jak gdybyś wkroczył
w świat przedziwny, bliski a odmienny.

Te przygody, bohaterskie czyny,
(coraz inna karta się odwraca)...
kto je stworzył i kto zamknął w słowa?
czyja to jest ta ogromna praca?

Ile trzeba było widzieć, umieć?
Jak samemu walczyć, jak się trudzić,
żeby potem wszystko móc opisać
i tak z książką oddać w ręce ludzi..."

Zapoznanie z wierszem miało miejsce na zakończenie
prac związanych z tematem „Jak powstała książka i jak do
nas dotarła“; sposób opracowania wiersza zdążył tedy do
takiego ujęcia, które byłoby zarazem pewnego rodzaju syn-
tezą.

Lekcję rozpoczęło odczytanie wiersza przez nauczyciela
(wiersza tego nie ma w podręczniku na kl. IV). Uczniowie
w swobodnych wypowiedziach podnieśli, że wiersz ten mó-
wi o czytaniu książki przy świetle lampy, że mówi też o
autorze książki. Z kolei uczniowie przeczytali wiersz Za-
rembiny głośno dwa razy. Do omówienia wysunęli 1) obraz
czytanej książki, 2) osobę autora oraz 3) znaczenie książki.
Rozwiązaniem były krótkie wypowiedzi uczniów oraz od-
czytanie odnośnych zwrotek, a więc zwrotki pierwszej dla
wytworzenia obrazu książki „w jasnym świetła kole“, dru-
giej i dwóch wierszy ze zwrotki trzeciej — dla uwydatnie-
nia znaczenia książki, wreszcie dwóch wierszy zwrotki trze-
ciej i całej zwrotki czwartej — dla omówienia osoby auto-
ra. Omówienie osoby autora zostało szerzej potraktowane
przez postawienie przed dziećmi zagadnienia, jaki jest sto-
sunek między autorem a innymi ludźmi zajętymi wytwa-
raniem książek, ze szczególnym zwróceniem uwagi jaki
związek zachodzi między autorem a czytelnikiem; chodziło
o elementarne zwrócenie uwagi, że autor zawsze pisze dla
kogoś, czyli dla czytelnika, chodziło o elementarne zwró-
cenie uwagi na problem „zamówienia społecznego“. Próby
odczytywania, zdążające do oddania głosem nastroju zaci-
sza domowego przy czytaniu książki, wypuklenia znaczenia
książki (ukazującej jakże skromnymi środkami nieogarnio-
ne dziwy świata), zdążające wreszcie do wyrażenia sposo-
bem akcentowania podziwu dla ogromnego trudu autora —
mogły zakończyć lekcję. Ze względu jednak na dążność do
zebrania wiadomości omawianych przy rozwiązywaniu te-
matu „Jak powstała książka i jak do nas dotarła“ prowa-
dzący lekcję nasunął uczniom zadanie, aby ująć w obra-
zach: czytelnika, autora, a także innych ludzi związanych
z wytwarzaniem książki. Ustaliliśmy długi ich szereg: au-
tor, ilustrator, zecer, intrologator, księgarz, bibliotekarz,
czytelnik.

Bezpośrednio potem omówiliśmy obraz pierwszy. W ty-
powym zbiorowym ćwiczeniu w mówieniu uczniowie doszli
do takiego obrazu: pokój o ścianach wypełnionych książ-
kami równo poukładanymi na półkach; w pobliżu okna
duże biurko; na nim poroztwierane książki i szereg zapi-
sanych kartek; przy biurku siedzi autor, twarz ma sku-
pioną, poważną, czujną, twarz człowieka pracującego z wy-
siłkiem; zegar wskazuje północ — w ciszy nocnej autor
spełnia uparcie swój trud: pisze książkę.

W domu każdy z uczniów miał napisać krótki opis w
ujęciu jak gdyby malarskim „Czytam w domu książkę“;
w zadaniu miał uwzględnić miejsce, w którym najchętniej
czyta, pozycję, książkę, rodzaj oświetlenia. W domu rów-
nież każdy z uczniów miał przygotować jeden z obrazów
(przydzielony poszczególnym grupom uczniów), a więc albo
ilustratora albo zecera, intrologatora, księgarza lub biblio-
tekarza.

Lekcję drugą wypełniło przypomnienie obrazu autora,
a potem wytworzenie obrazów ludzi i instytucji, kolejno
pracujących nad wytworzeniem książki. Na zakończenie zo-
stały odczytane i krytycznie omówione trzy prace piśmien-
ne uczniów. W ciągu całej lekcji prowadzący kładł duży
nacisk na właściwe używanie słów, poznanych przez dzieci,
a związanych z instytucjami służącymi książce i z ich dzia-
łalnością. W ciągu tej całej lekcji prowadzący kładł na-
cisk na ukazanie łączności wysiłków poszczególnych ludzi,
zajętych przy wytwarzaniu i rozprowadzaniu książki, na ze-
spółowość zasług w tej dziedzinie.

Opracowywanie czytanek, wierszy czy lektury związa-
nych z działem „Wiedza o książce“, winno przebiegać po-
dobnie jak opracowywanie innych tekstów. Ze względu jed-
nak na to, że czytanki z tego zakresu mają wybitnie rze-
czowy charakter, należy podchodzić do nich z pełnym zro-
zumieniem, że nie można z nimi postępować zbyt szybko,
gdyż uczniowie wiadomości w nich zawarte powinni opano-
wać, tak samo jak powinni opanować słownictwo z dziedziny
wytwórczości książki.

Opracowywanie tych stosunkowo trudnych czytanek nie
może być też pozbawione pewnego aspektu wychowawcze-
go, który w miarę lat pracy szkolnej coraz głębiej powi-
nien żłobić w umysłach dzieci przekonanie o ogromie do-
robku autorów, wynalazców, drukarzy, intrologatorów, księ-
garzy i bibliotekarzy, o pięknie pracy wielkiego zespołu
współtwórców każdej książki i każdego pisma, o uroku wię-
zi łączącej wszystkich ludzi stykających się z książką.

Podobnego podejścia jak czytanka czy wiersz wymaga
również w pracy szkolnej gazeta.

Uczniowie kl. VI znali już od klasy II pisemka dla dzie-
ci, a od kl. IV orientowali się w częściach składowych ga-
zety, wyróżniając wśród nich artykuły, ogłoszenia, ilustra-
cje, kącik rozrywkowy; w klasie V nauczyli się dzielić ar-
tykuły na publicystyczne i opisowe, wyodrębniali też fe-
lietony i kącik sportowy.

W kl. VI po poznaniu rodzajów prasy (czasopism urzę-
dowych, kulturalno-społecznych i literackich oraz pism co-
dziennych — gazet), zajęliśmy się określeniem roli prasy.
Uczniowie na podstawie przypomnienia poznanych na lek-
cji poprzedniej wybranych łatwych artykułów czy ich czę-
ści z dostępnych czasopism, określili, że pisma te podają
ciekawe wiadomości urzędowe, np. z zakresu spraw szkol-
nych, naukowe, np. z historii, fizyki, że zawierają wiersze
i utwory żyjących obecnie i piszących autorów np. Bro-
niewskiego, że zastępują one niejako książki naukowe
i literackie.

Dla określenia celu prasy codziennej sięgnęli do gazet,
których jeden egzemplarz leżał na każdej ławce, różnych
gazet z ostatnich dni. Uczniowie przeglądali gazety i prze-
czytali jeden dowolnie wybrany artykuł. Przy omawianiu
zwrócili uwagę, że wszystkie gazety poruszają sprawy: Ziem
Zachodnich, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sukces-
sów Chin Ludowych, że mówią o ważniejszych wydarze-
niach z naszego miasta i naszej okolicy oraz o ważniejszych
wydarzeniach z terenu całego kraju, że wszystkie zamie-
szczają różne ogłoszenia: zguby, wolne posady, mieszkania
do wynajęcia itp.

Zaczęliśmy szukać celu tych wiadomości i w pracy zbior-
owej doszliśmy do określenia, że celem prasy codziennej
jest informowanie czytelnika o aktualnych wydarzeniach
z najbliższej okolicy, z całego państwa i świata, że celem jest
porozumiewanie się różnych ludzi czy instytucji ze sobą,
wreszcie że celem jest urabianie opinii publicznej, dążenie
do wytworzenia właściwych poglądów czytelników na ważne
sprawy publiczne.

Z kolei poruszyliśmy stosunek czytelnika do prasy; po
przypomnieniu formy wyszukiwania gazet (gromadzenie wy-
cinków, przygotowywanie materiałów do rozwiązywania za-
gadnień) zajęliśmy się metodą racjonalnego czytania prasy,
pogłębiającą światopogląd czytelnika.

Na zakończenie lekcji uczniowie krótko zanotowali za-
sadnicze wiadomości, do jakich doszliśmy na lekcji.

W domu uczniowie mieli zgromadzić i poznać materiał w postaci wybranych wycinków i ilustracji z różnych gazet dla możliwie pełnego naświetlenia tematu, którym mieliśmy się z kolei zająć.

Lekcje techniki pracy umysłowej.

Przyzwyczajanie, wyrabianie dobrych nawyków to główna forma nauczania przy realizacji „zasad pracy umysłowej”, zawartych w dziale „Wiedza o książce”.

Oto cały szereg umiejętności, które powinien uczeń wynieść przy opuszczaniu szkoły powszechnej:

jak można naprędce zorientować się w treści i poziomie książki,

jak czytać czytanki, książki, gazety i czasopisma,

jak słuchać wykładu, przemówienia, audycji,

jak prowadzić notatki z lektury, audycji, czasopism,

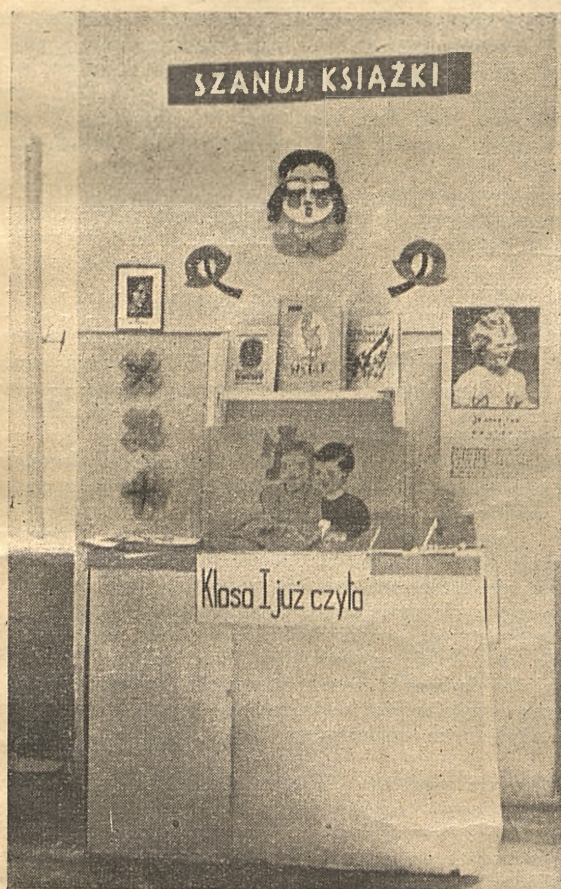
jak się uczyć na pamięć,

jak pisać wypracowania i referaty,

jak przygotowywać i wygłaszać przemówienia,

jak zestawiać bibliografię dla potrzeb samouctwa.

Zagadnienia te akcentujące szczególnie mocno, jak należy wykonywać prace, są zbyt słabo i niejasno stawiane w szkołach, między innymi i z tej przyczyny, że problem techniki pracy umysłowej obcy jest naogół samemu nauczycielowi, a jeśli nie obcy, to w każdym razie za mało uświadomiony. Stąd słuszne wydaje się rozpoczęcie pracy od siebie, podjęcie na sobie badań drogą introspekcji, rozszerzenie swoich wiadomości drogą lektury.



Z wystawy książek w Szkole Podstawowej Nr 18 w Radomiu.

Trzeba z uczniami przeczytać niekiedy wyjątek z odpowiedniej lektury z zakresu techniki pracy umysłowej, traktującej o sposobie uczenia się czy notowania, czytania gazet czy wygłaszania przemówień. Tą drogą można uzyskać dwójaką korzyść: pogłębić ujęcie właściwej metody pracy

i poprzez wspólnie wytworzoną koncepcję autorytetem pisarza lub ukazać koncepcję odmienną od przyjętej do stosowania (ten drugi wypadek może wystąpić w klasie zaawansowanej w dziedzinie techniki pracy umysłowej) i zachęcić, wprowadzić, jeśli nie zaprawić do szukania dróg w odpowiedniej lekturze wtedy, kiedy nie ma się kogo poradzić, kiedy trzeba się uciec do zawsze wiernego przyjaciela: książki-poradnika z zakresu zasad pracy umysłowej.

Lekcje — wycieczki.

Obok pouczeń oraz wyrabiania przyzwyczajeń w pracy szkolnej musi występować jeszcze przy realizacji działu „Wiedza o książce” zetknięcie się bezpośrednie, poznanie autopsyjne instytucji służących wytwarzaniu i rozprowadzaniu książek.

Program przewiduje stosunkowo małą ilość wycieczek do instytucji służących książce, gdyż poleca odbycie wycieczki do biblioteki publicznej w kl. V lub VI, do księgarni w kl. VII oraz do muzeum również w kl. VII.

Uczniowie kl. VI poznali w roku ubiegłym bibliotekę szkolną, regulamin biblioteczny, kartę katalogową, katalog alfabetyczny i działowy, korzystali zaś z biblioteki szkolnej już od trzech lat.

W kl. VI odczuwali żywo brak książek, które można było znaleźć w sąsiedniej wsi w gminnej bibliotece. Omal połowa uczniów kl. VI (15 na 34) postanowiła się zapisać do biblioteki. Nastąpiły przygotowania: a) pouczenie uczniów jak się zapisać, zwrócić im uwagi, aby przygotowali tytuły książek, które chcieliby wypożyczyć oraz nazwiska autorów, b) zwrócenie się do kierowniczk biblioteki, aby przyjęła wycieczkę i udzieliła uczniom wszelkich wyjaśnień w związku z zawartością biblioteki, urządzeniem, regulaminem, funkcjonowaniem.

W oznaczonym dniu zwiedzenie biblioteki rozpoczęły wyjaśnienia kierowniczk; po tych nastąpiły najrozmaitsze pytania dzieci. Z kolei nastąpił moment zapisywania się do biblioteki, poczym uczniowie przystąpili do wybierania książek.

Wzbogaceni o poznanie biblioteki gminnej, jej urządzenia i funkcjonowania (niektórzy — o wypożyczoną do czytania książkę) wyruszyliśmy w drogę powrotną w ciągu której toczyła się swobodna rozmowa o bibliotece, jej potrzebie, o pracy bibliotekarzy, jej trudzie i przyjemnościach oraz o jej użyteczności. Lekcje następne wypełniły ćwiczenia w mówieniu i pisanu, pogłębione ćwiczeniami słownikowymi na temat biblioteki. Wycieczka do biblioteki gminnej spełniła swój cel.

Nieliczne wycieczki, które program nakazuje w związku z działem „Wiedza o książce” muszą doprowadzać do pełnej realizacji zakreślonych celów.

Aby pod tym względem nie mieć zawodów, należy się w pełni liczyć z następującymi wymaganiami:

Wycieczki muszą być należycie zorganizowane i przygotowane. W czasie wycieczki uczniowie powinni poznać daną instytucję, o ile to tylko możliwe w pełni życia, w codziennej pracy, nie w odświętnym nastroju, nie w bierności.

Postawa uczniów winna być na wycieczce nacechowana pełną aktywnością. Aktywność ta, wywołana przez właściwe przygotowanie, wyzwolona dostrzeganym życiem danej instytucji, wychodzi poza bierną obserwację, przejawia się w zadawaniu pytań, wreszcie — we włączaniu się w nurt życia zwiedzanej instytucji, gdy uczniowie stają się abonentami biblioteki, gdy w razie potrzeby wykonują w czasie zwiedzania pewne prace pomocnicze.

Korzyści wyniesione z wycieczki musi pogłębić różnorodne ich wyzyskanie; uczniowie mogą i powinni w związku z wycieczką mówić, pisać, czytać, działać, uczniowie mogą i powinni w związku z wycieczką rozszerzać swój szkolny świat i mocniej go zespalać z życiem rzeczywistym spoza szkolnej bramy. Uczniowie mogą i powinni wynosić z wycieczek szereg wiadomości, zdobytych na najpewniejszej

drodze, bo drodze autopsji, mogą i powinni wczuwać się w atmosferę pracy danej instytucji, zwracać uwagę na zagadnienia społeczne, nurtujące w odnośnej instytucji, na jej związek, jej miejsce w życiu społeczeństwa.

Realizacja programu z zakresu „Wiedzy o książce“, dokonująca się trzema omówionymi drogami, w klasach młodszych szkoły podstawowej jest tak ściśle zespolona z innymi działami języka polskiego, że w bezwzględnej większości wypadków nie wystąpi w wyodrębnionych jednostkach lekcyjnych. W klasach natomiast starszych, V, VI i VII, rzadko przebiegnie tydzień pracy szkolnej, w ciągu którego nie wystąpi lekcja języka polskiego, mająca wyraźne piętno działu „Wiedza o książce“; niejednokrotnie będzie to czytanka o książce, nieraz lekcja, na której główną czynnością będzie posługiwanie się katalogami, encyklopedią, słownikiem.

Realizacja działu „Wiedza o książce“ wymaga niejednokrotnie opierania się na konkretach. Umożliwiają to wycieczki, ale jest ich niewiele. Dlatego należy systematycznie zdążyć do zaopatrywania szkół w niezbędne dla tego działu pomoce, a to eksponaty np. czcionki drukarskie i w obrazy np. instytucji związanych z wytwarzaniem i rozprowadzaniem książek oraz obrazy przedstawiające historię pisma i druku, a poza tym we wszystkie inne, które mogą lepiej niż zwykły wykład informować uczniów o książce, piśmiennictwie i zasadach pracy umysłowej (tzw. pracownia książki).

Szczególne zadanie ma do spełnienia przy realizacji działu „Wiedza o książce“ biblioteka i czytelnia. Biblioteka i czytelnia muszą nieustannie przewijać się przez naukę i wszystkie prace, muszą być odczuwane jako wciąż wpływające na całe życie szkolne, współkształtujące to życie razem z innymi czynnikami, muszą być odczuwane jako potrzebne, jako niezastąpione w całokształcie życia szkolnego. Kierownik biblioteki, chociażby nie był nauczycielem języka polskiego, ze względu na swe stanowisko i rolę biblioteki w szkole, musi się zawsze czuć współodpowiedzialnym za realizację działu „Wiedza o książce“.

Wyniki nauczania i ich badanie

Program określa wyniki nauczania, do jakich ma doprowadzić realizacja działu „Wiedza o książce“.

Pierwszy raz występują wyniki nauczania z tego działu w kl. III „Umiejętność korzystania ze spisu rzeczy“.

W kl. IV znajdujemy „Opanowanie wiadomości o powstaniu książki, jej układzie i higienie czytania“.

W kl. V „Umiejętność oceny książki pod względem przydatności osobistej (pierwszy sąd o treści i przeznaczeniu książki na podstawie karty tytułowej, przedmowy, spisu treści i rzutów oka do tekstu)“.

W kl. VI „Praktyczna umiejętność posługiwania się słownikiem wyrazów obcych i encyklopedią, robienie notatek z encyklopedii i książek, oceny książek pod względem ich przydatności osobistej, orientowanie się w miejscowej bibliotece publicznej“.

W kl. VII „Umiejętność korzystania ze skrótych i tablic w książce, umiejętność korzystania z gazet, biblioteki i radia“.

Ujęcie wyników nauczania w programie z działu „Wiedza o książce“ podkreśla wybitnie umiejętności uczniów; tylko w kl. IV wskazuje program, jakie wiadomości winni uczniowie opanować, we wszystkich natomiast innych klasach chodzi w całej rozciągłości o nabyte umiejętności, choć rzecz jasna, łączą się one i opierają na przyswojonych wiadomościach.

Pewne i pełne poznanie wiadomości i umiejętności ucznia w dziale „Wiedzy o książce, piśmiennictwie i zasadach pracy umysłowej“ może dać tylko właściwe badanie wyników nauczania, które jest czynnością zamierzoną, mającą jako wyłączny cel: poznanie wiadomości i umiejętności uczniów.

Rozróżniamy dwa rodzaje badania wyników nauczania: ustne i piśmienne.

Ustne badanie wyników nauczania występuje w dwóch postaciach, jako: a) odpytanie gruntowne, dokładne, b) niepełne, urywkowe.

Piśmienne badanie wyników nauczania występuje w trzech formach, jako: a) tematyczne, b) skrótowe i c) krótkich odpowiedzi.

Badanie wyników nauczania z działu „Wiedza o książce“ powinno występować w trzech sytuacjach: 1) po przepracowaniu tematu zaczerpniętego z tego zakresu, 2) po opracowaniu pewnej zamkniętej partii materiału, wreszcie 3) przed końcem roku szkolnego po wyczerpaniu całości materiału, przepisanego na daną klasę.

Gdy przepracujemy w kl. IV temat „Czytamy gazety“, polecamy zakupić nową gazetę, np. Trybunę Robotniczą, Dziennik Polski, Trybunę Ludu, które rozdzielamy między uczniów tak, żeby uniemożliwić odpisywanie i stawiamy jako zadanie do wykonania wpisanie odpowiedzi według punktów.

Nazwa gazety	
Adres Redakcji	
Tytuły najważniejszych artykułów	
Najciekawsza ilustracja	
Treść jednego ogłoszenia	
Najwesełszy żart	

Po opracowaniu w kl. VII „Jak słuchać odczytu i jak notować“ przy nadającej się okazji polecamy uczniom prowadzić notatki z odczytu. Notatki te zbieramy i poprawiamy, traktując tę czynność jako sprawdzian, umożliwiający ocenę poziomu uczniów w tej dziedzinie.

Przed końcem roku w kl. V rozdajemy każdemu uczniowi egzemplarz tej samej książki nieznanego mu, a gdy to niemożliwe — różnorodne książki nieznanego uczniom i damy 10 do 15 minut na ich przeglądnięcie dla „oceny książki pod względem przydatności osobistej“. W ciągu reszty godziny uczniowie piszą odpowiedzi według punktów:

Książkę pod tytułem	napisał
Znam następujące książki i czytanki tego autora	
Książka oglądana przeze mnie ma	stron i ilustracji
Dzieli się na	rozdziałów.
Ona opowiada o	
Chciałbym ją przeczytać, ponieważ	

Dla przeprowadzenia badań wyników nauczania nauczyciel może i powinien stosować różnorodne formy — zarówno ustne, jak też piśmienne, oczywiście bez ich zbytecznego nagromadzenia i równoczesnego używania.

Ze względu na to, że nie ilość stosowanych form, lecz ich jakość decyduje o wartości badania wyników nauczania, należy przywiązywać dużą wagę do starannego doboru tematów, pytań, kryteriów, ocen oraz do pełnego wyzyskania przeprowadzonych badań; badanie wyników nauczania nie może być bowiem rozwlekłe i zajmować zbyt dużo czasu, nie może też pozostać niewyzyskane.

Systematyczne przeprowadzanie badania wyników nauczania oraz dobór odpowiednich form należy do kardynalnych obowiązków i praw nauczyciela. Świadomość osiągniętych wyników jest uwieńczeniem wysiłków nauczyciela, jest niezbędnym zamknięciem kręgu szkolnych prac.

Poznanie programu „Wiedzy o książce“, wczucie się w intencje jego twórców, dobre rozłożenie materiału, odpowiednie zorganizowanie pracy, udane jej przeprowadzenie, systematyczne badanie wyników nauczania — rozbudzi zamiłowanie uczniów szkoły podstawowej do pracy umysłowej, uzbroi ich w technikę tej pracy, uzdolni do wznoszenia się na coraz wyższy poziom życia umysłowego. Dział „Ogólna wiedza o książce, piśmiennictwie i zasadach pracy umysłowej“ to potężna broń, warunkująca trwałość i żywotność zdobywcy, jakie młodzież wynosi ze szkoły: poznanie i umiłowanie podstawowego dorobku myśli postępowej — przede wszystkim polskiej i krajów Demokracji Ludowej.

Jan Kulpa
Kielce

ROLA BIBLIOTEK W LICEACH PEDAGOGICZNYCH

B-ki szkolne przystosowuje się stopniowo do nowych postulatów dydaktycznych i wychowawczych, jakie realizuje nowa szkoła w Polsce Ludowej.

Szczególnie ważne zadania mają biblioteki w liceach pedagogicznych. Zakłady te muszą bowiem zapewnić potrzebne kwalifikacje ideologiczne i fachowe ludziom, którzy będą w przyszłości odpowiedzialnymi za kierowanie młodym pokoleniem tzn. licea ped. muszą swych uczniów mocno wiązać z naszą socjalistyczną rzeczywistością i dać im przygotowanie umysłowe do jak najlepszego wypełniania czekających ich pedagogicznych obowiązków. Zadaniem bibliotek szkolnych w liceach pedagogicznych jest:

- I. Dostarczenie uczniom i nauczycielstwu odpowiedniej ilości wartościowej lektury naukowej, beletrystycznej i publicystycznej do wykorzystania na lekcjach, oraz w pracy samokształceniowej i samowychowawczej ucznia.
- II. Wdrożenie kandydatów do właściwych metod pracy umysłowej.
- III. Przygotowanie uczniów w sposób pogładowy i praktyczny do racjonalnej organizacji własnych warsztatów pracy w zawodzie nauczycielskim.
- IV. Zaznajomienie uczniów z organizacją i techniką prowadzenia bibliotek szkolnych, a także przysposobienie ich do realizowania na odpowiednim poziomie nauki o książce w szkole podstawowej.
- V. Stworzenie przy współudziale ośrodków dydaktyczno-naukowych stałego ogniska pracy naukowo-badawczej i samokształceniowej dla nauczycieli szkół podstawowych.

Licea pedagogiczne znajdują się w trudniejszej sytuacji niż szkoły ogólnokształcące, a nawet szkoły zawodowe innego typu: mają bowiem dać na stopniu średnim gruntowne wykształcenie ogólne i przygotowanie zawodowe.

Aby podołać tak poważnym zadaniom, trzeba z jednej strony przyspieszyć rytm pracy na lekcjach, z drugiej — stworzyć możliwie najlepsze warunki rzeczowe i organizacyjne do ekonomicznej, samodzielnej nauki i to w takim stopniu, jaki tylko jest na tym poziomie możliwy.

Podstawowym terenem samodzielnej pracy uczniów winny stać się dobrze zorganizowane i wyposażone czytelnie i biblioteki szkolne. Tam uczniowie mogliby uzyskać w odpowiedniej ilości potrzebne podręczniki, książki i czasopisma do uzupełnienia, pogłębienia i samodzielnego opracowania różnych tematów.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Uczniowie, zwłaszcza młodzi, wykazują wiele niezaradności, gdy chodzi o samodzielne wykonywanie nawet najprostszych prac. W czytelnie i bibliotece w czasie stałych i codziennych dyżurów popołudniowych powinni znaleźć życzliwą, fachową radę i pomoc u bibliotekarza i jego pomocników. W czytelnie trzeba organizować systematyczne ćwiczenia w technice posługiwania się encyklopediami, słownikami, bibliografiami itp. Uczniowie przygotowujący się do zajęć w zakresie praktyki pedagogicznej winni znaleźć w bibliotece i w czytelnie wszystkie potrzebne pomoce i wzory w wykonywaniu typowych

zadań oraz uzyskać odpowiednie wskazówki w trudniejszych momentach swej pracy.

Celowo skompletowany księgozbiór pozwoliłby łatwo każdemu nauczycielowi zorganizować lekcje w czytelnie. W ten sposób nauka szkolna mogłaby się stać bardziej urozmaicona i interesująca.

Jasne więc, że tak pomyślane biblioteki, to już nie tylko magazyny książek, lecz jak najbardziej żywe ogniska pracy intelektualnej w szkole.

II. Wdrożenie kandydatów do właściwych metod pracy umysłowej

Obok tej roli, jaką biblioteki liceów ped. mają do spełnienia w realizacji bogatych programów nauczania, stoi równie ważna sprawa wdrożenia kandydatów do właściwych metod pracy umysłowej. Nauczyciel, który poprzestałby na poziomie wykształcenia licealnego znalazłby się poza nawiasem nurtu życia szkolnego, o ile nie potrafiłby zorganizować sobie samokształcenia. Lepsze szanse szybkiego zdobycia wyższych kwalifikacji zawodowych przez samokształcenie będzie miał ten, kto zawczasu opanował racjonalne i ekonomiczne metody pracy umysłowej. Do podstawowych problemów, od których zależy poziom, tempo i efekt pracy umysłowej należą: umiejętność czytania książek i czasopism, szybkie zapamiętywanie podstawowych treści, przejrzyste i ekonomiczne sporządzanie dyspozycji, streszczeń i notatek, sprawność w opracowywaniu materiałów obserwacyjnych i przygotowywaniu krótkich a kształcących referatów, tudzież sztuka dyskusyjna. Systematyczne ćwiczenia związane z pracą szkolną w zakresie poszczególnych przedmiotów oraz stały bezpośredni kontakt z uczniami w czasie samodzielnej pracy w czytelnie dadzą bibliotekarzowi możliwość rozwijania czynnej i krytycznej postawy czytelników, pozwolą mu w sposób praktyczny kształcić zdolność analitycznego i syntetycznego ujmowania przez nich treści lektury, oraz nasuną okazję do wyrabiania u nich umiejętności sporządzania wartościowych notatek. Okolicznościowe, celowo zorganizowane dyskusje zapewnią kandydatom zaprawę w tej dziedzinie. Samodzielne opracowywanie zagadnień w starszych klasach pozwoli bibliotekarzowi zaznajomić czytelników z właściwą formą referatów, w których na wstępie są jasno sprecyzowane tezy, a potem następuje rzeczowa argumentacja. Technologia pracy umysłowej to nie tyle sprawa wiadomości, ile wytwarzanie korzystnych nawyków. Nawyki, jak wiadomo, powstają na drodze systematycznych ćwiczeń i obserwacji dobrych wzorów. Praca w bibliotece i czytelnie niewątpliwie pozwoliłaby się uporać z tymi zadaniami w wystarczającej mierze.

III. Rola bibliotek szkolnych w liceach pedagogicznych w zakresie przygotowania kandydatów na nauczycieli do odpowiedniej organizacji własnych warsztatów pracy.

Celowe i racjonalne urządzenie oraz organizacja warsztatu usprawnia wykonywanie czynności zawodowych i podnosi wydajność pracy.

Jeśli chodzi o wygląd i wewnętrzną organizację warsztatów pracy, to w tej dziedzinie można było obserwować do niedawna wielkie zaniedbania.

Warsztaty pracy nauczycielskiej nie przedstawiały się lepiej niż inne, jeśli w ogóle istniały. Bardzo wielu bowiem nauczycieli nie myślało o podobnych sprawach. Nauka w szkole współczesnej bezwarunkowo wymaga stałego i gruntownego przygotowywania się nauczyciela do lekcji. Tylko wytężona praca przygotowawcza może go zabezpieczyć przed zafocianiem i skostniałą rutyną. W związku z tym celowa organizacja własnego warsztatu pracy nauczycielskiej jest problemem bardzo ważnym. Kandydaci winni pod tym względem uzyskać odpowiednie informacje oraz konkretne wzory w bibliotekach szkolnych. Na warsztat pracy nauczyciela składają się: wyborowa podręczna biblioteka, zbiory, czasopisma i gazety, systematycznie prowadzone notatki oraz starannie gromadzone i porządkowane materiały z doświadczeń. Rozbudzone zamiłowanie do czytelnictwa, zmysł badawczy, orientacja w wydawnictwach, dobra zaprawa w zakresie prowadzenia notatek i gromadzenia materiałów obserwacyjnych pozwolą kandydatom organizować swoje warsztaty pracy na odpowiednim poziomie.

IV. *Zaznajamianie kandydatów z organizacją i techniką zakładania i prowadzenia bibliotek szkolnych.*

Biblioteka licealna pedagog. i szkoły ćwiczeń są również ośrodkami praktycznego przygotowania przyszłych nauczycieli do realizacji wymagań programu w zakresie ogólnej wiedzy o książce; ponadto jednak każdy kandydat winien przez praktykę w bibliotece nabyć umiejętności prowadzenia i wyzyskania księgozbioru dla celów dydaktycznych i wychowawczych. W praktyce szkolnej umiejętność ta potrzebna jest nie tylko bibliotekarzowi, lecz każdemu nauczycielowi, dla którego książka jest podstawowym narzędziem pracy. Dlatego też winien się zaznajomić z techniką opracowania i udostępnienia księgozbioru jak i z różnymi formami pracy z książką. Oprócz zespołu stałych współpracowników kierownika biblioteki, wykazujących specjalne zamiłowanie do tej pracy, wszyscy kandydaci zaznajamiają

się z całokształtem pracy bibliotekarskiej. Pożądanym byłoby oczywiście, żeby jakaś instrukcja ujęła w ramy metodyczne sposób wprowadzenia licealistów w zagadnienia bibliotekarskie. Naturalnym warsztatem pracy doświadczalnej i praktyki winna być biblioteka i czytelnia szkoły ćwiczeń.

V. *Stworzenie stałych rejonowych ośrodków naukowo-badawczych i samokształceniowych dla nauczycieli szkół podstawowych.*

Jakkolwiek praca samokształceniowa jest prowadzona od dawna, to jednak dotychczas nie powstały trwałe ośrodki tej akcji. Często daje się odczuwać ich brak. Myślę, że biblioteki liceów pedagog. przy współpracy ośrodków naukowo-metodycznych mogłyby zapoczątkować i pozytywnie spełnić tę rolę. Przy odpowiedniej organizacji tych bibliotek każdy nauczyciel mógłby łatwo tam uzyskać potrzebne informacje, wzory i pomoce w zakresie zapoczątkowania prób naukowo-badawczych, oraz dokształcania się i zdobywania wyższych kwalifikacji.

Aby jednak biblioteki szkolne, liceów pedagogicznych, mogły spełniać zadania, które pokrótce określiłem, należy im zapewnić potrzebne środki.

1. Po pierwsze winny one uzyskać obszerne, wygodne, estetycznie i celowo urządzone pomieszczenia. Sam wygląd sal bibliotecznych i czytelni winien zachęcać uczniów do przebywania w nich.

2. Po drugie budżet na organizację i prowadzenie bibliotek i czytelni winien być taki, aby je można było zaopatrywać we wszystkie potrzebne dzieła w dostatecznej ilości.

3. Po trzecie obsada personalna kierownictwa i stanowisk pomocniczych nie może być przypadkowa. Przygotowanie fachowe, wyrobienie pedagogiczne i odpowiedni wymiar czasu personelu winny zapewniać czytelnikom ciągłą i celową obsługę oraz wnieść i utrwalić w tych instytucjach atmosferę prawdziwej twórczej pracy intelektualnej.

J. Wilk
Kraków

O KORZYŚCIACH I FORMACH WSPÓŁPRACY BIBLIOTEKI SZKOLNEJ Z POWSZECHNĄ

(Doświadczenia z pracy)

Zabierałam już dwa razy głos na łamach Bibliotekarza (nr 10—11 r. 1948, nr 3—4 r. 1949) na temat współpracy biblioteki powszechnej ze szkołami. Dzieliłam się doświadczeniami i osiągnięciami w tym zakresie pracy w powiecie bocheńskim, toteż ponowne zabranie głosu na podobny temat traktuję jako uzupełnienie i naświetlenie od innej strony poprzednich rozważań.

Jeśli ogólnokrajową sieć bibliotek stanowią biblioteki naukowe, szkolne i powszechne, powinna istnieć między nimi współpraca. Postulat ten dotyczy szczególnie bibliotek szkolnych i powszechnych, których punkty styczne będą zagęszczone tym więcej, im więcej zrozumienia dla współpracy wykaże jedna i druga strona, im wyraźniej zarysuje się wspólny cel i obustronne korzyści wynikające ze współpracy.

Szkolna biblioteka wychowa świadomego i masowego konsumenta książki, powszechna — pomoże bibliotece szkolnej w teraźniejszości, a w przyszłości przejmie wychowanków w dalszą, skuteczną opiekę kulturalną. Żeby uzyskać wspólne cele i korzyści, muszą biblioteki wypróbować i zastosować różne formy współpracy. Niektóre z nich omówiłam w wymienionych wyżej nr Bibliotekarza, inne postaram się omówić obecnie.

Prace nad porządkowaniem i zorganizowaniem bibliotek szkolnych rozpoczęły władze szkolne w roku 1946 uruchomieniem szeregu kursów dla bibliotekarzy szkolnych. Na kursach padały ważne słowa o wartości pracy bibliotekarza szkolnego. Słyszało się, że w hierarchii potrzeb wśród pomocy naukowych książka stoi na pierwszym miejscu, że bibliotekarz to pierwsza osoba po kierowniku

szkoły, a wpływ nauczyciela-bibliotekarza na losy pracy w szkole jest zasadniczy, że biblioteka szkolna powinna być dumą i chlubą szkoły.

Nie dziwnego, że bibliotekarz wracał z kursu z rozszalałym głową zapalem. W szkole jednak zastawał często bibliotekę w zaniedbaniu, chłód i obojętny stosunek koleżeństwa do zagadnień bibliotecznych. W tej sytuacji — jeśli szukał pomocy — znajdował naturalnego sprzymierzeńca, jakim była najbliższa dobrze postawiona biblioteka powszechna. Ponieważ na jej czele stał najczęściej nauczyciel, porozumienie było podwójnie ułatwione. Jeszcze wyraźniejszą pomoc może tu znaleźć nauczyciel-bibliotekarz, który kursu nie skończył, a takich przecież większość. W powszechnej bibliotece znajdzie instrukcje, wypróbowane sposoby nabycia książek, wzory druków, a często gotowe druki.

Kto chce i umie nawiązać kontakt z powszechną biblioteką nie tylko upora się wcześniej z uporządkowaniem biblioteki szkolnej, ze sporządzeniem katalogów, z wprowadzeniem różnych form w pracach czytelnich, ale umocni się w swojej wierze w rolę biblioteki szkolnej i przez pogłębienie form współpracy z biblioteką powszechną zdobędzie zrozumienie dla pracy bibliotekarskiej. Biblioteka powszechna posiada nie tylko wzory, z których można korzystać, nie tylko druki, które może odstąpić, ale książki w wielu egzemplarzach, które można wypożyczyć i nimi własną bibliotekę wzmocnić do czasu właściwego jej zaopatrzenia.

Biblioteka szkolna pozostająca we współpracy z biblioteką powszechną korzysta nie tylko z lektury szkolnej, ale i z literatury dziecięcej rozrywkowej, dla młodzieży szkolnej dozwolonej, bądź przez kierowanie młodzieży do biblioteki powszechnej, bądź przez pożyczanie kompletów wielotytułowych — najczęściej za pośrednictwem punktu bibliotecznego, jeśli chodzi o szkołę na wsi.

Współpracując z biblioteką powszechną, może nauczyciel-bibliotekarz wpływać na jej dobór książek po linii potrzeb szkoły. Dobór może objąć książki dla młodzieży i nauczycielstwa zarówno z zakresu literatury pięknej jak i popularno-naukowej lub naukowej. Wpływ na dobór księgozbioru będzie jeszcze większy, jeśli nauczyciel-bibliotekarz znajdzie się w Komitecie bibliotecznym lub komisji doboru książek. Wymaga to ze strony bibliotekarza szkolnego orientowania się w zakresie potrzeb szkoły pod tym względem, w intencjach programów, które wymagają poszerzenia i pogłębienia przedmiotów literaturą popularno-naukową.

Jeśli kierownik biblioteki szkolnej wczuje się dobrze w sens programów, wnet zrozumie, że zrealizowanie ich w zakresie języka polskiego w dziale nauki o książce będzie pełne we współpracy z biblioteką powszechną, która rozporządza różnymi rodzajami książek, biblioteką podręczną itp. W pewnych wypadkach wypożyczy z biblioteki powszechnej potrzebne do lekcji pomoce, kiedy indziej skieruje nauczyciela z klasą do biblioteki powszechnej. Byłoby pożądane, by plan godzin, które mają się odbyć w bibliotece powszechnej, był uzgodniony między biblioteką szkolną a powszechną, co zaoszczędzi obydwu stronom kłopotu.

Kto ma prowadzić lekcje w bibliotece powszechnej?

Może prowadzić nauczyciel, najczęściej prowadzi jeden z bibliotekarzy. Bibliotekarz szkolny ma tu znów głos i pole do działania.

Osobny dział współpracy stanowią okolicznościowe odwiedziny biblioteki powszechnej przez różne klasy. Cel i czas tych odwiedzin ustala kierownik biblioteki szkolnej z kierownikiem biblioteki powszechnej.

Biblioteka szkolna organizuje okolicznościowe wystawy książki. Może wtedy korzystać ze zbiorów i pomocy biblioteki powszechnej, a ta znów w podobnych okolicznościach — z pomocy młodzieży. Pamiętam jedną z takich wystaw. Uwzględniła bajki dla dzieci z przeznaczeniem dla klas najmłodszych. Wystawę zwiedziły wszystkie klasy; obrazy i treść książek z bajkami wychwytali także klasy starsze.

W imprezach biblioteki powszechnej z powodzeniem biorą udział dzieci i młodzież starsza, — gdy chodzi o inscenizacje, żywe obrazy, recytacje i inne formy pracy. Zbliżają one młodzież do książki, bo inscenizacja np. wykonana przez dzieci przemawia do uczuć widzów i jest dla nich bardzo atrakcyjna.

Jeszcze krok i jesteśmy wśród form propagandy książki i czytelnictwa.

Starsza młodzież może odegrać wybitną rolę, jeśli chodzi o zdobycie masowego czytelnika. Mam na myśli głównie młodzież wiejską szkół średnich, uczącą się w mieście. Wyfruwa ona do swoich rodzinnych wsi kilka razy w roku i może zaważyć na ich losach, jeśli podejmie w dniach odwiedzin zajęcia ustalone we współpracy biblioteki szkolnej z powszechną. Pierwsza — dysponuje młodzieżą, druga — książkami, znajomością i wyczuciem potrzeb terenu. Biblioteka szkolna może wyjść poza próg uczelni w ambicji dorzucenia cegiełki do masowego czytelnictwa. Niech np. w porozumieniu z biblioteką powszechną ustali tytuły książek, które mogą i mają być czytane na wsi, wyznaczy wyjątki do głośnego czytania na zebraniach, do inscenizacji, recytacji itp.

Zrobiliśmy podobną próbę przed feriami letnimi w roku szkolnym 1948/49. Wyniki jej były skromne w porównaniu do liczby młodzieży biorącej udział w imprezie. Przyczyn należy szukać i w pogodzie, która opóźniła żniwa i zmuszała do pracy w niedziele i w samej nowości tej formy pracy. Spodziewamy się, że akcja podjęta na nowo w okresie ferij zimowych powiedzie się lepiej.

O formach pracy w zakresie propagandy książki i czytelnictwa mówiło się dużo przed wakacjami. Obecnie przypominajmy sobie tylko i wyznaczmy młodzieży konkretnie pewne minimum roboty. Spodziewamy się zdobyć dużo doświadczonego materiału.

Co zyska czytelnictwo, — wiadomo. A co zyska młodzież? Pogłębi własny stosunek do książki, rozbudzi w sobie drzemający w każdym człowieku nerw społeczny, nauczy się obserwować niedostrzegalne dla niej dotąd zjawiska życia zbiorowego, wpłynie na przyspieszenie kulturalnego rozwoju rodzinnej miejscowości, zwiąże własną naukę z potrzebami środowiska, z którego wyszła. W ten sposób dokona się niemała część wychowania socjalistycznego.

Maria Bielańska
Bochnia

PRACA Z CZASOPISMEM I GAZETĄ W SZKOLE

Praca z czasopismem i gazetą w liceum ped. nabrała większych rozmiarów w ostatnim czasie w związku z wymaganiami nowego programu i brakami w zakresie dostawianych do programu podręczników.

Zilustruję tu przykładowo wykorzystywanie czasopism w nauczaniu poszczególnych przedmiotów:

1) *język polski*:

a) czerpanie wiadomości o współczesnych postępowych pisarzach świata, np. Fast, Nexö,

b) czytanie artykułów z dziedziny krytyki literackiej.

c) wykorzystywanie artykułów, ujmujących z punktu widzenia marksizmu-leninizmu zagadnienia opracowane dotychczas w sposób tradycyjny, przestarzały,

d) zapoznanie się ze współczesną poezją,

e) zaznajamianie się ze współczesnym życiem artystyczno-literackim (czasopisma: „Nowa Kultura“, „Wieś“).

2) *język rosyjski*:

Ponieważ młodzież nie jest jeszcze dostatecznie zaawansowana w j. rosyjskim (pierwszy i drugi rok nauki), aby

mogła samodzielnie czytać czasopisma, więc nauczyciel na lekcjach korzysta: w szkole ćwiczeń — z czasopisma „Muziłka“, a w klasach licealnych, z czasopisma — „Ogoniok“, czerpiąc materiały do aktualnych wydarzeń i rocznic. Wykorzystuje również wiersze okolicznościowe i artykuły, w których jest mowa o Polsce i sprawach polskich.

3- pedagogika.

W nauczaniu pedagogiki czasopisma odgrywają szczególnie ważną rolę z uwagi na gruntowną przebudowę tej gałęzi wiedzy i rewizję dotychczasowego nauczania tego przedmiotu. Ponieważ odczuwa się brak odpowiedniego podręcznika, więc zarówno nauczyciel jak i uczeń czerpią swe wiadomości prawie wyłącznie z czasopism takich jak: „Nowa Szkoła“, „Ruch Pedagogiczny“, „Życie Szkoły“, i z czasopism dotyczących poszczególnych przedmiotów oraz z „Sowieckiej Pedagogiki“.

4) Nauka o Polsce i świecie współcz. Nauka o społeczeństwie.

W nauczaniu tych przedmiotów korzysta się w najszerzym zakresie z czasopism takich jak: „Nowe Drogi“, „Myśl Współczesna“, „Żołnierz Polski“, z czasopism literackich oraz z czasopism młodzieżowych, wydawanych przez Z.M.P. i S.P., wreszcie z prasy codziennej, z której młodzież zbiera artykuły w celu opracowania pewnych zagadnień.

5) biologia

Czasopisma w nauczaniu tego przedmiotu spełniają ważną rolę, bowiem uzupełniają i rozszerzają wiadomości, zawarte w podręczniku. Równocześnie zaznajamiają młodzież z najnowszymi odkryciami w dziedzinie paleontologii i genetyki eksperymentalnej.

Nauczyciel i uczeń korzystają szczególnie z takich czasopism jak: „Problemy“, „Myśl Współczesna“, „Wszystkie świat“, „Biologia w Szkole“, oraz z dodatków naukowych w pismach codziennych.

Na specjalnych tablicach na korytarzach oraz w gabinecie biologicznym wywieszają się artykuły opracowane przez uczniów na podstawie materiałów zebranych z czasopism lub grupuje się w pewne zagadnienia wycinki z gazet.

Dla przykładu podaję, że uczniowie kl. IV zbierali systematycznie w ciągu roku szkol. (ubiegłego) artykuły naukowe z prasy codziennej i posgregowali je według następujących tematów: 1) genetyka nowoczesna czyli czynny darwinizm, 2) zagadnienie ewolucji organizmów w ogóle i ewolucji człowieka, 3) zdobycze medycyny współczesnej. Tak zgrupowane artykuły wywieszali na tablicy korytarzowej i zaopatrywali je w odpowiednie ilustracje też pochodzące z czasopism.

Materiał ilustracyjny do pewnych zagadnień czerpie się również z czasopism radzieckich bardzo ładnie wydawanych.

6) Geografia

Miesięczniki krajoznawcze: „Ziemia“, „Orli Lot“ stanowią ogromną pomoc w nauczaniu geografii Polski. Uzupełniają podręcznik, dostarczają materiału do wykresów, map, diagramów, nieocenione przysługi oddają w przygotowaniu wycieczek, zwłaszcza — dalszych, kilkodniowych. Artykuły podają wiele materiału rzeczowego, który często może być tak wykorzystany, że niepotrzebny okazuje się specjalny przewodnik.

Miesięczniki krajoznawcze są niewyczerpaną skarbnicą tematów dla zebrań szkolnych kół krajoznawczych.

Miesięcznik „Poznaj Świat“, wyprowadzając nas poza granice naszego państwa, daje wiele bardzo ciekawego ma-

teriału o różnych krajach świata. Często zastępuje podręcznik zarówno nauczycielowi jak i uczniowi, często spełnia rolę wypisów geograficznych, których brak nauczycieli geografii szczególnie odczuwa.

Dział „Aktualności i zagadki geograficzne“ stanowi ważny materiał do gazetki szkolnej.

Ciekawą i udaną próbą wykorzystania czasopisma był poranek urządzony staraniem koła krajoznawczego. Na poranek ten pt. „Tatry“ złożyły się materiały zaczerpnięte z czasopisma „Wierchy“. W programie znalazły się: rys geograficzny, geologiczny, ochrona zwierząt i roślin, wiadomości o odkrywcy i badaczach Tatr, Tatry w literaturze i poezji, folklor. W słowie wstępnym specjalnie podkreślono, że poranek ten ma na celu propagandę czasopisma krajoznawczego.

W naszym Zakładzie jest dobrze wyposażona biblioteka oraz pracownia humanistyczna zaopatrzona bogato w dzieła podręczne, czasopisma literacko-społeczne, naukowe i prasę codzienną. Numery bieżące czasopism są wyłożone na półkach i dostępne dla młodzieży. Roczniki znajdują się pod opieką dyżurującego ucznia i nauczyciela. Na korytarzu wisi specjalna tablica z ruchomymi wkładkami dla propagandy czasopism i dla zorientowania młodzieży, którymi artykułami powinna się specjalnie zainteresować. Tablica zawiera rubryki:

Tytuł czasopisma — Data — Co warto czytać,

Rubryki: „data“ i „co warto czytać“ co tydzień zmieniamy. Zajmuje się tym odpowiednie koło np. geograficzne, biologiczne, literackie itd.

Pierwszym etapem naszej pracy z czasopismem i gazetą w szkole jest zapoznanie uczniów ze strukturą gazety i czasopisma. Do tego celu służą sporządzone specjalnie tablice, które wiszą w pracowni, a objaśnia je poszczególnym klasom na początku roku szkol. nauczyciel j. polskiego.

Obok tego, że uczniowie sami czytają czasopisma, poszukując materiału przez nas wskazanego, przeprowadzamy w miarę potrzeby specjalne lekcje w pracowni w oparciu o materiały zaczerpnięte z czasopism. Takim typem lekcji była np. lekcja z historii „Rok 1848“. Uczniom pod kierunkiem nauczyciela rozdano do przeczytania i opracowania artykuły, znajdujące się w poszczególnych pismach.

Na takich lekcjach uczniowie posługują się encyklopedią i słownikiem wyrazów obcych, szukając tam wyjaśnienia niezrozumiałych spraw czy wyrazów. W ten sposób wdrażają się do samodzielnej pracy.

Na ścianach pracowni znajdują się afisze, artystycznie wykonane przez uczniów, które utrwalają młodzieży pewne wiadomości z literatury. Obecnie wiszą następujące afisze: „Droga życia i twórczości A. Mickiewicza“, „Droga życia i twórczości J. Słowackiego“, „150 rocznica urodzin Mickiewicza w czasopismach“, „150 rocznica urodzin Puszkina w czasopismach“, „Pisarze i poeci w walce o lepsze jutro proletariatu“.

Na ścianach są umieszczone w formie fryzu recenzje ze współczesnych książek napisane przez ucni i przez nich ilustrowane. Recenzje te są zgrupowane zagadnieniami np. „Krzywdą chłop polskiego w literaturze“, „literatura dokumentarna“, „literatura rosyjska“.

Materiał ten zmienia się co pewien czas, wiążąc go jak najściślej z życiem Polski Ludowej i aktualnymi problemami.

Janina Wojtiszek
Gliwice

O WYNIKI LEKTURY UCZNIÓW

(z praktyki bibliotekarki szkolnej)

W okresie budowania zrębów socjalizmu, wychowania młodzieży w twórczej postawie do rzeczywistości, w okresie wyteżonej pracy w kierunku upowszechnienia dóbr kulturalnych oraz intensywnej walki z analfabetyzmem sprawą

zasadniczą jest właściwe zorganizowanie czytelnictwa w szkole. Młodzież musi przyzwyczaić się do książki dobrej, która będzie ją wychowywać, uczyć i dawać jej zdrową rozrywkę, musi zdobyć umiejętność posługiwania się książ-

ką, trwale zamiłowanie do pożytecznej lektury. Wymagania te znajdują odbicie w programach szkolnych.

Toteż problem pełnej realizacji programów zarówno w ich problematyce dydaktycznej jak i pedagogicznej jest zagadnieniem wyjątkowej wagi. Osiągnięcie wymagań programu jest niemożliwe bez czytelnictwa umiejętnie zorganizowanego.

Do dziś panuje mniemanie wśród nauczycieli, że sprawa czytelnictwa i jego organizacji — to specjalność polonisty i jego wyłączny obowiązek. Przekonanie to pogłębia jeszcze fakt, że bibliotekarzem jest również najczęściej polonista.

Nowe programy, kładące nacisk na lekturę utworów popularno-naukowych, czasopism i gazet wyraźnie wciągają w krąg organizacji czytelnictwa również i innych specjalistów, co z kolei jasno ukazuje obowiązek współpracy całego grona nauczycielskiego w zakresie planowania i organizacji czytelnictwa na terenie szkoły.

Poparty przez kierownictwo szkoły winien bibliotekarz przedstawić kolegom z grona naucz. projekt organizacji czytelnictwa, zachęcając ich uprzednio do zaznajomienia się z księgozbiorem szkolnym i organizacją biblioteki.

Plan organizacji czytelnictwa będzie oczywiście dotyczył lektury uzupełniającej, gdyż lektura podstawowa i dodatkowa (zawarte w programie języka polskiego) wymagają uwzględnienia na lekcjach, a więc nauczyciel musi ją zrealizować w całej rozciągłości.

Lekturą uzupełniającą sensu stricto jest samodzielna, domowa lektura ucznia mająca na celu pogłębienie nabytych w szkole wiadomości lub zdobycie nowych. Wobec braku listy obowiązującej lektury uzupełniającej zestawimy ją z wartościowej lektury aprobowanej do bibliotek szkolnych. Nasuwa się zatem konieczność ułożenia list lektury uzupełniającej dla poszczególnych klas i przedmiotów oraz ustalenia sposobów kontroli lektury, stosowanych przez wszystkich nauczycieli wg jednolitych zasad.

Ponieważ plan czytelnictwa dla szkoły obejmuje całość kształtu nauki, narzuca się oczywisty wniosek, że muszą być pewne normy wspólnie przez grono nauczycielskie ustalone i stosowane.

Na podstawie doświadczeń i po przedyskutowaniu spraw z kolegami bibliotekarzami projektuję przyjęcie następujących norm: a) dziecko mało zdolne w kl. V—VII szk. podstawowej zdoła przeczytać codziennie w ciągu 1 godziny — 10 stron tekstu odpowiedniego do jego poziomu, b) dziecko średnio zdolne — 15 str., dziecko zdolne — 20 str.

A zatem w ciągu miesiąca: a) dziecko mało zdolne może przeczytać 300 str.

b) dziecko średnio zdolne — 450 str.
czyli 4 utwory po 100 str. i 1-en — 50 stronicowy.

c) dziecko zdolne — 600 str.
czyli 6 utworów po 100 stron.

Ze względu na to, że literatura piękna jest najchętniej przez młodzież czytana i ze względu na jej walory wychowawcze wyznaczamy jej na liście lektury uzupełniającej $\frac{2}{3}$ utworów, literaturze popular.-naukowej zaś — $\frac{1}{3}$, co w ilości stron tekstu przedstawi się następująco:

- a) dzieci mało zdolne — 200 str. lit. pięk. 100 pop. nauk.
- b) dzieci średnio zdolne — 300 str. lit. pięk. 150 pop. nauk.
- c) dzieci zdolne — 400 str. lit. pięk. 200 pop. nauk.

Będą to normy obowiązujące ucznia i nauczyciela kontrolującego. W zestawieniu z konkretnymi utworami spotkamy się oczywiście z całym szeregiem odchyleń, które nauczyciel potraktuje indywidualnie przy ocenie wyników czytelnictwa danego ucznia.

Powracając do listy lektury „uzupełniającej“ zaznaczyć należy, że powinny one zawierać dużo utworów wiążących się ze wszystkimi przedmiotami nauczania, aby uczeń mógł wybierać między kilkoma utworami przeznaczonymi dla każdego przedmiotu. Ponadto utwory zarówno z literatury pięknej, jak popul.-naukowej powinny być uszeregowane według stopnia trudności, ewentualnie opatrzone odpowiednią uwagą mówiącą o stopniu trudności. Da to możliwość osiągnięcia pierwszych miejsc i uczniom mało zdolnym, a zdolnych pobudzi do pokonywania większych trudności.

Z chwilą ustalenia ogólnej listy lektury ze wszystkich przedmiotów na poszczególne klasy, sporządzamy wg podanego wzoru dwie listy kontrolne — oddzielną dla literatury pięknej, i dla pop.-naukowej:

Autor — tytuł	Nazwiska uczniów				
	Bak J.	Dębski	Droczko	Fik	it.d.
Broniewska J.					
1. O człowieku który...	+		+		
Fadiejew A.					
2. Młoda gwardia		+	+	+	
Gorbatow J.					
3. Dusze nieujarzmione	+	+		+	

Wiemy dobrze, że warunkiem powodzenia wszelkiej akcji jest jej kontrola i ocena: Tak samo rzecz się przedstawia i z lekturą uzupełniającą. Młodzież będzie czytała nawet dużo i z powodzeniem dla swego rozwoju, gdy jej praca będzie obserwowana i systematycznie oceniana.

Jednym z prostych i przejrzystych sposobów kontroli czytelnictwa jest podana karta kontroli. W kartach uczeń zaznacza krzyżykiem przeczytane książki, nauczyciel otacza je kółkiem kolorowym na znak, że to sprawdził i ocenił, przy czym oceny te bierze pod uwagę przy ocenie okresowej z przedmiotu. Tak potraktowaną kontrolę można stosować już w najmłodszych klasach szkoły podstawowej. Można ją również połączyć z konkursem czytelnictwa pod hasłem „któ więcej i lepiej?“.

Sprawozdania z lektury mogą być ustne, lub piśmienne (w formie recenzji, wypracowań, wykresów, albumów, te czek zagadnień itp.).

Najczęściej spotykanym sposobem kontroli lektury uzupełniającej jest dzienniczek lektury. Ma on tę zaletę, że zaprawia ucznia do systematycznej pracy nad książką, uczy robić notatki, jest trwałą formą kontroli własnego czytelnictwa i jego pamiętnikiem.

Na podstawie własnych doświadczeń proponuję następujący schemat opracowania utworu zarówno literatury pięknej, jak i popularno-naukowej.

1. Liczba porządkowa. 2. autor. 3. tytuł utworu. 4. opis książki na podst. karty tytułowej (miejsce, rok wydania, wydawnictwo, ilość stron). 5. określenie gatunku (powieść, nowela itd.). 6. temat. (forma notatek, np. imion postaci, nazw miejscowości, dat, zapisanie: głównych zdażeń ujętych w punkty, planu utworu lub najważniejszych wiadomości, charakterystycznych cytat itd.). 7. Uwagi — zawierają dane o autorze lub dziele zaczerpnięte z recenzji, encyklopedii, poranków autorskich (wycinki z pism, ilustracje), ewentualnie własne uwagi, uzasadnione sądy itp.

Dzienniczek lektury może być prowadzony w zeszytach albo na kartkach składanych w kopertach.

Ostatni sposób utrudnia kontrolę nauczycielowi, ale jest bardzo wygodny dla ucznia, który kopertę może uzupełniać ilustracjami, wycinkami, dopisywanymi notatkami.

Jest to zaprawa do opanowania techniki zbierania materiałów do pracy umysłowej. W młodszych klasach szkoły podstawowej możemy wprowadzić zwykłe karty katalogowe, które dzieci wypełniają wpisując tylko: nazwisko i imię autora, tytuł, ilość stron, a na odwrocie notując wybrany przez siebie cytat lub krótką uwagę o utworze. Mogą też narysować tu jakiś obrazek. Związane kartki katalogowe stanowią dzienniczek lektury dziecka, już w II klasie szkoły podstawowej.

Kontroli dzienniczka można dokonywać przy każdej okazji, a konieczność ocenić go należy pod koniec każdego okresu klasyfikacyjnego, uwzględniając określoną i przyjętą normę czytelnictwa na danym poziomie zdolności.

Dziecko powinno znać swoją normę, aby mieć możliwość przekroczenia jej, powinno również znać ocenę swej okresowej pracy. To pobudza i zachęca. Wyrażam przekonanie poparte doświadczeniem, że stosowanie tego sposobu organizacji i kontroli czytelnictwa daje dobre wyniki, jest dla nauczyciela wydatną pomocą w realizowaniu programu, daje dziecku duże możliwości pracy nad sobą, pozwala zdobyć i ugruntować metodę pracy samokształceniowej.

Jeśli zadamy sobie ponadto trud przekonania rodziców dzieci, że czytanie poza lekcjami jest również nauką i to bardzo potrzebną, a nie próżniactwem i uchyłaniem się od różnych robót domowych, umożliwimy wtedy dziecku spokojną, poważną pracę samokształceniową, a szkoła osiągnie zamierzony cel: przygotowuje świadomego uczestnika życia publicznego w ustroju socjalistycznym.

M. Szewczyk
Lublin

Z terenu

BIBLIOTEKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

w okręgu szkolnym warszawskim

W okresie bezpośrednio powojennym biblioteki szkolne w okręgu warszawskim — jak zresztą ogół bibliotek szkolnych po wojnie — musiały zacząć kompletowanie swoich zbiorów od podstaw. Pierwsze biblioteczki — to małe księgozbiory składające się z książek zebranych wśród działaczy szkolnej, rodziców i nauczycieli. Były to książki różnorodne, nie zawsze wartościowe i dające się wykorzystać w pracy szkolnej, książki o treści ideologicznej często niezgodnej z duchem dzisiejszej szkoły. Równocześnie więc z akcją gromadzenia książek do bibliotek szkolnych dokonywać się musiała selekcja książek, najpierw samorzutna, a następnie zorganizowana przez wyłączenie z księgozbiorów bibliotecznych ideologicznie i wychowawczo szkodliwych lub bezwartościowych książek.

Dopływ i dobór książek został racjonalnie postawiony przez akcję Ministerstwa Oświaty, które ogłaszając stale w Dzienniku Urzędowym spis książek zakwalifikowanych do bibliotek szkolnych, podjęło też ze swej strony już w 1946 r. planowe zaopatrywanie bibliotek szkolnych w książki przystosowane do nowych programów szkolnych i założeń wychowawczych Polski socjalistycznej.

Poza dotacjami Min. Oświaty poszczególne szkoły w miarę możliwości finansowych wzbogacają księgozbiory swych bibliotek zakupując książki we własnym zakresie. Zwiększenie liczebności księgozbiorów bibliotek szkolnych dokonuje się w ten sposób, iż w pierwszej kolejności kompletowana jest lektura dodatkowa i uzupełniająca potrzebna do realizacji programu, w następnej dopiero kolejności zaopatruje się szkoły w inne książki, przewidziane do bibliotek szkolnych.

Jak przedstawia się liczebność księgozbiorów bibliotek szkolnych w okręgu warszawskim?

Liczebność księgozbioru danej szkoły uzależniona jest od szeregu czynników: od tego, jak długo istnieje szkoła, od jej poziomu organizacyjnego (szkoły o większej liczbie nauczycieli, a więc i większej liczbie uczniów i większej ilości oddziałów otrzymują większe przydziały), od warunków finansowych i przedsiębiorczości szkoły. Księgozbiory poszczególnych szkół w okręgu warszawskim liczą 50—1500 książek.

Według stanu z dnia 1. X. 1948 r. ogólna liczba tomów w 1253 bibliotekach szkół podstawowych wynosiła 317 176 książek. Przeciętnie na szkołę wypadało 253 książki. Przeciętna ta w przeliczeniu na ucznia wynosiła — 0,87 książki. Ilość książek w bibliotekach szkolnych w stosunku do liczby uczniów poszczególnych szkół rozkłada się nierównomiernie i waha się w granicach od 0,2—4, to jest istnieją szkoły, w których na 1 ucznia przypada 0,2 książki, są również szkoły, w których przypadają na ucznia 4 książki.

Pod względem liczb charakteryzujących liczebność bibliotek szkolnych występują wyraźne różnice między poszczególnymi powiatami okręgu. Do przodujących pod tym względem należą: pow. siedlecki (1,3 t. na ucznia), m. Warszawa (1,11), pow. warszawski (1,18).

Biblioteki szkolne są prowadzone przez nauczycieli. Praca związana z technicznym opracowaniem księgozbioru, udostępnieniem go młodzieży i racjonalnym prowadzeniem czytelnictwa wymaga specjalnego przygotowania. Min. Oświaty chcąc podnieść poziom pracy w bibliotekach szkolnych, zainicjowało w 1947 r. akcję tworzenia bibliotek przykładowych. Biblioteki te są pomyślane jako placówki wzorcowe dla organizowania pracy bibliotek szkół podstawowych w terenie, a opiekunowie bibliotek przykładowych — jako przyszli instruktorzy nauczycieli-opiekunów bibliotek szkolnych w poszczególnych powiatach. Biblioteki przykładowe mieszczą się w szkołach podstawowych w miastach, będących siedzibami inspektorów szkolnych. W Kuratorium warszawskim jest ich 23.

Stan księgozbiorów poszczególnych bibliotek przykładowych w okręgu wynosi 500—1500 książek literatury pięknej i popularno-naukowej. Dominującą pozycją w literaturze pięknej jest lektura dodatkowa i uzupełniająca.

W ubiegłym roku szkolnym wszystkie biblioteki przykładowe Kuratorium warsz. otrzymały osobne lokale i meble biblioteczne. Każda biblioteka została zaopatrzona w 3 półki na książki, 1 półkę na czasopisma, specjalne biurko z szufladami-kartotekami na kartę książki i czytelnika, półeczkę na katalogi, stoliki i krzesła.

Opieka nad biblioteką została powierzona starannie dobranym nauczycielom, odznaczającym się zamiłowaniem do tej pracy, miłośnikom książki, sumiennym i systematycznym w pracy i wybitnym wychowawcom.

Opiekunowie ci zostali przeszkoleni na dwutygodniowych kursach w sierpniu 1948 r. w Kartuzach i w lipcu i sierpniu 1949 r. w Jarocinie, organizowanych przez Ministerstwo Oświaty. Dotychczasowa praca opiekunów bibliotek przykładowych polegała na technicznym opracowaniu księgozbioru i organizowaniu czytelnictwa na terenie swojej szkoły.

W najbliższym czasie biblioteki przykładowe przechodzą do pracy instruktorskiej w stosunku do bibliotek szkół podstawowych w skali swoich powiatów.

Rozpatrzmy teraz dla przykładu dane sprawozdania za rok szkolny 1948/49 dotyczące biblioteki szkolnej szkoły Nr 2 w Warszawie. Dane te ilustrują następujący rozwój i działalność tej biblioteki. Na początku roku szkolnego 1948/49 biblioteka posiadała 371 książek, w czerwcu 1949 — 640 książek. Ogólna liczba książek wzrosła blisko trzykrotnie. Fundusze: do kasy z opłat rodzicielskich wpłynęło 124 435 zł.

Wydano na:

a) zakup książek	27 855
b) oprawa i naprawa	56 220
c) prenumerata czasopism	4 332
d) inne	36 028

Razem 124 435

Z biblioteki korzystało 272 uczniów (na 449) to znaczy wszyscy uczniowie od klasy IV do VII. Dla klas drugich i trzecich brak było w ubiegłym roku odpowiednich książek.

Wypożyczono 4220 książek, a zatem każdy czytelnik przeciętnie przeczytał 15 książek.

Stosunkowo małą ilość przeczytanych książek tłumaczy fakt ich niedostatecznej ilości, zwłaszcza na początku roku szkolnego, kiedy na jednego czytelnika przypadało 1,3 książki. Stan ten poprawia się, osiągając 3,5 książki pod koniec tego samego roku szkolnego.

dzin. To tylko samo wypożyczanie. Techniczne opracowanie księgozbioru przy przyroście 57 książek miesięcznie (przy poświęceniu tylko 20 minut na jedną książkę) wymaga około 20 godzin.

Prócz tego czekają bibliotekarza takie zajęcia, jak różne formy pracy z książką i szereg innych koniecznych czynności, jak kontakt z księgarnią, introligatorem i inne.

Przyjawszy dla pracy z książką 8 godzin miesięcznie, dla pozostałych czynności — 6 godzin, otrzymamy w ogólnym zestawieniu 70 godzin koniecznego czasu, jaki musi poświęcić nauczyciel-bibliotekarz na prace związane z prowadzeniem biblioteki.

Przyjawszy w większości bibliotek znacznie mniejszy przyrost książek, niż to miało miejsce w bibliotece warszawskiej, ogólny czas na prace w bibliotece zmniejszy się do około 60 godzin w miesiącu. Uzasadnia to konieczność udzielenia nauczycielom-bibliotekarzom odpowiedniej niżki obowiązującego wymiaru godzin.

Niektórzy opiekunowie bibliotek szkolnych powołali do pomocy w bibliotece zespoły uczniów klas starszych.



*Lekcja biblioteczna korzystania z katalogów w B-ce
Szkoły Podstawowej Nr 3 w Otwocku.*

Biblioteka była otwarta 84 razy w ciągu 9 miesięcy roku szkolnego, odwiedzin było 4220, z czego wynika, że każdorazowo przewinęło się przez bibliotekę przeciętnie 51 czytelników. Każdego z nich należy obsłużyć, nie znaczy to, że wystarczy przyjąć książkę przeczytaną i zamienić na inną. Trzeba choć chwilę poświęcić czytelnikowi, jednym zachęcić, poradzić co czytać, drugich odpowiednim pytaniem zbadać, czy czytali książkę, z innymi przeżyć ich zachwyty dla bohaterów książki.

Praca to bardzo przyjemna i ciekawa, dostarczająca dużo materiału do pedagogicznych wniosków w stosunku do czytelników, niemniej jest to praca trudna, wymagająca umiejętnego podejścia i znajomości młodocianego czytelnika i gruntownej znajomości literatury dziecięcej.

Szczególnością trudność w pracy bibliotek szkolnych poza niedostatecznym jeszcze przygotowaniem fachowym bibliotekarzy, oraz znacznymi brakami w zakresie pomieszczeń i urządzeń bibliotecznych, stanowi dotąd niedostateczny wymiar czasu, jaki nauczyciel-bibliotekarz, nie posiadając odpowiedniej niżki godzin, może poświęcić pracy w bibliotece. Tak np. chcąc obsłużyć 51 czytelników, jak to mieliśmy w przykładzie omawianej biblioteki w Warszawie, poświęcając każdemu z nich minimum 3 — 4 minut, trzeba na to każdorazowo do 4 godzin pracy, co w ciągu miesiąca (przy 9 — 10-cio krotnym otwarciu biblioteki) wyniesie do 36 go-

Uczniowie zorganizowani w kółko biblioteczne pomagają przy wypożyczaniu książek, czuwają nad utrzymaniem porządku, okładają i znakują książki. Wszystko to robią pod kierunkiem opiekunki biblioteki, która radzi, wybiera zapisuje oraz czuwa nad sprawnością i dokładnością pracy. Pomoc ta ma znaczenie przede wszystkim wychowawcze. Zbliża uczniów do książki, umożliwia zainteresowanie się nią i uczuciowo wiąże ich z biblioteką. Nie zwalnia jednak bibliotekarza od odpowiedzialności za całość prowadzenia biblioteki.

*L. Brodowa
Warszawa*

JAK ZORGANIZOWAŁAM BIBLIOTEKĘ SZKOLNĄ

Szkoła nowozorganizowana. Nowy kierownik. Warunki lokalowe bardzo dobre. 700 uczniów rekrutujących się głównie ze środowiska robotniczego. Potrzeba stworzenia biblioteki szkolnej dla tych dzieci była kwestią palącą. Kierownik obmyślił plan zdobycia książek, zamierzając go oprzeć o współpracę całego grona nauczycielskiego i rodziców, o czynny i twórczy stosunek uczniów do zagadnienia.

W tym celu przeprowadził szereg rozmów z rodzicami, by wśród nieznanym mu jeszcze ludzi wyszukać rozumiejących potrzebę założenia biblioteki w szkole. Wybrana grupa potrafiła na Walnym Zebraniu przekonać innych ro-

dzieci, którzy jednogłośnie uchwalili odpowiednią kwotę na zakup książek. Celem zmobilizowania uwagi uczniów i całego środowiska szkolnego, zawieszono na drzwiach dwóch pustych jeszcze pokoi estetyczne tabliczki:

1. Biblioteka szkolna.
2. Pracownia języka polskiego.

Reakcja była natychmiastowa. Przy każdej sposobności dzieci zapytywały kierownika: „kiedy będziemy wypożyczać książki“, lub „kiedy będzie biblioteka otwarta“. „A co będzie w tym pokoju z napisem pracownia języka polskiego“? Odpowiedź: „książek jeszcze nie mamy — pomyślcie jak to zrobić, byśmy mogli je kupić i porozmawiajcie o tym ze swoją panią“.

Dla omówienia rocznego planu pracy poświęcono temu zagadnieniu specjalne posiedzenie Rady Pedagogicznej. Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy:

1. Dobór książek i czasopism do zakupu,
2. Wciągnięcie młodzieży do akcji tworzenia biblioteki,
3. Wyzyskanie tego momentu dla celów wychowawczych tj. zbliżenia dziecka do książki,
4. Współpraca całego grona w wyzyskaniu książek,
5. Fundusz na zakup książek.

Jednogłośnie postanowiliśmy w pierwszym rzędzie zakupić komplety lektury szkolnej (1 książka na dwoje dzieci). Chodziło nam o to, by można przerobić program, nauczyć czytania. Nasz ówczesny plan finansowy nie mógł uwzględnić innych potrzeb. W związku z drugim punktem porządku dziennego postanowiliśmy: zebrać od uczniów począwszy od klasy IV odpowiedzi na pytania:

a) które książki kupić do naszej biblioteki i ile każda z nich kosztuje? b) wypisz karty tytułowe książek, które przeczytałeś i które podobały ci się najbardziej? Chcieliśmy: a) poznać zainteresowania dzieci, b) zbadać stan ich czytelnictwa i związać uczniów uczuciowo z ich tworzącą się biblioteką. Nie była nam obcą myśl pośredniego zainteresowania rodziców tą sprawą. Aby uczniowie rzetelnie podeszli do pracy, powiedzieliśmy im:

„Musicie to zrobić dokładnie, bo nie wiedzielibyśmy, które książki chcecie mieć w bibliotece i ile musimy mieć na to pieniędzy“.

Toteż uczniowie nasi zabrali się na serio do wykonania tego zlecenia. Biegali po okolicznych czytelniach, szukali książek i pytali o cenę. Zrobił się taki ruch, że zaczęli się zgłaszać do szkoły bibliotekarze, a nawet księgarze z zapytaniem: „a co dzieje się u was w szkole, w jakim celu dzieci wypisują karty tytułowe, lub dlaczego pytają o ceny książek i obiegają wystawy książek“? Zebrany materiał został wspólnie z uczniami opracowany i w formie spisu książek wywieszony na korytarzu. Wywołało to nową falę zainteresowania się książką wśród dzieci. Grupami stawały



Korzystając z wolnego dostępu do półek uczniowie sami wybierają sobie książki w B-ce Szkoły Podstawowej w Jarocinie.

przed tymi arkuszami. „A czy moja książka jest“, „A dla czego, proszę pani, nie umieszczono tej książki, ta ładna, a tamtą czyta się trudno“. Aby podtrzymać zainteresowania dzieci książką i wyzyskać je dla potrzeb pracowni języka polskiego, postanowiliśmy zaapelować do dzieci, by przynosiły z domu i od znajomych niepotrzebne stare książki z dawnym rokiem wydania. Na odmianę zaczęła się żywa gospodarka na strychach, w kanapach i różnych skrzyniach z rupieciami. Po pewnym czasie skończyło się masowe znośzenie książek do szkoły. Wówczas posegregowaliśmy te książki przy współpracy dzieci i rodziców pod kierunkiem nauczyciela. Złe i bezwartościowe książki zniszczyła szkoła. Praca opłaciła się, bo pokazaliśmy dzieciom jaki jest los złej książki. Znaleźliśmy też kilkanaście cennych książek; niektóre z nich zatrzymaliśmy do pracowni, inne oddaliśmy bibliotece naukowej. Reszta stanowiła zaczątek biblioteki uczniowskiej i nauczycielskiej. Na tym zebraniu rozłożyliśmy prace na wszystkie przedmioty nauczania tak, by uczniowie nasi odczuwali potrzebę posługiwania się encyklopedią i różnymi słownikami. Nauczyciele specjaliści podjęli się sporządzenia spisów książek, uzupełniających wiadomości z danego przedmiotu. W klasach wisiały tablice z napisem: „Co warto czytać?“. Na nich umieszczali nauczyciel tytuł książki, która aktualnie wiązała się z tematem lekcji. Od czasu do czasu czytał na lekcji urywek z książek popularno-naukowych, by w ten sposób zachęcić młodzież do ich czytania.

Na lekcji języka polskiego w poszczególnych klasach przepracowano zagadnienia przewidziane programem z ogólnej wiedzy o książce. Wiadomości te poparte były ćwiczeniami praktycznymi przeprowadzonymi przez fachową bibliotekarkę w bibliotece publicznej. Na lekcjach matematyki, zajęć praktycznych, rysunkach rozwiązywano zadania łączące się tematyką z biblioteką szkolną i jej zorganizowaniem. Na podstawie najlepszych prac na temat: „List do rodziców z prośbą o pomoc w założeniu biblioteki szkolnej“ uczeń VII klasy ułożył przemówienie i wygłosił je na walnym zebraniu rodziców.

Na lekcjach rysunków uczniowie nasi:

a) wypisywali na paskach papieru wyszukiwane piękne myśli o książce (tymi napisami zdobiliśmy później ściany korytarzy szkolnych),

b) wykonywali arkusze z pięknymi nieraz kompozycjami rysunkowymi propagującymi poszanowanie książki o następującej treści:

1. Przed czytaniem umyj ręce,
2. Nie przewracaj kartek zaślinionymi palcami,
3. Nie czytaj przy jedzeniu,
4. Nie zaginaj rogów i nie pisz na książce itp.,

c) uczniowie rysowali też okładki różnych książek, ilustrowali niektóre urywki z przeczytanych książek.

Na lekcjach robót ręcznych wykonywali: wieszadła do czasopism, listewki z haczykami, na których wieszaliśmy na korytarzach czasopisma dla młodzieży, na podstawie odpowiedniej książki sporządzali pod kierunkiem nauczyciela łatwe pomoce naukowe. W ten sposób uczyły się dzieci posługiwać książką jako narzędziem pracy. Wychowanie fizyczne rozszerzyliśmy nauką rytmiki. Ta grupa dzieci otrzymała kilka odpowiednich książek, by pod kierunkiem nauczyciela wybrały taką, która podoba się im najlepiej: „bo urządzamy na podstawie tej książeczki przedstawienia“, „w prawdziwym teatrze w prawdziwych kostiumach“. Było to możliwe, bo obok budynku szkolnego mieści się teatr. Tymi drogami przenikała książka do uczniów, choć nie było jeszcze biblioteki w formalnym tego słowa znaczeniu.

Zakup książek odbywał się też przy najżywszym współudziale uczniów. Zakupione książki przynosili do szkoły, sprawdzali zgodność z rachunkiem księgarskim, pomagali je okładać, pieczętować pod kierunkiem nauczyciela. Te upragnione skarby — pierwsze książki do naszej biblioteki były rozłożone na stołach w pokoju kierowniczkim. Drzwi były stale otwarte przed lekcjami i w czasie przerw. Uczniowie

wie swobodnie oglądali je, cieszyli się nimi i rzucali charakterystyczne uwagi: „o jej, jak ich mało — czy wszystkie klasy będą mogły pożyczać je z biblioteki — która klasa dostanie je naprzód — nie wystarczy dla wszystkich“. Wreszcie książki stały się naszą własnością, włączyliśmy je do inwentarza. Nie można jednak było uroczystie otworzyć biblioteki, bo życie szkoły wołało o książki.

Komplety lektury szkolnej oddaliśmy nauczycielom do klas, najmłodszym oddaliśmy także komplety. Książki otrzymały katalogi ściennie i podwójną kontrolę (karty książki i czytelnika). Nie można było jeszcze zorganizować wypożyczania indywidualnego ze względu na niewielką ilość książek, brak mebli itp. Pod koniec roku szkolnego zorganizowaliśmy wystawę zgodnie z obietnicą daną dzieciom, że ich prace z książką pokażemy rodzicom.

Co pokazaliśmy na wystawie?

Pierwsza sala zobrazowała nasze konkretne osiągnięcia:

I. 1000 książek, w tym komplety lektury szkolnej, komplety dla młodszych dzieci, lekturę indywidualną.

II. Wystawę urozmaiciły:

książki używane w pracowni robót, jako pomoc przy wykonaniu prac obok wykonanych już prac przy użyciu książek.

III. Plakaty: a) Formy opracowania książki stosowane przez grono kolegów i koleżanek z następującymi napisami:

1. głośne czytanie,
2. streszczenie,
3. plan,
4. charakterystyka,
5. główna myśl i tendencja autora,
6. dyskusja z autorem,
7. sąd nad bohaterami,
8. dalsze losy bohatera,
9. wypracowania związane z treścią książki,
10. inscenizacja urywków,
11. ilustracje związane z treścią książki.

Plakat ilustrowany był konkretnymi piśmiennymi pracami uczniów.

b) „Prośba książki“, plakat z napisami, o których była już mowa.

IV. Rysunki okładek książek, ilustracje niektórych fragmentów z książki i niektóre pomoce naukowe wykonane przez uczniów dzięki zapoznaniu się z daną książką.

V. Różne wykresy przedstawiające graficznie wzrost naszej biblioteki. W drugiej sali umieściliśmy projekty naszych planów na przyszłość w związku z rozbudową naszej biblioteki i pracowni języka polskiego. Na ścianach wisiały: Projekty mebli bibliotecznych i projekt pięknej, jasnej świetlicy, obok leżały różnego rodzaju katalogi, kilka należycie skatalogowanych książek oraz plan naszej pracy w związku z wykorzystaniem lokalu świetlicy na ciche czytanie książek, które co pewien okres miały być wymieniane z biblioteki szkolnej.

W sali tej wisiały barwne plakaty z napisami:

„Prosimy o środki, które pomogą nam poznać drogi powstawania i życia książki w różnych okresach czasu“.

„Pragniemy poznać różne sposoby znakowania książki. Do naszych zbiorów szukamy różnych pieczętek i faksymiliów“.

„Kto nam pomoże?“

Otwarcie wystawy

Aby wywołać odpowiedni nastrój do zwiedzenia wystawy, dzieci przed otwarciem wystawy wykonały inscenizację bajki M. Konopnickiej „O sierotce Marysi“ jako wynik całorocznej zespołowej pracy nauczycielki rytmiki, śpiewu, polonisty i rodziców.

Po przedstawieniu wystawę otworzył uczeń kl. VII krótkim przemówieniem na temat: „Jak stworzyliśmy bibliotekę w naszej szkole“.

Gości oprowadzali po wystawie uczniowie.

Po zamknięciu wystawy pożyczone eksponaty — oddaliśmy. Książki powędrowały do biblioteki, wartościowe materiały — do pracowni języka polskiego (przydać się mogą na następnej wystawie książki). Plakaty z wycieczkami o co prosimy daliśmy oprawić w skromne ramy, by je wykorzystać w następnym etapie planu rozbudowy biblioteki.

Tak stworzyliśmy bibliotekę, zdobyliśmy trochę książek.

Skupiliśmy na bibliotece uwagę wszystkich rodziców, przyjaciół szkoły. Najbliższa stała się biblioteka dla uczącej się młodzieży. Przez oparcie całego nauczania i wychowania o książkę i bibliotekę wszyscy przekonali się w praktyce, że biblioteka jest naprawdę centralnym zagadnieniem szkoły.

Dziś, gdy po przewyciężeniu olbrzymich trudności pierwszego okresu odbudowy nadszedł czas na systematyczną rozbudowę biblioteki w ramach Narodowego Planu Gospodarczego, gdy Państwo organizuje stały dopływ odpowiednich książek do bibliotek szkolnych, najważniejszym rezultatem naszych zabiegów o stworzenie biblioteki okazuje się właśnie ten rezultat wychowawczy.

Maria Wojciechowska
Warszawa

Z DOŚWIADCZEN PRACY BIBLIOTEKI PAŃSTWOWEGO LICEUM PEDAGOGICZNEGO W SIEDLCACH

W pierwszym okresie powojennym uzupełnianie księgozbioru biblioteki szło bardzo powoli.

Momentem przełomowym była druga połowa roku 1946. Odtąd nastąpił okres szczęśliwej koniunktury dla biblioteki. Złożyły się na to głównie takie czynniki, jak: możliwość dysponowania odpowiednim lokalem, większe kredyty i łatwość nabywania nowych i potrzebnych książek.

W miarę wzbogacania księgozbioru wydzielono z biblioteki encyklopedie, słowniki, podstawowe podręczniki historii i literatury, ważniejsze opracowania, biografie oraz komplety niektórych lektur i przeznaczono je do codziennego użytku młodzieży i nauczycieli w czytelniku. Nic nie ucierpiało na tym frekwencja w wypożyczalni, ponieważ ważniejsza lektura znajduje się w bibliotece w kompletach od 10 do 20 egzemplarzy. Mniej więcej połowę wykorzystuje młodzież w czytelniku a resztę wypożycza się do domu.

Jednym z podstawowych postulatów to odpowiednio do pracy bibliotekarskiej przygotowani pracownicy. Praca w b-ce potoczyła się właściwie dopiero wtedy, gdy jedna z nauczycielek wróciła z kursu dla bibliotekarzy szkolnych w Nałęczowie uzbrojona w fachowe wiadomości i przeskoliła siłę techniczną.

W początku roku szkolnego prowadzi się młodzież do czytelnika zapoznania jej ze sposobami korzystania ze słowników i encyklopedii. Najczęściej młodzież zna tylko słowniki języków obcych i ortograficzne. O słowniku frazeologicznym, ortoepicznym, geograficznym, technicznych i wielkich słownikach języka polskiego nie słyszała. W czytelniku wyszukujemy wspólnie wyrazy bliskoznaczne w słowniku frazeologicznym, zastanawiamy się nad poprawną wymową i wtedy korzystamy ze słownika ortoepicznego. Młodzież stara się później sama zapisywać w zeszytiku podobne ćwiczenia słownikowe. Gdy mówimy o słownikach języka polskiego, wtedy pokazuje się młodzieży „Słownik Warszawski“, który pozostał nam sprzed wojny. Następnie zapoznajemy młodzież z encyklopediami, zaczynając od szczegółowego zbadania karty tytułowej, przedmowy oraz innych adnotacji, jak objaśnienia, skróty i wszystkie znaki umowne (strzałki, krzyżyki, gwiazdki itp.) młodzież dostaje do ręki po jednym tomie encyklopedii: Orgelbranda, Gutenberga, Świat i Życie, Encyklopedii Wychowania i zastawia się, czym się różnią te encyklopedie i sama dochodzi do wniosku, że są encyklopedie ogólne, podające informacje z różnych dziedzin i specjalne, dotyczące jednej gałęzi np. wychowania. Przekonuje się, że dobra encyklopedia ułatwia jej naukę i pogłębia wiedzę. Na zakończenie podaje się hasła, które młodzież sama wyszukuje w ency-

kłopotach: Gutenberga i Orgelbranda i zastanawia się, które wyjaśnienie jest lepsze. Patrzymy wtedy na rok wydania jednej i drugiej encyklopedii.

Innym razem idziemy do wypożyczalni i wyszukujemy książki w katalogach alfabetycznym i działowym. Odczytujemy wspólnie z karty tytułowej tytuł, podtytuł, nazwisko autora, wydawcę, rok i miejsce wydania, przeglądamy spis rzeczy, przedmowę i zastanawiamy się o ile katalog może nam pomóc w wyszukaniu potrzebnej książki.

Poszczególne działy biblioteki są dostatecznie wyposażone dla różnych form pracy. Przede wszystkim uznano za właściwe wykorzystać bibliotekę jako teren *propagandy książki*. Dążymy do wzbudzenia u młodzieży zamiłowania czytelniczego, wyrobienia smaku literackiego i przez odpowiedni dobór lektury do wychowania w duchu Polski Ludowej. Ten cel przyświeca nam zawsze przy sprowadzaniu nowych dzieł i ich propagandzie. Jedną z form tej propagandy były wieczornice literackie, które składały się z części poważnej i wesołej. W części poważnej czerpano materiał z literatury współczesnej, który opracowywała młodzież klas czwartych. Wygłaszano krótkie referaty, przeplatane recytacjami i inscenizacjami.

Drugą część, tzw. wesołą, przygotowywała młodzież klas trzecich. Organizowała ona gry literackie, a za wzór służyła im książka Wentlandtowej „Książka w pracy i zabawie”. I znowu tu była praca młodzieży całej klasy, bo poszczególne grupki uczennice zajmowały się zorganizowaniem tylko jednej zabawy. Za najweselszą i najprzejmniejszą uznano „testament”, chociaż i inne gry miały powodzenie.

Inną formą propagandy książki są konkursy, ogłaszane przez bibliotekę, np. konkurs na najlepszą reklamę książki „Stare i nowe” Rudnickiego. Młodzież podawała różne sposoby propagandy tej książki. Musiała się przy tym zapoznać najpierw z jej treścią.

Gdy biblioteka kupowała większą partię książek i chodziło o to, aby młodzież poznała je jak najprędzej, wtedy przy pomocy nauczycielki rysunków sporządzano plakat propagandowy pod hasłem: „Poznaj te książki”. Różne były hasła tych plasz propagandowych i różne sposoby ich wykonywania. Niektóre hasła poddawała sama młodzież. Po wieczorze np. poświęconym poezji Broniewskiego uczniowie klas starszych postanowili zrobić plaszę pod hasłem: „Broniewski — Serce Polskiego Proletariatu”. Na plakacie tym była tylko fotografia autora i tytuły jego utworów. Podobną plaszę, poświęconą Korczakowi zrobiły klasy młodsze pod hasłem: „Ten, który ukochał dzieci i dla nich zginął”. Zainteresowania młodzieży są oczywiście różne. Rozmowy autora z czytelnikami są najlepszą formą propagandy jego utworów. Po przyjeździe autorów do Siedlec i rozmowie z czytelnikami ani jedna ich książka przez wiele tygodni nie stała na półce. Rozchwytano je. Te rozmowy autorów z czytelnikami odbywają się u nas jednak rzadko.

Bibliotekarz musi zwracać uwagę na zainteresowania młodzieży i wykorzystywać je. Koniecznym było, aby młodzież klasy czwartej w związku z przyszłą pracą zawodową poznała literaturę dziecięcą. Początkowo młodzież niechętnie się do tego zabierała. I znowu samo życie przyszło z pomocą. Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych zwrócił się do nas z prośbą, abyśmy pomogli urządzić „Mikołajki” dla ich dzieci i dzieci z T.P.D. Młodzież chętnie się podjęła urządzenia tej imprezy. Postanowiliśmy zorganizować dzieciom część artystyczną a potem poprowadzić zabawy. Uczniowie musieli wyszukać utwory, które by się nadawały dla dzieci. Młodzież klas czwartych zachwycała się książkami dla dzieci. Chętnie uczyła się wierszy do recytacji solowych i zespołowych. Długo jeszcze po „Mikołajkach” nasze najmłodsze dzieci ze Szkoły Cwiczeń prosiły uczniów z klasy czwartej, aby im mówili wiersz Tuwima „Lokomotywa” lub „Ptasie radio”.

Te i tym podobne formy propagandy książki zachęciły młodzież do związania się z pracą w bibliotece, którą obecnie chętnie wykonuje.

Młodzież klas trzecich licealnych przechodzi tzw. praktykę biblioteczną. Trzy uczennice w ciągu tygodnia pełnią

dyżury w bibliotece. Tu pod kierunkiem nauczycielki-bibliotekarki zmieniają książki swoim koleżankom. Praca w bibliotece daje młodzieży wiele. Zapoznają się wtedy praktycznie z kartą książki, kartą czytelnika; muszą same znaleźć książki na półce i sporządzić statystykę dzienną.

W następnym tygodniu nowe trzy uczennice pełnią dyżur w bibliotece, pod kierunkiem jednej z poprzedniej trójki. Praca ta jest dla młodzieży czynnikiem kształcącym, gdyż dzięki niej rozszerza swój zasób wiadomości o książkach, autorach i doborze lektury.

Tak przygotowana młodzież na terenie biblioteki szkolnej oddaje niemałe usługi bibliotekom powszechnym. Praca jej daje poważne rezultaty w bibliotece powiatowej, gdzie młodzież często wykonuje pewne techniczne prace, biorąc udział w przygotowaniu wystaw i urządzaniu kiosków propagandowych, porządkowaniu księgozbioru, okładaniu książek dla bibliotek gminnych... Ponad to członkowie koła szkolnego ZMP, wyjeżdżając w sprawach organizacyjnych, nie pomijają żadnej sposobności, by wykazać doniosłość roli punktów bibliotecznych.

Na tle tego całokształtu występują jeszcze poważne braki i błędy. Na usprawiedliwienie możemy powiedzieć, że praca w bibliotece przerasta siły jednej osoby, w dodatku jeszcze pracującej zawodowo. Pomoc młodzieży jest niewystarczająca, ponieważ pomocnicy nie są przygotowani do pracy, a przygotowanie ich wymaga dodatkowego trudu ze strony bibliotekarzy. Postawienie pracy na odpowiednim poziomie wymaga zatrudnienia co najmniej dwóch osób do pracy wyłącznie w bibliotece. Czeka ją nas jeszcze poważne zadania. Dla stopniowego wyrównywania braków planujemy w tym roku: założenie katalogu zagadnieniowego i albumu recenzji oraz urządzenie wystawy w tygodniu „Święta Oświaty” ze specjalnym uwzględnieniem literatury dziecięcej; w planie jest uwzględniony dalszy ścisły kontakt z bibliotekami powiatową i miejską, zapoznanie niekwalifikowanych nauczycieli Komisji Rejonowej z pracą w bibliotece, przeprowadzenie kilku lekcji w czytelni i bibliotece dla zapoznania młodzieży z techniką korzystania źródłowego, intensywniejsza praca młodzieży ZMP w terenie dla propagandy książki.

Obecne osiągnięcie biblioteki (lokal, meblowanie, księgozbiór) to wyraz specjalnego zainteresowania i troski kierownictwa zakładu na tym odcinku życia szkolnego. Rezultaty, jakie osiągamy w zakresie oddziaływania wychowawczego i pracy naukowej, zadowoliliśmy nie tylko samej biblioteki lecz w dużym stopniu również kolektywnemu wysiłkowi członków grona nauczycielskiego.

Biblioteka jest terenem zespołowej i twórczej pracy przy urządzaniu imprez kulturalno-oświatowych w ramach szkoły czy też dla szerszego ogółu. Młodzież, współdziałając w imprezie, omawia z nauczycielami przedmiotów artystycznych i języka polskiego, temat i treść programu. Odpowiedniego materiału szuka w wypożyczalni i czytelni. Następnie opracowuje go wspólnie z nauczycielami i wykorzystuje w realizowaniu ustalonego programu. Wykorzystanie wszechstronne biblioteki to wyraz jej żywotności.

Anna Majorowa
Siedlce

W NASZEJ CZYTELNI

Biblioteka i czytelnia mają stanowisko wybitnie uprzywilejowane w P.Z.W.N.*).

Zważywszy cel, który przyświeca tej instytucji, jest to zupełnie zrozumiałe. Wszak ma ona współpracować ze szkołą w realizacji programu nauczania i wychowania.

*) P. Z. W. N. — Państwowy Zakład Wychowawczo-Naukowy im T. Kościuszki w Krzeszowicach skupia młodzież szkół Liceum Pedagog., Ogrodn., Przemysłu Drzewnego, Ogólnokształcącego oraz Szkoły Muzycznej. Przy P. Z. W. N. zorganizowano również Wyższy Kurs Nauczycielski. Młodzież mieszka w Domu Młodzieży lub dochodzi z okolicy.

Naszej czytelnicy poświęcę parę uwag. Historia jej jest krótka. We wrześniu 1946 r. rozpoczęliśmy skromnie, lecz w perspektywie były dumne plany. Zamiast małej salki nieodpowiedniej, ciasnej — duży lokal, zamiast kilku czasopism — bogaty ich wybór z różnych dziedzin, zamiast kilku książek (słownik, wypisy z literatury) — dobrze zaopatrzona biblioteka podręczna.

Trudności było wiele. Zakład organizował się na wszystkich frontach i wiele spraw było bardzo ważnych. Biblioteka i czytelnia zawsze należały do tych najważniejszych.

Warto wspomnieć o pierwszych czytelnikach. Była to młodzież przygarnięta z różnych stron Polski i świata po przejściach wojennych, z zapalem — ale nieudolnie rzucająca się na słowo drukowane.

Jaskrawo wystąpiła potrzeba zorganizowania planowego czytelnictwa.

Mijają trzy lata. „Dumne“ zamierzania częściowo zrealizowane, lecz daleko nam jeszcze do wytyczonego celu: stan dzisiejszy to jeden z etapów w rozwoju naszej czytelnicy. Życie Zakładu ma specyficzny charakter, szablonów uznanych nie można było zastosować; należało wypracować własne formy. Zmieniał się regulamin czytelnicy, zmieniały się sposoby współpracy z nią uczniów.

Czytelnia zwana „naukową“ wchodzi w kompleks sal bibliotecznych. Obszerna i widna, osłoneczniona w ciągu dnia, oświetlona dostatecznie wieczorem.

Pierwsze, co uderza wzrok wchodzącego, to hasło widniejące na czołowej ścianie: „K s i ą ż k a b o j o w n i c z k ą p o s t ę p u“ oraz wizerunek sowy — symbolu mądrości.

Urządzenie czytelnicy estetyczne, ale nie zupełnie celowe. Przy ścianach bogatych w sztukaterie i marmur znajdują się oszklone gabloty. Zbudowane przez byłych właścicieli pałacu służyły raczej snobistycznym celom. Są tedy efektowne, ale pozostawiają dużo do życzenia, jeśli chodzi o stronę praktyczną. Oczywiście dokonano się możliwych przeróbek stosownie do naszych potrzeb.

W jednej z szaf mieści się biblioteka podręczna. Znajduje tu młodzież pomoc w codziennej pracy, mając do dyspozycji encyklopedie („Świat i życie“ i Trzaski), słowniki: biograficzny, frazeologiczny, języka polskiego i obcych, historie literatury i podręczniki szkolne.

Tu stoi również komplet biblioteczki marksistowskiej, szereg książek popularno-naukowych, teczki z „Wiedzą Powszechną“ itp. W dwóch innych gablotach przyciągają oczy zainteresowanych albumy sztuki. Jedna szafa przeznaczona jest na wystawę książki. Zmieniają się tematy w zależności od potrzeb chwili. Zagadnienia aktualne mają tu swoje odbicie. Np. przed Wieczorem Autorskim jakiegoś pisarza zwraca się uwagę czytelników na jego dzieła, artykuły.

Wreszcie — czasopisma. W górnej części gabloty widnieją karty tytułowe czasopism w szerokim wachlarzu, zachęcając czytelników do zapoznania się z nimi.

Czytelnia posiada czasopisma w języku polskim i rosyjskim: 10 dzienników, 12 tygodników, 33 miesięczników i 14 kwartalników.

Stolik z atlasami, mapami i przewodnikami turystycznymi (zmieniającymi się w zależności od potrzeb) bywa niekiedy obłożony. Np. przed ostatnią wycieczką do Biskupina młodzież mogła przejrzeć literaturę na ten temat, przestudiować trasę itp.

W czytelnicy leżą też katalogi biblioteczne. Życie czytelnicy regulują przepisy umieszczone u wejścia.

Wszyscy wchodzący kładą pantofle „muzealne“ i cicho suną na ulubione czy wolne miejsce. Poprzednio wpisują nazwiska do zeszytu ewidencyjnego. Książkę czy czasopismo wyszukują sami i zgłaszają dyżurnemu. Zatrzymana karta z wypisanym numerem bieżącym czytelnika (wg zeszytu ewidencyjnego) pozostaje u dyżurnego do momentu zwrotu książki. Później dyżurny odkłada ją na miejsce w gablocie.

Porządku w czytelnicy strzeże wspomniany wyżej dyżurny uczeń, którego z pośród innych wyróżnia niebieska opaska. Dyskretną rolę opiekuna całości spełnia dyżurny wychowawca.

Cisza panuje w czytelnicy. Tylko szelest kart, szeptem rzucana uwaga, zapytanie skierowane do dyżurnego, wejście czy wyjście czytelnika rozprasza na moment spokój i skupienie. Czytelnicy na ogół szybko przyswajają sobie wymagania czytelnicy. Wytworzyły się już pewne tradycje, panuje atmosfera pracy, która wciąga nawet młodocianych czytelników.

Na początku istnienia czytelnicy trzeba było tłumaczyć, uzasadniać indywidualnie, że używanie wiecznego pióra zagraża utrzymaniu schludności cennych książek. Trzeba było wyjaśniać, że głośnie reagowanie na artykuły w „Przekroju“ czy „Płomieniu“ i dzielenie się wrażeniami z kolegą przeszkadza innym w pracy. Trzeba było tłumaczyć, że encyklopedii na zewnątrz wypożyczyć nie można. Trzeba było pouczać o korzystaniu z księgozbioru biblioteki podręcznej. itd. Kłopoty te wobec zdyscyplinowania młodzieży obecnie już odpadły. Na początku roku odbyły się lekcje informujące o korzystaniu z biblioteki i czytelnicy; młodzież jest zorientowana i usterki dawniej nagminne dzisiaj trafiają się sporadycznie. Zresztą napisy na „stojakach“ przypominają, że „Cisza sprzyja pracy“, że „Czyście ręce mówią o kulturze“, że „Interesujące czasopismo zostaw w całości dla innych“.

Czytelnia dostępna jest młodzieży w godzinach od 7,15 do 7,45 (z myślą o dojeżdżających) i od 16 do 21,30 z przerwą godziną dla wychowanków P. Z. W. N.

Dziennie przewija się około 45 czytelników. Są tu stali „bywalcy“ — nazwiska ich powtarzają się codziennie. Niektórzy studiują szczerze, zagłębiając się w literaturze, niektórzy wpadają na krótko, by sięgnąć po słownik czy encyklopedię.

Jeszcze kilka dni temu w czytelnicy naukowej mieściły się dzienniki. Obecnie mamy już osobny lokal na czytelnicy czasopism i gazet. Jest to dalszy krok w rozwoju czytelnictwa w naszym Zakładzie. Młodzież ma więcej czasu do korzystania z gazet, bo już od 14,30, a czytelnia naukowa nie zatracą atmosfery ciszy i skupienia w trudniejszej pracy.

Powyższe uwagi nie wyczerpują tematu. Na początku artykułu zaakcentowałam postulat czytelnicy: współdziałanie ze szkołą w realizacji programów szkolnych.

Sądzę, że kilka obrazków z życia czytelnicy odpowie na poruszone zagadnienie:

Uczennica liceum wertuje czasopisma, książki, katalogi — szuka bibliografii na temat metodyki języka polskiego.

„Kolejka“ zamówiona do albumów sztuki — chodzi o barok.

Grupka młodzieży zagłębiona w czasopismach — sprawozdanie tygodniowe z wydarzeń kulturalnych.

Słownik języka rosyjskiego i „Pionier“ w ręce...

Słownik wyrazów obcych i „Problemy“...

Przykłady można by mnożyć. Odzwierciedlają one życie szkoły i mówią, że czytelnia idzie w parze ze szkołą, że spełnia swoje zadanie.

J. S.

KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY ZAKŁADÓW KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI z O. Szk. KIELECKIEGO

W Państw. Liceum Pedagogicznym w Radomiu w listopadzie 1949 r. odbyła się konferencja kierowników bibliotek szkół ćwiczeń i liceów pedagogicznych z okręgu szkolnego kieleckiego.

Konferencję wypełniły referaty: „Znaczenie biblioteki dla realizacji nauczania“ (nacz. J. Kulpa), „Uwagi o stanie bibliotek przy zakładach KN“ (wiz. Adamczyk), rozważania n. t. „Praca biblioteki liceum pedagog.“, zagajone przez prof. Nowakowskiego z Radomia, „Życie biblioteki szkoły ćwiczeń“ zapoczątkowane przez prof. Pyrkosza z Częstochowy, oraz ustalenie prac na najbliższy okres.

Konferencja miała za zadanie uwypuklić znaczenie biblioteki w zakładzie kształcenia nauczycieli, jako centralnej pracowni szkolnej, niezbędnej dla realizacji programów wszystkich przedmiotów nauczania oraz jako warsztatu cwi-

czebnego dla przyszłych nauczycieli-opiekunów bibliotek, miała również za zadanie dokonanie przeglądu najciekawszych udanych, a także nieudanych prób organizowania bibliotek przez zakłady. Konferencja ukazała duże znaczenie nie tylko bibliotek liceum, ale również szkoły ćwiczeń, jako terenu praktyki przyszłych nauczycieli, nakreśliła formy kontroli czytelnictwa lektury beletrystycznej i popularno-naukowej w szkole ćwiczeń i w liceum, ustaliła plan zakupów książek popularno-naukowych na rok szk. 1949/50; wskazała na konieczność ujawnienia żywotności biblioteki w całokształcie prac szkolnych (reklama, dane statystyczne).

Konferencja bibliotekarzy zakładów KN Kielecczyny utrwaliła uczestnikom przekonanie o użyteczności ich pracy i potrzebie jej dalszego pogłębiania.

Z PRAC REFERATU BIBLIOTEK K. O. S. W RZESZOWIE W ZAKRESIE BIBLIOTEK SZKOLNYCH

Nie da się zaprzeczyć, że uwaga Referatu Bibliotek (jednoosobowego) była skierowana przede wszystkim na organizację bibliotek gminnych. Niemniej jednak w zakresie bi-

3) W r. 1949 wizytowano biblioteki szkolne różnych typów: liceów pedagogicznych (5), szkół średnich ogólnokształcących (5), szkół podstawowych (7), udzielając niezbędniejszych wskazówek na miejscu.

4) Akcja szkolenia bibliotekarskiego nauczycieli liceów pedagogicznych była utrudniona w terminie wakacyjnym ze względu na kursy przedmiotowe i kształcenie nauczycieli niekwalifikowanych w czasie wakacji letnich. Tylko jedna osoba przeszła kurs wakacyjny w Jarocinie.

5) Znaczną wagę przywiązywano do przeszkolenia bibliotekarskiego arbiturientów liceów pedagogicznych, nakazanego przez Ministerstwo Oświaty. Kierownik Referatu osobiście prowadził przeszkolenie takie w 5 liceach pedagogicznych, oczywiście nie w całości, stwierdzając, że szkolenie takie wywołuje duże zainteresowanie wśród młodzieży, daje jej nowe wartości wychowawcze, pomijane często w ciągu nauki. Równocześnie jednak należy stwierdzić, że program ministerialny w tym zakresie jest bardzo obszerny i trudny do zrealizowania w całości.

6) Na zjeździe bibliotekarzy powiatowych w osobnym referacie omówiono zagadnienie współpracy bibliotek powszechnych i szkolnych



*Wystawa mickiewiczowska w Państw. Gimn. im. Zamoy-
skiego w Lublinie.*

bliotek szkolnych starano się ruszyć z miejsca niektóre palące sprawy. I tak w 1948 r. 6 opiekunów przykładowych bibliotek szkół podstawowych odbyło 2-tygodniowy kurs w Kartuzach, w sierpniu 1949 przeszło podobny kurs w Krakowie 12 osób. W ten sposób każdy powiat ma już kwalifikowanego opiekuna przykładowej biblioteki szkoły podstawowej.

Kierownik Referatu Bibliotek nawiązał kontakt ze wszystkimi prawie uczestnikami kursu, przedstawiając im w zarysie ich pracę w przyszłości. Zwizytowano biblioteki przykładowe w Brzozowie, Lubaczowie i Rzeszowie.

2) Na zjazdach inspektorów szkolnych i podinspektorów O i K. D. przypomniano sprawę instrukcji dotyczącej organizacji bibliotek szkół podstawowych oraz wytycznych w sprawie przeinwentaryzowania bibliotek szkolnych. Starano się sprawdzić znajomość instrukcji również na innych konferencjach i kursach. Np. na kursie dla kierowników szkół podstawowych w Przemyślu w lipcu 1949 r. poświęcono 2 godziny sprawie organizacji bibliotek szkolnych.

7) W dziesiątkach wypadków udzielono porad w zakresie prowadzenia bibliotek szkolnych nauczycielom, zgłaszającym się do Kuratorium.

8) W marcu 1949 r. wydano szczegółowy okólnik dotyczący bibliotek szkolnych, zwracający uwagę na oprawę książek, pomoc finansową Kom. Rodz. w tej sprawie, mocno akcentujący odpowiedzialność czynników szkolnych za odpowiedni dobór książek, rejestrację itd.

Trzeba zdać sobie sprawę, że wobec oczekujących biblioteki szkolne zadań zrobiono niewiele.

Przewidywany wizytator bibl. szkolnych będzie miał co robić, podobnie jak i nauczyciele-instruktorzy w powiatach.

Należy wymienić dwie szkoły, które mimo ogólnie znanych trudnych warunków i przeciążenia nauczycielstwa postawiły sprawę bibliotek na należytych poziomach: jest to Liceum Ped. w Mielcu i Szkoła im. Jadwigi w Rzeszowie.

*Tadeusz Stanisław
Rzeszów*

MUZEUM LENINA W PORONINIE

21 stycznia 1950 r. w 26-tą rocznicę śmierci wodza rewolucji Włodzimierza Lenina nastąpiło otwarcie Muzeum Lenina w Poroninie, w domu w którym w latach 1912—1914 przebywał z N. Krupską.

Muzeum składa się z 8-miu niewielkich pokoi, w których chronologicznie przewijają się przed zainteresowanym widzom, na tle historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików, postacie Lenina i Stalina.

Umiejętnie zebrane przez Wydział Historii Partii KC PZPR eksponaty, fotokopie, płaskorzeźby i obrazy odpowiednio opracowane, tworzą zwartą i wymowną całość.

Z pierwszego pokoju, obrazującego dzieciństwo Lenina i pierwsze lata walki, obejmującego okres 1870—1904 r., przechodzimy do pokoju, którego głównym tematem jest rewolucja 1905 roku i okres walki o partię nowego typu, partię rewolucyjną.

Pokój III-ci poświęcony jest bytności Lenina w Polsce. Skład kierował ruchem rewolucyjnym.

Z dziejami Wielkiej Rewolucji Październikowej zapoznajemy się w pokoju IV-tym, z którego przechodzimy do następnego, by przyjrzeć się pierwszemu poczynaniom budownictwa socjalistycznego i tu żegnamy Lenina...

W pokoju VI-tym widzimy, że sztandar Lenina wysoko wzniosł Stalin, realizator gigantycznych 5-ciolatek, wielki strateg, obrońca całej postępowej ludzkości!

Państwowemu Demokracji Ludowej realizującym testament Lenina, budującym podwaliny socjalizmu, poświęcony jest pokój VII-my.

VIII-my i ostatni pokój — to biblioteka. Po obu stronach pokoju rzędy półek wypełnionych dziełami Lenina i Stalina. Bibliotece KC PZPR, która ten pokój organizowała, udało się zebrać ok. 750 pozycji w 47 językach świata. Tak piękny zbiór można było skompletować dzięki pomocy Związku Radzieckiego i partii komunistycznych i robotniczych szeregu krajów.

Dzieła ustawione są zagadnieniowo w dziesięciu szafach wg następującej tematyki:

Dzieła zbiorowe Lenina i Stalina.

Dzieła wybrane Lenina i Stalina.

Dzieła filozoficzne i ekonomiczne Lenina i Stalina.

Lenin, Stalin o partii nowego typu i jej transmisjach do mas.

Lenin, Stalin o strategii i taktyce Partii w okresie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i socjalistycznej z uwzględnieniem kwestii chłopskiej i narodowo-kolonialnej.

Lenin, Stalin o dyktaturze proletariatu.

Lenin, Stalin o budownictwie socjalizmu i komunizmu z uwzględnieniem Wielkiej Wojny Narodowej.

O Leninie i Stalinie.

Każdy z tych działów zawiera ponadto zbiór książek, traktujących o pracach Lenina i Stalina na dany temat.

Układ działowy księgozbioru jest jak gdyby skorowidzem dla chronologicznego układu muzeum.

Gdy patrzymy na książki, wzrok nasz przykuwa hasło Lenina, umieszczone nad półkami:

„Dążąc do odnowienia naszego aparatu państwowego musimy za wszelką cenę postawić przed sobą zadanie: po

pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się, po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostała u nas martwą literą lub modnym frazesem, by nauka rzeczywiście wchodziła w ciało i krew, by stawała się w całej pełni istotnym elementem składowym codziennego życia“.

Przeglądając dalej bogate zbiory, podziwiamy ogrom pracy naukowej dokonanej przez Lenina i Stalina, widzimy, że głoszone hasło nie pozostało martwą literą. A oto na drugiej ścianie inne bojowe hasło Lenina:

„Walczyliśmy nie tylko o zwycięstwo socjalizmu dla nas, walczyliśmy nie tylko o to, aby dzieci nasze wspominały o kapitalistach i obszarńnikach jak o przedpotopowych potworach — walczyliśmy o to, aby robotnicy całego świata zwyciężyli wraz z nami“.

Uwagę naszą skupia następnie gablota pokazująca w których językach udało się Muzeum zgromadzić dzieła Lenina i Stalina.

Z jednej strony 23 języki narodów ZSRR, przed każdym godło republiki radzieckiej. Nie jeden z tych narodów otrzymał pisownię dopiero po rewolucji. Z drugiej strony 24 języki państw Demokracji Ludowej i państw kapitalistycznych, przed nimi flagi narodowe. Przy flagach państw kapitalistycznych czerwone chorągiewki. W tej chwili w państwach kapitalistycznych nosicielami idei wolności i pokoju jest awangarda klasy robotniczej — partia komunistyczna. Lecz gdy przypomnimy sobie ostatnie słowa bojowego hasła Lenina — wierzymy, że idee te staną się własnością całych narodów.

Pośrodku gabloty widzimy pierwsze wydania w języku polskim dzieł Marksa i Engelsa.



Film Polski

Fragment Muzeum w Poroninie

Mamy przed sobą:

- Engels Fr. — Socjalizm utopijny i naukowy, Paryż 1882 r.
Marks K. — Kapitał, Lipsk 1883
Engels Fr. — Początki cywilizacji, Paryż-Lipsk 1885
Marks K. — Pisma pomniejsze, Paryż 1886
Marks K., Engels Fr. — Manifest komunistyczny, Londyn 1892
Engels Fr. — Od utopii do nauki, wyd. 2, Paryż-Londyn 1892
Marks K. — Rewolucja i kontrrewolucja w Niemczech, Londyn 1897 — i inne ciekawe pozycje.

Ze ściany nad drzwiami wejściowymi żegnają nas słowa Stalina: — „Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie go, studiujcie dzieła Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wodza“. — Zostaną one dla nas drogowskazem.

M. W.

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ W. I. LENINA

(wybór z bibliografii *)

Zestawienia bibliograficzne

Bibliografia o Leninie i Stalinie. W-wa 1950 „K i W“, s. 49, nlb, 3 (Tyt. okł. Muzeum Lenina w Poroninie).

Lenin—Stalin. Biuletyn Bibliograficzny nr 1—2, styczeń—luty 1950, B-ka KC PZPR.

Życie i działalność Wł. I. Lenina

Lenin Włodzimierz Iljicz. Krótki zarys życia i działalności. W-wa 1949 „K i W“, s. 382.

O Leninie, Moskwa 1946 W. L. w J. O., s. 95.

O Leninie i Stalinie. (Przedruk artykułów). W-wa 1945 „Książka“, s. 34 Biblioteczka Peperowca.

Gił S. — Sześć lat z Leninem, Moskwa 1943 W. L. w J. O., s. 51.

Kalinin M. — Lenin w obronie ojczyzny socjalistycznej, Moskwa 1943 W. L. w J. O., s. 19.

Kononow A. — Choinka w Sokolnikach. W-wa 1949 „K i W“, s. 15 (młodz.).

Kononow A. — Opowiadania o Leninie. Moskwa 1944 W. L. w J. O., s. 85.

Kownator R. — Matka Lenina 1944 W. L. w J. O., s. 30.

Stalin J. — O Leninie. W-wa 1949 „K i W“, s. 47.

Uljanowa A. — Dzieciństwo i szkolne lata Lenina. W-wa 1949 „Nasza Księgarnia“, s. 30 (młodz.).

Lenin. Pieśni. Wiersze. Inscenizacje. Fragmenty prozy. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“, s. 143 B-ka Świetlicowa Domu W. P. (repertuar).

Lenin. (w obrazach). W-wa 1949 „Czytelnik“ (album).

Dzieła zbiorowe i wybrane

Lenin Wł. I. — Dzieła, t. 14. W-wa 1949 „K i W“, s. 128 B-ka Klasyk. Marks.-Leninizmu.

Lenin Wł. I. — Dzieła wybrane, Warszawa 1949 „K i W“ t. 1 — s. 1036, t. 2 — s. 1034.

Lenin Wł. I. — Marks, Engels, marksizm. W-wa 1949 „K i W“, s. 492 B-ka Klasyk. Marks.-Lenin.

Lenin Wł. I. — Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu (patrz niżej).

*) Wybór ten opracowała Poradnia Biblioteczna przy Centr. Ośrodku Ośw. Dorosłych TUR i L.

Zagadnienia filozoficzne i ekonomiczne

Lenin Wł. I. — Co robić? W-wa 1948 „Książka“, s. 216 B-ka Klasyków Marksizmu.

Lenin Wł. I. — Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej. W-wa 1949 „K i W“, s. 142 B-ka Klasyków Marksizmu.

Lenin Wł. I. — Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie. Próba popularnego wykładu marksistowskiej strategii i taktyki. W-wa 1949 „K i W“, s. 108 B-ka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.

Lenin Wł. I. — Marksizm a rewizjonizm. W-wa 1948 „Książka“, s. 53 B-ka Klasyków Marksizmu.

Zagadnienie państwa

Lenin Wł. I. — Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu oraz inne artykuły z lat 1918 — 1923. W-wa 1949 „K i W“, s. 86 B-ka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.

Lenin Wł. I. — O państwie. W-wa 1949 „K i W“, s. 27 B-ka Marks.-Lenin.

Lenin Wł. I. — O Komunie Paryskiej. W-wa 1949 „K i W“, s. 89 B-ka Klas. Marks.-Lenin.

Lenin Wł. I. — Państwo a rewolucja. W-wa 1949 „K i W“, s. 140 B-ka Klas. Marks.-Lenin.

Lenin Wł. I. — Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky. W-wa 1949 „K i W“, s. 133 B-ka Klas. Marks.

Zagadnienie spółdzielczości

Lenin Wł. I. — O spółdzielczości. W-wa 1948, C. Z. S., s. 99.

Lenin Wł. I., Stalin J. — O spółdzielczości produkcyjnej na wsi. W-wa 1949 „K i W“, s. 215.

Zagadnienia różne

Lenin Wł. I. — O literaturze. Artykuły i fragmenty. W-wa 1947 „Książka“, s. 48.

Lenin Wł. I. — O związkach zawodowych. W-wa 1949 „K i W“, s. 136 B-ka Klas. Marks.-Lenin.

Lenin Wł. I. — Pamięci Hercena. W-wa 1948 „Książka“, s. 19.

Lenin Wł. I. — Zadania Związków Młodzieży. W-wa 1949 „Nasza Księgarnia“, s. 34.

Lenin Wł. I., Stalin J. — O współzawodnictwie pracy. W-wa 1949 „K i W“ s. 101 B-ka Klas. Marks.-Leninizmu.

MAŁA BIBLIOTECZKA MARKSIZMU-LENINIZMU

W-wa „K i W“

Nr 1. Losy historyczne nauki K. Marksa. Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu. Przemówienie na uroczystości odsłonięcia pomnika Marksa i Engelsa 7 listopada 1918 r. Marksizm a rewizjonizm, Imperializm a rozłam w socjalizmie, s. 80.

Nr 2. Kto to są „Przyjaciele ludu“ i jak oni walczą przeciwko socjaldemokratom. Protest socjaldemokratów rosyjskich, s. 37.

Nr 3. zes. 1. Zadania socjaldemokratów rosyjskich, s. 32.

Nr 4. Kwestia narodowościowa w naszym programie. Krótki zarys rozłamu w SDPRR, s. 40.

Nr 5. Referat o rewolucji 1905 roku, s. 32.

Nr 6. Rewolucyjna dyktatura demokratyczna proletariatu i chłopstwa. Trzeci zjazd. Walka proletariatu i lokajstwo burżuazji, s. 38.

Nr 7. Nasze zadania a rada delegatów robotniczych. Proletariat a chłopstwo, Socjalizm a chłopstwo, s. 36.

Nr 9. Nauki powstania moskiewskiego. Wojna partyzancka, s. 38.

Nr 10. Referat o stosunku do partii burżuazyjnych, s. 32.

Nr 11. Na właściwą drogę. Likwidacja likwidatorstwa. Rozbieżności w europejskim ruchu robotniczym, s. 36.

Nr 12. Do tow. Huysmansa. O złamaniu jedności, maskowanym krzykami o jedności (w druku).

Nr 13. Przypływ fali rewolucyjnej. Sytuacja w SDPRR a najbliższe zadania partii, s. 37.

Nr 14. Oportunizm i krach II Międzynarodówki, s. 45.

Nr 15. O dumie narodowej Wielkorusów. O hasła Stanów Zjednoczonych Europy. Rewolucyjny proletariatus a prawo narodów do samookreślenia. Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia, s. 50.

Nr 16. Wojna a socjaldemokracja rosyjska. O klęsce własnego rządu w wojnie imperialistycznej. Program wojenny rewolucji proletariackiej, s. 44, 3 nlb.

Z prac Bibliotek

OSIĄGNIĘCIA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M. ST. WARSZAWY W R. 1949

I. Rozbudowa miejskiej sieci bibliotecznej

W dniu 1 stycznia 1949 roku Biblioteka Publiczna posiadała 43 ośrodki. Uruchamiając w roku sprawozdawczym 8 nowych ośrodków osiągnęła Biblioteka w dniu 31 grudnia 1949 roku liczbę 51 ośrodków bibliotecznych.

W roku sprawozdawczym Biblioteka zwracała nadal pilną uwagę na rozwój placówek terenowych, to też z ogólnej liczby 8 nowych ośrodków tylko jeden — Centralna wypożyczalnia kompletów ruchomych dla dzieci przy ul. Pięknej 15 — jest ośrodkiem centralnym, pozostałe zaś siedem — są to placówki terenowe.

Czołowym osiągnięciem Biblioteki w zakresie racjonalnej rozbudowy miejskiej sieci bibliotecznej było uruchomienie w okresie sprawozdawczym ośrodka bibliotecznego dla robotniczego Grochowa; dzielnica ta bowiem do roku

1949 nie posiadała żadnej placówki bibliotecznej. W ośrodku grochowskim, mieszczącym się przy ul. Krypskiej 31, znajdują się trzy placówki biblioteczne: czytelnia dzielnicowa, wypożyczalnia i biblioteka dziecięca. Nadto na Grochowie uruchomiono wypożyczalnię przy ul. Grochowskiej 105.

Poza Grochowem dwie wypożyczalnie otrzymało Powiśle (przy ul. Śniegockiej 13 i Mariensztat 15) oraz Anopol — jedną bibliotekę (przy ul. Toruńskiej 23).

II. Księgozbiory

a) Uzupełnianie

W roku 1949 księgozbiory powiększyły się o 54 410 woluminów, osiągając w dniu 31 grudnia 1949 liczbę ca 365 000 woluminów (w tym depozyty — 7 451 woluminów).

Źródła powiększenia księgozbiorów były następujące: 1. zakup — 30 614 wol., 2. dary — 17 119 wol., 3. wymiana — 774 wol., 4. egzemplarz obowiązkowy — 5 903 wol.

b) Porządkowanie

W roku 1949 we wszystkich działach Biblioteki opracowano 46 610 wol., z czego w księgozbiorach udostępnionych dla czytelników — 42 507 wol.

W dniu 31 grudnia 1949 roku stan księgozbiorów pod względem udostępnienia i opracowania przedstawiał się następująco:

- księgozbiory udostępnione, opracowane całkowicie — 161 tys. w.
- księgozbiory udostępnione, opracowane częściowo ca — 33 „ „
- księgozbiory nieudostępnione, opracowane (przeznaczone dla nowych placówek) ca — 18 „ „
- księgozbiory nieudostępnione, nieopracowane ca — 153 „ „

r a z e m c a 365 tys. w.

III. Udostępnianie

Stały w powojennym okresie wzrost frekwencji wystąpił wyraźnie również i w roku sprawozdawczym, jak to obrazuje poniższa tabela:

Frekwencja	1949	1948	1947	1946	1945	1938/39
Ilość odwiedzin czytelników w (tysiącach)	1 088	879	551	357	69	1 260
% w stosunku do roku 1938/39	86%	70%	44%	28%	5%	100%
Ilość udostępnionych dzieł w (tysiącach)	1 344	1 110	640	431	87	1 670
% w stosunku do roku 1938/39	80%	66%	38%	26%	5%	100%

Porównyując frekwencję przedwojenną i lat powojennych należy pamiętać o zmniejszeniu się ilości mieszkańców w stosunku do roku 1939, — uwzględniając ten fakt okazuje się, że frekwencja w roku 1949 osiągnęła około 170% frekwencji przedwojennej.

Frekwencja w poszczególnych rodzajach czytelnictwa w latach 1949 i 1948 kształtowała się następująco:

Nazwa ośrodka	1949		1948	
	odwiedzin	udostępniono dzieł	odwiedzin	udostępniono dzieł
Biblioteka Główna	197 444	381 487	166 617	308 032
Biblioteki Specjalne	4 955	7 908	6 887	28 378
Czytelnie Dzielnicowe	55 540	86 676	49 545	94 914
Wypożyczalnie Kompletów Ruchomych	49 908	67 247		
Wypożyczalnie dla Dorosłych i Młodzieży	488 477	508 743	408 495	431 189
Biblioteki Dziecięce	292 015	292 015	247 397	247 397
r a z e m	1 088 339	1 344 076	878 941	1 109 910

Pozorny spadek frekwencji w bibliotekach specjalnych wynika z tego, że Biblioteka Sztuki i Rzemiosł Artystycznych, zaliczana w roku 1948 do bibliotek specjalnych, została w roku 1949 włączona do Biblioteki Głównej jako jeden z jej działów. Charakterystyczną cechą czytelnictwa w tej Bibliotece jest większy niż w innych bibliotekach stosunek ilości udostępnionych dzieł do ilości odwiedzin.

Frekwencję w Bibliotece Sztuki i Rzemiosł Artystycznych w latach 1949 i 1948 obrazuje poniższa tabela dodatkowa:

Nazwa ośrodka	1949		1948	
	odwiedzin	udostępn. dzieł	odwiedzin	udostępn. dzieł
Biblioteka Sztuki i Rzem. Artystyczn.	8 215	40 680	6 096	26 490

Liczby podane powyżej mieszczą się odpowiednio w głównej tabeli frekwencji: w roku 1949 w rubryce: „Biblioteka Główna“, w roku 1948 w rubryce: „Biblioteki Specjalne“.

IV. Popularyzacja czytelnictwa

W roku 1949 akcja szerzenia czytelnictwa na terenie Biblioteki Publicznej obejmowała wymienione formy i osiągnęła następujące wyniki liczbowe:

1. Opowiadania bajek i głośne czytania	586
2. Uroczystości, odczyty, recytacje, filmy	22
3. Wycieczki, zebrania z czytelnikami, ćwiczenia i lekcje biblioteczne	284
4. Plakaty, katalogi zagadnieniowe, albumy, konkursy	523
5. Większe i mniejsze wystawy książek	311

(Ze względu na to, że statystyka za rok 1948 wykazywała jedynie imprezy organizowane przez biblioteki dziecięce, w zestawieniu powyższym nie można było dać materiału porównawczego za rok 1948).

W zakresie poradnictwa Biblioteka udzieliła w roku 1949 około 23 tysięcy porad bibliotekarskich i informacji bibliograficznych (w roku 1948 — około 12 tysięcy).

Zbigniew Kempku
Warszawa

Z życia Związku

SPRAWOZDANIE Z PLENUM ZARZĄDU GŁ. Z. B. i A. P. W JAROCINIE

Kolejne kwartalne plenarne zebranie Zarządu Głównego ZB i AP odbyło się w dniach 28 i 29 stycznia 1950 r. w Jarocinie w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy. Przewodniczył Kol. Adam Stebelski.

Punktem wyjścia obrad były sprawozdania delegatów z pracy Kół w IV kwartale ub. r., a zwłaszcza realizacja wytycznych dla prac Związku, sformułowanych na zebraniu kwartalnym w dn. 8 i 9 października ub. r. Wszystkie Koła reprezentowane na

zebraniu (tj. oprócz Rzeszowa i Białegostoku) wykazywały się inicjatywą lub współudziałem w bieżących akcjach politycznych, w imprezach kulturalnych, odczytach, pogadankach, wystawach książek itp. związanych z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, — z rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej i z 70-tą rocznicą urodzin Józefa Stalina; niektóre Koła zorganizowały kursy bibliotekarskie, zaprojektowały i przeprowadziły wspólzawodnictwo pracy bibliotek.

W toku dyskusji podkreślono, że niektóre sprawozdania wykazują prace inicjowane przez Koło na równi z faktami udziału członków Koła w akcjach zorganizowanych przez placówki ich pracy zawodowej, czego należy zaniechać w przyszłych sprawo-

zdaniach Kół, by nie zacierać obrazu działalności Związku.

Liczba członków Związku wzrosła w ciągu ostatniego kwartału do 2 180, tj. o ca 29%. Koło w Szczecinie powiększyło się o 60 cz., tj. o 31%. Bolączką, o której wspominają niemal wszystkie sprawozdania z terenu jest płynność kadr bibliotekarskich. Ta płynność wyrażała się na terenie objętym przez Koło w Krakowie cyfrą 42% osób, które odeszły w ciągu roku z placówek bibliotecznych na inne posady. Podkreślano, że w tych warunkach opłacalność kwot wydawanych na organizowanie kursów bibliotekarskich staje pod znakiem zapytania.

Obszernie omawiano stosunek Samorządu Terytorialnego do spraw bibliotek powszechnych oraz działalność Komitetów Bibliotecznych.

Następnie kierownicy poszczególnych referatów Zarządu Głównego przedstawili swe sprawozdania i plany, nawiązując do wciąż aktualnych wytycznych poprzedniego zebrania plenarnego.

Referat szkolenia reorganizuje się, rozdziela prace wewnętrzne; jako główne zadanie stawia przed sobą program szkolnia bibliotekarzy na stopniu średnim oraz ustosunkowanie się do planów szkolenia na stopniu wyższym podjętych przez Radę Główną do Spraw Nauki i Szkół Wyższych.

Referaty Spraw Zawodowych oraz Bibliotek Urzędów współpracowały pomyślnie z władzami w sprawach tabeli stanowisk w służbie bibliotekarskiej samorządowej, w bibliotekach urzędów centralnych, wreszcie w sprawie dodatków służbowych dla niektórych dalszych stanowisk w bibliotekach powszechnych. Z innych sprawozdań dowiadujemy się, że nowe wydawnictwo ZB i AP, „Poradnik Bibliotekarza” rozchodzi się w 30 000 egzemplarzy i ma perspektywę dalszego przyrostu nakładu. W najbliższym czasie opublikujemy kilka nowych potrzebnych i aktualnych opracowań, m. in. podręcznik bibliotekarstwa oraz broszurę o metodach propagandy czytelnictwa w bibliotekach radzieckich.

Referat bibliotek powszechnych informuje o stadiach opracowywania następujących zagadnień:

- a) centralny druk opisów katalogowych,
- b) współdziałanie bibliotek instytucji społecznych i bibliotek samorządowych,
- c) planu wydawnictw bibliotekarskich i ideowych potrzebnych dla doskonalenia pracy tych bibliotek.

Kierownik tego referatu bierze też udział w pracach Podkomisji Komisji Głównej do Spraw Kultury przy P.R.M.

Referentka spraw bibliotek naukowych postuluje m. in. zakładanie odpowiednich sekcji w możliwie wielu Kółach, projektowanie — w ścisłym porozumieniu z Zarządem Głównym — i opracowywanie dokumentacyjno-bibliograficzne zagadnień związanych z realizowaniem planu sześcioletniego, zacieśnienie współpracy z bibliotekami powszechnymi, planową pracę samokształceniową prowadzoną z wykorzystaniem możliwości wymiany referentów między Kółami.

Referat archiwalny kontynuuje m. in. intensywną pracę nad polskim słownikiem archiwalnym.

Zarząd Główny prosi Koła o tworzenie sekcji bibliograficznych i comiesięczne relacje z ich pracy. o nadsyłanie materiałów informacyjnych z życia i problematyki bibliotecznej dla prasy społecznej, o analogiczne korzystanie z prasy w terenie oraz o przygotowanie w Kółach odpowiedzi na ankietę dotyczącą właściwego stosunku i zakresu współpracy bibliotek szkolnych i bibliotek dziecięcych — o czym szczegółowo poinformował referat kol. Białkowskiej.

W drugim dniu obrad kol. dr Iwańczak, Naczelnik Wydziału Bibliotek Powszechnych i Szkolnych, wygłosił referat ideologiczny, który transponował na teren prac bibliotekarskich uchwały 3-go plenum Komitetu Centralnego P.Z.P.R. oraz C.R.Z.Z. w sprawie wzmoczenia czujności politycznej i klasowej. Referent wysunął i uzasadnił następujące postulaty:

- 1) podniesienie poziomu ideologicznego pracowników bibliotecznych,
- 2) czuwanie nad ideologiczną postawą osób piastujących kierownicze stanowiska w tej służbie,
- 3) rozłożenie opieki nad fachowcami i szkolenie kadr,
- 4) staranny i właściwy dobór książek,
- 5) kontrola wykonywania planów.

Referent przytoczył zaobserwowane w czasie swych objazdów inspekcyjnych wypadki utrzymywania w księgozbiorach niektórych bibliotek niewłaściwych książek.

Po wyczerpaniu dyskusji kontynuowano omawianie sprawozdań delegatów Kół oraz referentów Zarządu Głównego.

Po południu porozumiewano się na temat redakcji ankiety w sprawach normalizacji i usprawnienia pracy, która ta ankieta zostanie ostatecznie ustalona przez Prezydium z uzupełnieniem wyników dyskusji oraz opinii Kół. Koła nadesłały również opinie w sprawie centralnego drukowania kart katalogowych.

Obrady zreasumował przewodniczący kol. A. Stebelski: Związek rozwija się niewątpliwie korzystnie i posuwa się po właściwej linii. Środowisko bibliotekarzy i archiwistów przejawia swą prężność, żywotność, zdolność dobierania nowych metod pracy. Świadczy też o tym liczny wzrost członków. Zreagowano szereg postulatów poprzedniego plenum, aczkolwiek może nierównomiernie; niektóre ośrodki były aktywniejsze od innych. Ale to nie są jeszcze osiągnięcia zadawalające, zarówno w Kółach, jak i w Prezydium. Istnieją tylko 2 sekcje archiwalne — należy więc pobudzić do aktywności archiwistów, a także i pewne grupy bibliotekarzy, które mało się udzielają w pracach związkowych. Zagadnienie podstawy społecznej jest równie ważne, jak i doskonalenie przygotowania fachowego. — Konieczne jest zacieśnienie łączności Kół z Prezydium przez właściwe pojmowanie obowiązków delegata Koła do Zarządu Głównego. Jego stałą troską musi być informowanie Prezydium o działalności Koła oraz organizowanie wykonania zleceń Zarządu Głównego. Są sprawy, które musimy zreferować Władzom Państwowym, jak zwłaszcza zjawisko odpływu sił bibliotekarskich.

Na zakończenie warto podkreślić, że gościnne przyjęcie w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy i dogodne warunki obradowania przyczyniły się wydatnie do owocnego przebiegu prac plenum Zarządu Głównego i pozostawiły wszystkim uczestnikom jak najmiłsze wspomnienia.

K r o n i k a

OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA OŚWIATOWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniach 14—17 grudnia odbyła się w Warszawie wielka narada aktywu oświatowego związków zawodowych, zwołana przez Dział Kultury i Oświaty Centralnej Rady ZZ.

W naradzie wzięło udział około 300 osób, byli to referenci oświatowi zarządów głównych, okręgowych rad ZZ, i czynniejsi kierownicy świetlic oraz

bibliotek. Zarówno wygłoszone referaty jak i bardzo ożywiona dyskusja wniosły dużo ciekawych i dla nas bibliotekarzy spraw. Szczegółowe omówienie konferencji znajdzie też miejsce w najbliższym numerze. Na razie tylko sygnalizujemy ten doniosły fakt i podajemy porządek dzienny, który wskazuje jak ważne i ciekawe sprawy były przedmiotem obrad. Zagajenia dokonał ob. Tadeusz Cwik, wiceprzewodniczący CRZZ, on również miał referat o sytuacji politycznej. Akcja oświatowa w związkach zawodowych została omówiona przez ob. Stefanę Cieślukowską, kierownika działu kultury i oświaty CRZZ, ona też dokonała podsumowania trzydniowych obrad. Poza tym wygłoszono następujące referaty fachowe: Książka i czytelnictwo podstawowym czynnikiem w ofensywie kulturalno-oświatowej, — R. Fleszarowa, Praca z czytelnikiem w Związku Radzieckim — W. Michalska, Metody pracy z czytelnikiem — H. Wentlandtowa. W trzecim dniu uczestnicy podzieleni na 2 grupy występowali i przedyskutowali na grupie bibliotecznej — referat Z. Rodziewicz, kierownika wydz. bibliotecznego CRZZ: Wytyczne do planu na rok 1950; wytyczne te omawiał również w grupie oświatowej — referat ob. A. Swoobody. O wadze jaką czynniki miarodajne przykładają do tej konferencji świadczy najlepiej fakt obecności Ministra Oświaty, ob. Skrzyszewskiego, który zabierał głos w dyskusji, jak również ob. Geberta, sekretarza Międz. Federacji ZZ, i szeregu innych przedstawicieli organizacji masowych i instytucji państwowych i społecznych.

BIBLIOTEKI W PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH

Oprócz innych szeroko zakrojonych akcji o charakterze kulturalno-oświatowym w Państwowych Gospodarstwach Rolnych zwrócono uwagę również na rozwój sieci bibliotek.

W r. 1948 w ramach Czynu Kongresowego Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników Rolnych ofiarował pierwsze 150 książek świetlicy majątku Srebrne w okręgu warszawskim. Szybko przybywały dalsze biblioteki. Obecnie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych zorganizowano już 855 bibliotek.

PRZEWODNIK LITERACKI I NAUKOWY

Cały nakład PLiN-u za ubiegłe lata znajduje się na składzie wyłącznie w Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, W-wa ul. Koszykowa 26.

Zamówienia na P. L. i N. należy zgłaszać pod tym adresem — wpłaty zaś przysyłać do P.K.O. na konto Z.B.i.A.P. Nr I-1792/113.

Na składzie znajdują się następujące numery P. L. i N.:

- R. 1946 — Nr 1—2 — 250 zł komplet.
- R. 1947 — w jednym zeszycie — cena 460 zł.
- R. 1948 — trzy zeszyty — cena 300 zł za komplet.
- R. 1949 — t. I (zeszyt: 1, 2, 3) — cena 300 zł za tom.
- t. II (zeszyt 4, 5, 6) — cena 300 zł za tom

(w przygotowaniu).

Wobec likwidacji czasopisma nie należy przysyłać prenumeraty na rok 1950.

TREŚĆ: A r t y k u ł y: Iwańczak E. Książka i prasa w wychowaniu socjalistycznym. — Białkowska E. Z osiągnięć bibliotek szkolnych. — E. B. B-ki szkolne w R.S.F.R.R. — Bzdega St. Współpraca młodzieży z biblioteką szkolną. — Kulpa J. Ogólna wiedza o książce, piśmiennictwie i zasadach pracy umysłowej w szkołach podstawowych. — Wilk J. Rola bibliotek w liceach pedagogicznych. — Bielawska M. O korzyściach i formach współpracy b-ki szkolnej z powszechną. — Wojtyśzek J. Praca z czasopiśmem i gazetą w szkole. — Szewczyk M. O wyniki lektury szkolnej. — Z t e r e n u: Brodowa L. B-ki szkół podstawowych w okręgu szkolnym warszawskim. — Wojciechowska M. Jak organizowałam b-kę szkolną. — Majorowa M. Z doświadczeń pracy b-ki Państw. Liceum Pedagog. w Siedlcach. — J. S. W naszej czytelnicy. — Konferencja b-karzy Zakładów Szkolenia Nauczycieli O. S. Kieleckiego. — Stanisław T. Z prac Referatu Bibliotek K. O. S. w Rzeszowie w zakresie b-k szkolnych. — M. W. Muzeum Lenina w Poroninie. — Życie i twórczość W. I. Lenina (bibliografia). — Kempka Z. Osiągnięcia B-ki Publ. m. st. W-wy w 1949 r. — K r o n i k a.

CONTENTS: A r t i c l e s: E. Iwańczak, The book and the press in the socialistic education. — E. Białkowska, Some achievements of school libraries. — E. B. The school libraries in the R.S.F.S.R. — St. Bzdega, The cooperation of the youth with the school library. — J. Kulpa, General knowledge about a book, literature and principles of mental work at the primary school. — J. Wilk, The role of libraries in the pedagogical college. — M. Bielawska, On the advantages and forms of cooperation of public and school libraries. — J. Wojtyśzek, The work with the magazines and newspapers in the school. — M. Szewczyk, For the results of school reading. — F r o m t h e c o u n t r y: — L. Brodowa, The primary school libraries in the Warsaw School District. — M. Wojciechowska, How I organized a school library. — A. Major, Some experience of the work in the library of the State Pedagogic College at Siedlce. — J. S. In our reading room. — The conferences of librarians working in the pedagogical schools of the Kielce School District. — T. Stanisław, Some works of the library section of School District Rzeszów concerning school libraries. — M. W. The Lenin's Museum at Poronin. — The life and writings of W. I. Lenin, Selected bibliography. — Z Kempka, The achievements of the Warsaw Public Library in 1949. — C h r o n i c l e.

Prenumerata półroczna 160 zł, z przes. poczt. 200 zł. Komplet r. 1945 (nr 1-3) i 1946 (nr 1-12) ze wspólnym spisem treści 400 zł, z przes. poczt. 450 zł. Roczniki 1947 i 1948 ze spisem treści po 350 zł, z przes. po 400 zł. Numer pojedynczy 30 zł, z przes. 35 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 15 000 zł, 1/2 strony — 8 000 zł, 1/4 strony — 5 000 zł, 1/8 strony — 3 000 zł, 1/16 strony — 1 800 zł.

Konto P. K. O. I-1731. Bibliotekarz-Czasopismo.

Redaktor Jan Piasecki przy współudziale Kolegium.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26. Redakcja przyjmuje we wtorki od g. 17—18. Administracja w środy 15—16.

Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

Państw. Warszawskie Zakł. Graf. — Oddział 24. Warszawa, ul. Wiśłana 6.

B-106825